NASIELSK * NOWY DWÓR MAZOWIECKI * LEGIONOWO

nr 46

Tygodnik Mazowiecki

Najlepiej poinformowani na północnym Mazowszu

Tygodnik ciechanowski Wydanie N

3,50 zł w tym 5% VAT

NR 46 (2186) 16 LISTOPADA 2021 R. NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 www.ciechpress.pl

Konkurs „Opiekun Stypendysty"

Nasi nauczyciele z nagrodami marszałka

Za nami IV edycja konkursu na „Opiekuna Stypendysty". W gronie 36 najlepszych nauczycieli, którzy opiekowali się uczniami, realizującymi projekty edukacyjne, stypendystami marszałka, znalazły się przedstawicielki Zespołu Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego w Pułtusku oraz reprezentanci szkół w: Płońsku, Mławie, Młynarzach i Nowym Dworze Mazowieckim.

Jedną z nagrodzonych nauczycielek jest Katarzyna Domeradzka z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Nowym Dworze Mazowieckim. **IK**

Czytaj na str. 20

Sonda „Tygodnika"

Na granicy...

Organizacje broniące praw człowieka oskarżają polskie władze o stosowanie „wypychania" (tzw. push-backów) imigrantów, w tym dzieci, którzy nielegalnie przekroczą granicę Białorusi z Polską z powrotem na linię granicy. Informują, że „Do tej pory zginęło tam dziewięć osób, ale rzeczywista liczba ofiar może być znacznie wyższa". Strona polska tłumaczy, że imigranci ci nie chcą zostać objęci opieką międzynarodową w Polsce. Od 2 listopada wprowadzono stan wyjątkowy na terach przygranicznych z Białorusią, usunięto z nich dziennikarzy i organizacje niosące pomoc imigrantom, wprowadzono za to do strefy znaczne ilości wojska, policji, straży granicznej.

Czytaj na str. 8

Grace i Gloria w NOK

Nasielski Ośrodek Kultury zaprasza na spektakl teatralny „Grace i Gloria". Już 24 listopada na scenie ośrodka wystąpią dwie znakomite aktorki Stanisława Celińska oraz Lucyna Malec. **natson**

Czytaj na str. 16

Zatrzymany za narkotyki

Dzielnicowi z nowodworskiej komendy zatrzymali 18-letniego mieszkańca gm. Pomiechówek, który posiadał przy sobie środki odurzające. Mężczyzna ukrył narkotyki w kieszeni bluzy. **rom**

Czytaj na str. 2

Oszust czai się w sieci

Nieznane osoby, podając się za pracowników dwóch banków, przez telefon skłaniały jednego z naszych czytelnikow do zainstalowania oprogramowania do obsługi zdalnego pulpitu. Niestety, uległ on ich namowom i konsekwencji stracił 18 tys. zł.

Kilka tygodni temu otrzymałem telefon od kogoś, kto się przedstawił jako funkcjonariusz Poczty Polskiej. Dzwonił z numeru zastrzeżonego, co od razu wydało mi się wielce podejrzane. Mimo tego – jako dziennikarz opisujący w gazecie działania oszustów – podjąłem z nim dialog. Oznajmił, że na mój adres wpłynęły dwa listy polecone, które jednak nie zostały odebrane, bo kilkakrotnie „nikogo w domu nie było", co jeszcze bardziej mnie zaskoczyło. Poprosił o podanie numeru mieszkania, ale mu go nie udostępniłem, bo przecież adres jest na kopertach. Tak czy owak, niewątpliwie miałem do czynienia z potencjalnym oszustem. **K.J.**

Czytaj na str. 10

R E K L A M A

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 5328623d93

Niebezpiecznie w okolicy Glinojecka:

Kolejny śmiertelny wypadek

8 listopada na drodze krajowej nr 7 w pobliżu Glinojecka, doszło do poważnego wypadku drogowego z udziałem samochodu osobowego oraz ciągnika siodłowego z naczepą. Niestety 61-letni kierowca osobówki zmarł w szpitalu.

FOT. OSP W GLINOJECKU

Komenda Powiatowa Policji w Ciechanowie prowadzi postępowanie w sprawie wypadku drogowego, do którego doszło tego dnia około godz. 14.00. Miejsce to jest dobrze znane funkcjonariuszom. To już kolejny, poważny wypadek w Kondrajcu Szlacheckim, w gminie Glinojeck.

Według wstępnych ustaleń policjantów doszło do czołowego zderzenia peugeota i ciągnika siodłowego z naczepą.

– W osobówce znajdował się zakleszczony kierowca. Świadkowie zdarzenia udzielali pierwszej pomocy. Za pomocą narzędzi hydraulicznych wykonaliśmy dostęp do poszkodowanego, po czym ewakuowaliśmy go na desce ortopedycznej. W ciężkim stanie, z licznymi obrażeniami ciała, został zabrany śmigłowcem ratunkowym do szpitala – relacjonują strażacy ochotnicy z Glinojecka.

Niestety 61-letni mężczyzna nie przeżył. Ciechanowska policja wyjaśnia dokładne okoliczności oraz przyczyny tego wypadku.

W tym roku to już trzecie śmiertelne zdarzenie, do którego doszło w tej okolicy. Wszystkiemu zdaje się być winny pośpiech ze strony kierowców. Na drodze krajowej nr 7 wciąż trwa modernizacja i dostosowanie jej do parametrów trasy szybkiego ruchu. Niestety, tymczasowy efekt jest taki, że jeździć po tym odcinku można niestety zdecydowanie wolniej niż dawniej. Na części odcinków są znaki o ograniczeniach prędkości do 50 km na godzinę, co jest podyktowane także sporym ruchem ciężarówek na krajowej drodze. Podczas trwającej inwestycji jest ona niczym innym, jak placem budowy.

Na przebudowywanej trasie panuje na tyle duży ruch, że praktycznie nie da się jechać szybciej, niż wskazują na to znaki ograniczenia prędkości. Część kierowców nagminnie jednak ignoruje zakazy, przez co narażają siebie i innych na wypadek.

rom

Poszukiwany wpadł, bo nie miał maseczki

Młody mężczyzna nie miał zasłoniętych ust i nosa maseczką, mimo że przebywał w jednym z pułtuskich sklepów. Decyzja okazała się dla niego zgubna.

Mężczyznę bez maseczki zauważyli policjanci. Sprawdzili jego tożsamość w systemach informatycznych. Okazało się, że 22-letni mieszkaniec powiatu makowskiego był poszukiwany listem gończym przez wymiar sprawiedliwości za wcześniejsze przewinienia. Został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

- Za popełnione wykroczenie dotyczące niestosowania się do nakazu zasłaniania ust i nosa w przestrzeni handlowej 22-latek został ukarany mandatem – powiedziała sierż. Renata Soból z KPP w Pułtusku.

Mężczyzna został zawieziony do zakładu karnego.

IK

Wpadło dwóch poszukiwanych

W ręce policjantów z Płońska wpadło dwóch poszukiwanych. 26-latek z gm. Płońsk złapany został na kradzieży w sklepie, natomiast 33-latek kierował samochodem osobowym będąc w stanie nietrzeźwości.

W miniony piątek płońscy policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży alkoholu w jednym ze sklepów na terenie miasta. Pracownik ochrony ujął dwóch mężczyzn, którzy nie płacąc za towar próbowali opuścić market. Sprawcą kradzieży okazał się być 30-letni płońszczanin. Towarzyszył mu 26-letni mieszkaniec gminy Płońsk. W czasie sprawdzenia w policyjnych bazach danych policjanci ustalili, że młodszy z mężczyzn jest osobą poszukiwaną przez sąd celem ustalenia miejsca pobytu oraz zatrzymania i doprowadzenia do zakładu karnego. 26-latek za wcześniej popełnione przestępstwo – jazdę w stanie nietrzeźwości, ma do odbycia karę 1 roku pozbawienia wolności.

W ostatnią niedzielę kolejny poszukiwany wpadł w ręce policjantów z Raciąża. Kilkanaście minut po północy uwagę funkcjonariuszy zwrócił osobowy opel jadący ulicą Warszawską. Kierowca tego auta miał wyraźne problemy z zachowaniem prostego toru jazdy. W czasie kontroli drogowej okazało się, że za kierownicą siedzi 33-letni płocczanin, poszukiwany przez sąd do odbycia kary 5 lat pozbawienia wolności za przestępstwo rozboju. Mężczyzna miał w organizmie ponad 0,7 promila alkohol, a do tego zatrzymane uprawnienia do kierowania pojazdami.

Obaj poszukiwani, po pobycie w policyjnym areszcie, zostali przewiezieni do zakładu karnego.

rom

Prawie 4 promile i za kierownicą

8 listopada rano dyżurny płońskiej komendy skierował patrol ruchu drogowego do miejscowości Cywiny Dynguny, w gm. Baboszewo, gdzie nietrzeźwy kierowca osobówki miał dokonać uszkodzeń na terenie jednej z posesji.

Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że kierujący hondą 41-letni mieszkaniec gm. Baboszewo uszkodził pokrywę szamba, a następnie wyjechał z terenu posesji, kierując się w stronę Mystkowa. Kilkaset metrów dalej, na łuku drogi, mężczyzna nie zapanował nad pojazdem, który zjechał do przydrożnego rowu i zatrzymał się na polu.

Świadek tego zdarzenia, mieszkaniec powiatu włocławskiego, chcąc udzielić pomocy 41-latkowi zatrzymał swoje auto i podbiegł do hondy. Gdy tylko wyczuł od kierowcy alkohol, od razu zabrał mu kluczyki i wezwał na miejsce policję.

41-latek był tak pijany, że nie miał siły wysiąść ze swojego pojazdu. W organizmie miał ponad 3,8 promila alkoholu. Jak się okazało, mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

rom

Ukradli alkohol i słodycze

Trzech 15-latków ukradło w sklepie alkohol, by uczcić urodziny jednego z nich. Ujęci zostali przez pracownika ochrony, który na miejsce wezwał patrol policji.

9 listopada po południu, dyżurny płońskiej komendy skierował jeden z patroli do marketu przy ul. Żołnierzy Wyklętych w Płońsku, gdzie doszło do kradzieży. Policjanci ustalili, że pracownik ochrony, poza linią kas, ujął trzech nastolatków, którzy nie zapłacili za towar. Sprawcy kradzieży mieli po 15-lat. Byli to mieszkańcy gmin Baboszewo, Dzierzążnia i Glinojeck, którzy po wyjściu ze szkoły postanowili mile spędzić czas...

Ich łupem padły trzy półlitrowe butelki alkoholu oraz słodycze. Kamery sklepowego monitoringu zarejestrowały jak nastolatkowie chowali towar w swoich szkolnych plecakach. W rozmowie z funkcjonariuszami wyjaśniali, że niedawno jeden z nich miał urodziny i chcieli to uczcić.

Policjanci przekazali nieletnich ich rodzicom, którzy przyjechali na miejsce. O nagannym zachowaniu 15-latków poinformowany zostanie sąd rodzinny i nieletnich.

rom

Miał przy sobie mefedron

Płońscy kryminalni zatrzymali 19-latka podejrzewanego o posiadanie narkotyków. Przy młodym mieszkańcu gm. Baboszewo znaleźli 50 gramów mefedronu.

Policjanci wydziału kryminalnego płońskiej komendy zajmujący się przestępczością narkotykową ustalili, że 19-letni mieszkaniec gm. Baboszewo może posiadać substancje psychotropowe. Zatrzymali go w nocy z 4 na 5 listopada br. W czasie kontroli jego odzieży, w podręcznej saszetce znaleźli torebkę foliową oraz foliowe zawiniątko z białym, zbrylonym proszkiem. Okazało się, że zabezpieczona przez kryminalnych substancja to mefedron o łącznej wadze 50 gramów. Narkotyki przesłane zostały do dalszych badań przez biegłego specjalistę. Zatrzymany 19-latek usłyszał zarzut posiadania, wbrew przepisom ustawy, substancji psychotropowej. Za popełnienie tego przestępstwa grożą mu 3 lata więzienia.

rom

Policjant poza służbą

Zatrzymał pijanego kierowcę

75-letni mężczyzna, mieszkaniec powiatu makowskiego kierował w stanie nietrzeźwym volkswagenem. Dalszą jazdę udaremnił mu pułtuski policjant będący w czasie wolnym od służby. W dodatku mężczyzna miał zakaz kierowania. Grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Kierownik Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego pułtuskiej komendy w czasie wolnym od służby zauważył kierującego volkswagenem, którego zachowanie i styl jazdy wskazywały, że może być pod wpływem alkoholu. Kiedy samochód zjechał na pobocze i zatrzymał się, policjant podjął interwencję. Gdy podszedł do kierowcy, wyczuł silną woń alkoholu, więc odebrał mu kluczyki i powiadomił oficera dyżurnego pułtuskiej komendy. Gdy na miejsce przyjechał patrol, przypuszczenia policjanta okazały się słuszne. Badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie 75-latka blisko 2 promile alkoholu.

To nie było wszystko.

- Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że mieszkaniec powiatu makowskiego posiada aktualny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi – powiedziała 4 listopada sierż. Renata Soból z KPP w Pułtusku.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

- Jeżeli widzimy, że ktoś podejrzanie zachowuje się na drodze, łamie obowiązujące przepisy, reagujmy! Zadzwońmy na numer alarmowy 112. Być może od naszej reakcji na zagrożenie będzie zależeć czyjeś zdrowie i życie. Każdy, kto jest świadkiem przestępstwa, może ująć sprawcę na gorącym uczynku. Obywatelskie ujęcie to przywilej wynikający z treści artykułu 243 Kodeksu Postępowania Karnego. Następnie ujętą osobę należy przekazać policji – poinformowała sierż. Renata Soból, oficer prasowy KPP w Pułtusku.

IK

Zatrzymany za narkotyki

Dzielnicowi z nowodworskiej komendy zatrzymali 18-letniego mieszkańca gm. Pomiechówek, który posiadał przy sobie środki odurzające. Mężczyzna ukrył narkotyki w kieszeni bluzy.

2 listopada około godziny 12 dzielnicowi z Nowego Dworu Mazowieckiego zwrócili uwagę na młodego mężczyznę, który na ich widok zaczął zachowywać się bardzo nerwowo. Funkcjonariusze postanowili go wylegitymować. Podczas interwencji okazało się, że 18-latek ukrył w jednej z kieszeni bluzy 3 torebki z zapięciem strunowym. W jednej był susz roślinny, a w dwóch pozostałych - biały proszek. Mężczyzna został zatrzymany. Badanie wykonane testerem wykazało, że zabezpieczone narkotyki to marihuana i mefedron. Teraz mężczyźnie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

rom

Wyposażenie dla strażaków

Wsparcie ochotników z Lubowidza

Do Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Lubowidz trafiło wyposażenie, na które niedawno zastępczyni burmistrza podpisała umowę z marszałkiem Adamem Struzikiem.

Sprzęt prezesom OSP w Mleczówce, Syberii, Zieluniu, Płocicznie i Lubowidzu przekazał starosta Jerzy Rzymowski, jednocześnie prezes Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Do strażaków trafił specjalistyczny sprzęt i stroje ochronne. Nowe wyposażenie poprawi bezpieczeństwo strażaków biorących udział w akcjach ratowniczych, ale również przyczyni się do większego bezpieczeństwa mieszkańców regionu.

kuj

eprasa.pl 5328623d93

20 tys. zł na miesiąc

Wójt Kiwit doceniony

Diety sołtysów i radnych w gminie Ciechanów mocno w górę. To efekt zmiany przepisów, wprowadzonych przez obecny rząd. Najbardziej jednak skorzysta na tym wójt Marek Kiwit. Na jego wniosek radni podnieśli mu uposażenie z 10 800 zł do 19 330 zł brutto.

Zgodnie z nowymi przepisami, wprowadzonymi przez rząd Zjednoczonej Prawicy, wszyscy samorządowi urzędnicy zarobią więcej. Podwyżka dotyczy wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów, ale też radnych i sołtysów.

W 1918 roku urzędnicze pensje obniżono o 20 procent. Teraz ruch odbywa się w przeciwną stronę. Samorządowcy mogą liczyć na sporą podwyżkę. Jak dużą? To już jest ustalane indywidualnie.

Sekretarz Gminy Katarzyna Krupińska wyjaśniła na ostatniej sesji, 9 listopada, że analogicznie – zgodnie z ustawą i rozporządzeniem – będzie podwyższone wynagrodzenie uposażenia wójta. Do tej pory przepisy te mówiły jedynie o maksymalnym uposażeniu. Obecnie określona została także minimalna jego wysokość. W przypadku wójta Marka Kiwita, uwzględniając wszystkie dodatki, jego minimalne uposażenie powinno obecnie wynosić co najmniej 13 936 zł brutto, a maksymalne – 19 470 zł.

Dodała, że zgodnie z propozycją wójta, jego wynagrodzenie wyniesie po zmianie 19 330 zł brutto. Składa się na nie: wynagrodzenie zasadnicze – 10 200 zł, dodatek za wieloletnią pracę – 2040 zł, dodatek funkcyjny - 3100 zł i dodatek specjalny – 3990 zł. Nowe wynagrodzenie podlega wyrównaniu, licząc od sierpnia. Ponadto zgodnie z przepisami, wójtowi przysługuje dodatkowe wynagrodzenie roczne i nagrody jubileuszowe.

Sekretarz przypomniała, że ostatnią podwyżkę wójt miał w 2014 roku. W 2018 roku była obniżka uposażenia, która dotknęła wszystkich samorządowców.

Radny Piotr Petrykowski dopytywał, ile do tej pory wójt zarabiał. Gdy usłyszał, że była to kwota 10 600 zł brutto, komentował że wójt zaproponował przyznanie mu podwyżki w wysokości 90 procent. Chciał wiedzieć, czy wójt planuje także dla pracowników podwyżkę w takiej samej wysokości.

Sekretarz Krupińska odpowiedziała, że wójt nie planuje takiej podwyżki dla pracowników, a szkoda. W jej przypadku, zgodnie z przelicznikiem, wzrost wynosi 150 zł miesięcznie.

Radny Petrykowski zauważył, że na tej samej sesji przyjęto wyższe stawki podatku od nieruchomości. Radni jednej z komisji opowiadali się za niższą stawką podatku od mieszkań – 84 grosze od 1 m kwadratowego. Wójt zaproponował, żeby stawka ta wynosiła 89 groszy, co miesięcznie da w skali całej gminy wpływy większe o 9 tys. zł.

– To dla mnie dość kontrowersyjna decyzja – skomentował radny Petrykowski.

Sekretarz zauważyła, że widełki także mocno wzrosły. Widocznie ustawodawca uznał, że takie wynagrodzenie się samorządowcom należy.

Radny nie dawał za wygraną. Zauważył, że zawsze wójt mówił, że ma wysokie uposażenie, bo jest sam, ale obecnie jest inaczej, bo ma on swojego zastępcę.

– Nie wiem, czy wójt powinien mieć maksymalne uposażenie, czy też nie powinien podzielić się tą kwotą ze swoim zastępcą? – przekonywał radny.

Gdy wypowiadał te słowa, Marka Kiwita nie było na sali, bo opuścił on obrady na czas tej dyskusji.

Przeciwko rekordowej podwyżce dla wójta (mniejszej zaledwie o 140 zł od maksymalnej wysokości) zagłosowali radni Piotr Petrykowski, Klemens Kalman i Andrzej Jaworski, a radny Konrad Jezierski wstrzymał się od głosu. Podwyżka dla wójta została uchwalona, a zagłosowało za nią 9 radnych – Grzegorz Gross, Bartosz Krajewski, Janusz Lazarski, Grzegorz Nowakowski, Eugeniusz Olszewski, Grażyna Ostrowska, Jan Tomporowski, Przemysław Piotrowski i Zygmunt Skałkowski.

Radni na tej samej sesji uchwalili nowe, wyższe stawki podatku od nieruchomości. Tak np. z początkiem nowego roku prowadzący działalność gospodarczą (to oni uiszczają najwyższe podatki) zapłacą 24 zł za każdy metr kw. powierzchni budynku przeznaczonego na ten cel, a do tego jeszcze 1 zł od każdego metra kw. gruntu przeznaczonego na ten sam cel. Z 14 głosujących, za nowymi stawkami opowiedziało się 13 radnych. Przeciwny był jedynie Klemens Kalman.

Według propozycji wójta, dieta sołtysów za udział w sesji miała wzrosnąć z obecnych 150 do 250 zł. Radny Kalman proponował, żeby sołtysom podnieść dietę do 350 zł. Ostatecznie przyjęto propozycję radnego Grzegorza Nowakowskiego, żeby dieta sołtysów wyniosła 300 zł. Przekonywał, że bycie sołtysem to czasochłonne zajęcie, a są oni słabo wynagradzani, co może doprowadzić do tego, że będą rezygnować z tej funkcji. Komentował, że zastępca wójta Artur Frączkowski nie przestał być sołtysem co w jego przekonaniu rodzi konflikt interesów, czego przykładem może być remont świetlicy w Niestumiu. Zastanawiał się też, czy diety dla sołtysów nie powinny być zryczałtowane, jak w przypadku radnych.

Sekretarz mówiła, że przepisy nie zabraniają, żeby zastępca wójta pełnił jednocześnie funkcję sołtysa. Jest też inny pracownik urzędu gminy, który jest jednocześnie sołtysem. Idąc tym tokiem myślenia, to radni będącymi sołtysami nie powinni głosować w swojej sprawie.

Wójt Marek Kiwit wyliczał, że obecnie sesje odbywają się co miesiąc, stąd nie ma potrzeby ustalania diet zryczałtowanych. Sołtysi stracili finansowo w czasie pandemii, bo wtedy sesje odbywały się bez ich udziału. W sprawie stanowiska zastępcy wójta przekonywał, że w przypadku wydatkowania funduszy za każdym razem decyduje o tym rada gminy.

Zgodnie z wnioskiem wójta podwyższono także diety dla radnych gminy Ciechanów. Do tej pory szeregowy radny zasiadający w dwóch komisjach otrzymywał 500 zł. Po podwyżce jego dieta wyniesie 900 zł. Pozostałe zryczałtowane miesięczne diety wyniosą: przewodniczącego Rady Gminy – 2100 zł, wiceprzewodniczącego i przewodniczących komisji stałych – 1400 zł, wiceprzewodniczący komisji stałych – 1200 zł. Radni nieobecni na sesji, będą mieli, tak jak do tej pory, obniżone diety o 20 procent.

Propozycja wójta przyjęta została z jednym wyjątkiem. Proponował on, żeby wiceprzewodniczący otrzymywał 1600 zł, ale na wniosek radnego Janusza Lazarskiego przyjęto stawkę 1400 zł.

Na ten samej sesji zdecydowano o zlikwidowaniu Centrum Usług Wspólnych. Samorząd zaoszczędzi trochę na wydatkach rzeczowych. Etaty nie zostaną jednak zlikwidowane, bo jego pracownicy – kierownik i główna księgowa – będą wciąż zatrudniani, tyle że przez urząd gminy.

Poinformowano, że są plany, żeby Szkoła Podstawowa w Chotumiu, ze względu na małą liczbę dzieci, stała się filią SP w Gumowie. Jeden z radnych komentował, że największe oszczędności przyniosłaby likwidacja tej pierwszej placówki, na którą przeznacza się rocznie 1,6 mln zł.

ROMAN NADAJ

Szpital w Płońsku

Wstrzymane przyjęcia na trzech oddziałach

Płoński szpital wstrzymał przyjęcia pacjentów na oddziały kardiologiczny i chirurgiczny.

Powodem są wykryte ogniskami epidemiczne covid-19. W trosce o zdrowie i życie pacjentów placówka podtrzymała jednocześnie decyzję o wstrzymaniu przyjęć w oddziale dziecięcym.

Aktualnie w płońskim szpitalu przebywa 54 pacjentów, u których potwierdzono covid-19.

Sytuacja pandemiczna w całym kraju wskazuje na wzrosty zachorowań. Widać to po rosnącej liczbie przypadków zakażeń.

Dyrekcja szpitala apeluje o przestrzeganie zaleceń sanitarno-epidemiologicznych. Zachęca do udziału w narodowym programie szczepień przeciw koronawirusowi.

Chorzy, którzy trafiają do szpitali to głównie pacjenci, którzy się nie szczepili. Płoński szpital w poprzednim tygodniu wstrzymał wizyty pacjentów na oddziałach. Zapowiedział, że są one dozwolone w wyjątkowych przypadkach: jedynie za zgodą ordynatora lub lekarza prowadzącego. **rom**

Łoś nie przeżył

14 listopada po południu, na krajowej nr 62 w okolicy Zarębin, w gm. Czerwińsk, osobowe renault zderzyło się z łosiem.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że auto, którym kierował 32-letni mieszkaniec pobliskiej miejscowości, jechało w kierunku Czerwińska. W pewnym momencie przed pojazd wybiegł łoś. Po zderzeniu ze zwierzęciem renault zjechało z drogi, zatrzymując się dopiero na przydrożnym polu.

Łoś nie przeżył zderzenia z samochodem, natomiast 32-latek z obrażeniami głowy został przewieziony karetką pogotowia do szpitala. Płońscy policjanci apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności w okolicach lasów, łąk i pól, gdzie na drogę mogą wychodzić dzikie zwierzęta. W tych miejscach warto zdjąć choć trochę nogę z gazu i być bardziej ostrożnym. Administratorzy dróg co prawda ustawiają znaki ostrzegające o zwierzynie w miejscach, gdzie jej ruch jest intensywny, jednak pamiętajmy, że zwierzęta same wybierają drogi, którymi się poruszają.

Dzikie zwierzęta najbardziej aktywne są o zmierzchu i o świcie, kiedy spędzają czas na żerowaniu. Zwierzę oślepione przez światła reflektorów rzadko ucieka, zaś w większości przypadków zatrzymuje się i staje w bezruchu. Jeśli widzimy zwierze na drodze, możemy je odstraszyć używając klaksonu. **rom**

Raper wjechał autem w przechodnia

9 listopada na stronie Spotted Płońsk opublikowano nagranie, na którym widać, jak pewien młody mężczyzna został potrącony przez samochód. Kierowca – raper Alan – publicznie przyznał się do tego czynu. Powiedział także, że nie zamierza za niego przepraszać...

Do zdarzenia doszło przy ul. Żołnierzy Wyklętych w Płońsku. Powiadomiona o tym została policja. Rzeczniczka płońskiej komendy, Kinga Drężek-Zmysłowska wyjaśnia, że przy parku handlowym doszło do szarpaniny między grupą młodych osób a osobą, która podjechała autem. W ramach „zemsty" kierowca postanowił potrącić jednego z chłopców.

Na miejsce wezwana została karetka pogotowia, ale potrącony nie doznał obrażeń. Następnego dnia dwaj mężczyźni zgłosili się do komendy. Oznajmili, że nie wnoszą skargi, bo było to jedynie prywatne nieporozumienie.

Raper odniósł się do tego zdarzenia w Internecie. Wyjaśnił, że potrącony przez niego chłopak „zasłużył" sobie na to, co go spotkało.

– Nie jestem jak większość raperów, którzy proszą o wybaczenie i ciężko przepraszają. Ja ponoszę odpowiedzialność za swoje czyny i nie oczekuję przebaczenia. Koleżka, którego rozjechałem, dostał ode mnie z czółka w nosek, bo wydzierał mordę na mojego ziomka i szukał awantury – stwierdził.

Opowiadał, że koledzy potrąconego chłopaka zaczęli kopać jego samochód. Zanim to jednak zrobili, Alan obsikał jednego z mężczyzn. „A jeszcze jeden ziomek napie*dalał mnie od tyłu wcześniej i za to spadł na niego „złoty deszcz" – podsumował.

Po tych wyznaniach na skandalicznie zachowującego się rapera posypał się deszcz negatywnych komentarzy. **rom**

eprasa.pl 5328623d93

Uważajmy na mgłę!

Wywróciła się ciężarówka

Ciechanowscy policjanci zwracają się z prośbą do kierujących o ostrożną jazdę oraz dostosowanie prędkości i stylu jazdy do panujących na drogach warunków. Wczesnym rankiem, wieczorami i nocą występują gęste mgły, które utrudniają widoczność na drodze.

Było tak m.in. 11 listopada w Rąbieżu Gruduskim, na drodze wojewódzkiej. Około godz. 6:30 rano kierujący ciężarowym volvo nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze (panowała gęsta mgła), przez co nie zauważył znajdującej się na drodze wysepki rozdzielającej jezdnię. Gdy wykonał gwałtowny manewr skrętu, ciężarówka wywróciła się.

Policjanci relacjonują, że droga była zablokowana, a na miejscu pracowali policjanci i strażacy. Była to niebezpieczna sytuacja dla funkcjonariuszy. Oznakowanie oraz oświetlenie miejsca zdarzenia wciąż nie daje pewności zauważenia zagrożenia na drodze przez innych kierowców. Dlatego tak ważna jest ostrożność oraz dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

rom

Uderzył w przystanek

Kilka dni temu w Starej Wronie, w gm. Joniec, 34-letni warszawianin kierujący osobowym oplem, jadąc w kierunku Jońca stracił panowanie nad autem.

Opel zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w wiatę przystankową, a następnie przejechał przez kamienny murek i zatrzymał między krzewami. Badanie na trzeźwość przeprowadzone przez interweniujących na miejscu zdarzenia policjantów, wykazało w organizmie kierowcy blisko 1 promil alkoholu. 34-latkowi, który jechał sam, nic się nie stało.

Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka kara grzywny i co najmniej kilkuletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. **rom**

Bomba lotnicza na skraju lasu

7 listopada w południe dyżurny ciechanowskiej policji otrzymał informację o znalezieniu bomby lotniczej.

Mieszkaniec Nużewka, w gminie Ciechanów, znalazł leżący na skraju lasu niewybuch, który miał aż metr długości. Miejsce znaleziska zabezpieczał patrol policji do czasu usunięcia niebezpiecznego przedmiotu przez oddział saperski.

Policjanci przypominają, że niewybuchy są bardzo niebezpieczne. Wydobywanie ich lub przemieszczanie grozi kalectwem, a nawet śmiercią. Zawsze, gdy ujawnimy przedmiot przypominający niewybuch, należy natychmiast skontaktować się z najbliższą jednostką policji. Nie wolno dotykać niebezpiecznego znaleziska! Tego typu pocisk może stanowić śmiertelne zagrożenie. **rom**

Nowa sekretarz

Lucyna Kowalska na miejsce Rafała Woźnowskiego

Zwolnionego w ubiegłym miesiącu sekretarza zastąpi wieloletnia pracownica gminy Lucyna Kowalska. Obyło się bez konkursu.

Zastępczyni burmistrza Lubowidza Ewa Szczepańska powołała na wakat sekretarza Lucynę Kowalską. Przejęła ona funkcję wybranego w drodze konkursu i zwolnionego w październiku Rafała Woźnowskiego, do którego pani burmistrz straciła zaufanie. Od teraz najważniejsze stanowiska w gminie piastują kobiety (zastępca burmistrza, skarbnik oraz sekretarz). **kuj**

Pani
dr Ewie Wiśniewskiej

Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu
i Nauk Społecznych
Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Taty

składają
Starosta Powiatu Ciechanowskiego Joanna Potocka-Rak
oraz Zarząd Powiatu Ciechanowskiego

FC-430

Pani

Wioletcie Psket

Pracownikowi Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

wyrazy głębokiego współczucia oraz otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają
Starosta Powiatu Ciechanowskiego Joanna Potocka-Rak
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

FC-431

Grzegorzowi i Wiesławowi Stawińskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd i Pracownicy Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Ciechanowie spółki z o.o.

FC-433

PANU

IRENEUSZOWI SPYSIŃSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd i Pracownicy Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Ciechanowie spółki z o.o.

FC-434

eprasa.pl 5328623d93

50 mln zł rządowego wsparcia

Pułtusk pełen inwestycji

Budowa i przebudowa ulic oraz przebudowa stadionu – te inwestycje zrealizuje miasto i gmina Pułtusk. Otrzymało na nie promesy z Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. To nie pierwsze inwestycje z funduszy rządowych; w ciągu 3 lat Pułtusk otrzymał wsparcie w wysokości 50 mln zł. Ich podsumowanie nastąpiło w pułtuskim ratuszu 12 listopada podczas spotkania z udziałem Henryka Kowalczyka, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz burmistrza Wojciecha Gregorczyka.

FOT. IZABELA KOBA

Gośćmi spotkania w ratuszu byli Henryk Kowalczyk, wiceprezes Rady Ministrów i Kamila Mokrzycka, zastępca prezesa WFOŚiGW; tu z burmistrzem Wojciechem Gregorczykiem (po lewej) i radnym Michałem Kisielem (po prawej)

Kompleksowa poprawa infrastruktury poprzez budowę i przebudowę ulic Przechodniej i Zaułek oraz Nadwodnej od strony mostu Benedyktyńskiego, a także Jaśminowej, Chabrowej i Tulipanowej to zadanie, na które dotacja wynosi 7 mln 505 tys. zł.

- Jesteśmy przygotowani na realizację tych inwestycji. Na większość z nich mamy gotowe projekty, kończymy pozostałe prace. W ciągu pół roku będziemy mogli przeprowadzić procedury przetargowe – wyjaśnił burmistrz Wojciech Gregorczyk.

Druga promesa opiewa na kwotę 4 mln 950 tys. zł, która zostanie przeznaczona na budowę i przebudowę obiektów na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – etap I.

- Cieszy mnie planowana przebudowa stadionu miejskiego, zachęcałem do aplikacji o środki na nią. W Pułtusku odbywają się takie wydarzenia jak Światowe Letnie Igrzyska Olimpijskie i stadion do uprawiania lekkoatletyki jest bardzo potrzebny – zaznaczył wicepremier.

- Stadion jest ważny, bo na nim gra i trenuje MLKS „Nadnarwianka", klub, którego stulecie obchodzimy w tym roku i który jest jednym z najstarszych klubów na Mazowszu. To jest duma Pułtuska – przyznał Grzegorz Wyrek, przedsiębiorca i działacz sportowy.

Powiat pułtuski także skorzysta z Funduszu Polski Ład. Otrzymał promesy na kwotę 13 mln 300 tys. zł; te środki posłużą do przebudowy dróg oraz modernizację budynku Starostwa. Natomiast gminy wiejskie łącznie pozyskają ok. 35 mln zł.

Nie tylko ulice i drogi

Inwestycje zrealizowane w ciągu kilku ostatnich lat z udziałem funduszy rządowych przypomniał Michał Kisiel, radny miejski, przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość w Radzie Miejskiej w Pułtusku, które zorganizowało spotkanie.

- Z pozyskanymi środkami i inwestycjami wiąże się ciężka praca pana burmistrza i pracowników Urzędu Miejskiego z kierownikami Andrzejem Grąbczewskim i Danutą Ładą. Pułtusk jest bowiem miastem z historią i zabytkami – powiedział Michał Kisiel. – Udaje nam się środki pozyskać, ale i wydać je w sposób przemyślany, czasem z dużą klasą. Ulica Świętojańska uzyskała sznyt, na który czekaliśmy od lat.

Wyremontowany ciąg ulic Starego Miasta (o długości 1523 m), w tym biegnąca z placu Teatralnego do rynku Świętojańska wraz z mostem Świętojańskim budzi zadowolenie pułtuszczan i turystów. Kwota dofinansowania z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych wyniosła ok. 5,7 mln zł (całość ok. 9,9 mln zł). Z tego samego źródła gmina pozyskała 1,9 mln zł na remont ulic Granicznej i Sarbiewskiego w Pułtusku-Popławach (całość prawie 3 mln zł) oraz 960 tys. zł na zadanie z zakresu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściach dla pieszych (skrzyżowanie ul. Krajewskiego z ul. KEN i Łączną), a także 1,6 mln zł na przebudowę drogi w Płocochowie (całość ok. 3,4 mln zł). Natomiast na przebudowę drogi Białowieża-Olszak dostała 1,2 mln zł, czyli ponad 70 procent inwestycji, w ramach innego programu (całość 1,7 mln zł). Michał Kisiel napomknął o rozbudowie skrzyżowania drogi krajowej 61 z drogą wojewódzką 618 (rondo im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego) wraz z rozbudową drogi krajowej 61 (ul. Daszyńskiego na odcinku od ronda do skrzyżowania z ul. Nowy Rynek). Kwota dofinansowania wynosi 4, 6 mln zł, a rozpoczętą w marcu br. inwestycję realizuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Dla mieszkańców Przemiarowa i okolic wyczekiwaną i ważną inwestycją jest budowa przedszkola. Gdyby gmina nie zdobyła 4 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, budowa nie rozpoczęłaby się w tym roku, tylko zostałaby przełożona. Gmina pozyskała też pieniądze na: remont i modernizację hali sportowej i boisk przy Zespole Szkół nr 4 oraz budowę boiska wielofunkcyjnego z funkcją lodowiska przy Szkole Podstawowej nr 4, które dla uczestniczącego w spotkaniu dyrektora Krzysztofa Łachmańskiego „stanowi i radość, i kłopot. Pozyskano też środki na: remonty wieży ratuszowej i elewacji budynku Szkoły Podstawowej nr 1 oraz przebudowę pomnika-mogiły żołnierzy z 1920 r. (miasto działało z powiatem).

Wokół ochrony środowiska

Inwestycje zrealizowane przy udziale Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przedstawiła Kamila Mokrzycka, zastępca prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Do nich należą strefy zieleni i rekreacji zrealizowane z dotacją w wysokości 4,2 mln zł (całość 5,8 mln zł), działania edukacyjne „Przyjaciele natury w Pułtusku" czy projekt dotyczący selektywnej zbiórki odpadów.

- Od kilku lat nie było naboru, z którego gmina Pułtusk by nie skorzystała – wyraziła zadowolenie Kamila Mokrzycka, z pochodzenia pułtuszczanka. Dodała: – Miałam okazję poznać wszystkie jednostki OSP w naszej gminie. Przypomniała, że z dotacji z WFOŚiGW (łączna kwota to ok. 1,5 mln zł) korzysta, i gmina Pułtusk, i szkoły, dzięki czemu powstają ścieżki edukacyjne, i OSP (np. Trzciniec zyskał średni samochód ratowniczo-gaśniczy), i stowarzyszenia jak WOPR. Gmina dzięki pożyczce (istnieje możliwość umorzenia 25 procent jej wartości) kupiła samochód do zbierania odpadów komunalnych. Uczestniczy w programach autorstwa ministra Henryka Kowalczyka: usuwanie folii rolniczych i wapnowanie, czyli regeneracji środowiskowej gleb, a także usuwaniu azbestu. Może aplikować o środki m.in. na pielęgnację i nasadzenia drzew, do czego Kamila Mokrzycka zachęcała.

Ponad 100 mln dla gmin i powiatu

- Rządowe wsparcie dla gminy Pułtusk wyniosło 50 mln zł, natomiast dla powiatu pułtuskiego i pozostałych gmin 51 mln 37 tys. zł – podsumował, posiłkując się prezentacją Michał Kisiel. – Jeśli dodamy do tego mającą powstać obwodnicę Pułtuska z kwotą ponad 442 mln zł, możemy powiedzieć, że inwestycje z funduszy rządowych na terenie powiatu pułtuskiego wynoszą ponad 541 mln zł.

Za wsparcie i rady samorządowcy, w tym Ireneusz Purgacz, przewodniczący Rady Miejskiej i Cezary Parzychowski, zastępca wójta gminy Gzy, podziękowali posłowi Henrykowi Kowalczykowi (PiS) i pogratulowali mu objęcia dwóch funkcji.

- Mieszkańcy mnie wybrali, więc służę jak mogę. Cieszę się, gdy mieszkańcy mają z tych inwestycji korzyści, jak poprawa warunków życia – powiedział Henryk Kowalczyk. Wyjaśnił, że dzięki zmianie systemu podatkowego, w kieszeniach podatników zostanie ok. 17,5 mld zł, a samorządy otrzymają subwencję kompensującą, wyrównawczą, co oznacza, że „gminy nie stracą, a mieszkańcy zyskają". Przypomniał, że drugi nabór wniosków do Funduszu Polski Ład nastąpi już w grudniu. Dodał, że rząd bierze pod uwagę niebezpieczeństwa związane z przetargami na realizację inwestycji (brak wykonawców itp.), ale wyraził nadzieję, że uda się te inwestycje zrealizować, ponieważ wydatki są zapisane w budżetach jako dwuletnie.

- W gminie Pułtusk i powiecie pułtuskim rywalizujemy politycznie tylko w czasie wyborów. Później wszyscy razem pracujemy na rzecz mieszkańców – zaznaczył na koniec wicepremier.

IK

Narzekają na budżety, podnoszą sobie uposażenie

Wynagrodzenie lubowidzkich samorządowców w górę

Po wprowadzeniu nowelizacji ustawy dotyczącej uposażeń m.in. włodarzy i radnych na sesjach lawinowo uchwalane są większe kwoty, jakie trafią z budżetów samorządów do kieszeni starostów, burmistrzów, wójtów i radnych. Nie inaczej było w Lubowidzu w pow. żuromińskim .

Zgodnie z nowelizacją minimalne uposażenie włodarza wyniesie teraz minimum ponad 13 tys. zł, zaś maksymalnie 20 tys. zł. Radni i tak muszą uchwalić zmiany, gdyż dotychczas widełki kończyły się na sumie ponad 10 tys. zł. Jednak kwota o jaką podniosą pensję sobie i włodarzom zależy już tylko od nich.

Podczas piątkowej sesji w Lubowidzu (12 listopada br.) radni zadecydowali, że burmistrz miasta i gminy zarabiał będzie 15.678 zł brutto. Radny Andrzej Michalski poinformował, że sprawa ta była omawiana podczas wspólnego posiedzenia komisji. Wówczas pomysł ten poparło 12 radnych, 1 się wstrzymał, a 1 był przeciwny.

- Mamy do czynienia z ciężką sytuacją w gminie, finansową też, ale dziwną, ponieważ podejrzany Krzysztof Z. nie podejmuje pracy, jest zawieszony w czynnościach. My tu podwyższymy, bo obliguje nas do tego ustawa, ale jestem za tym, żeby nie dawać 15 tys. zł, tylko, jak ustawodawca przewidział, dać 13.800 zł – zaproponował radny Tomasz Mazurkiewicz.

Przytoczył on również informację dotyczącą kar nakładanych przez WIOŚ na UMiG w Lubowidzu, sugerując, że za te kary odpowiedzialność ponosi burmistrz oraz sami radni. Zaznaczył, że gmina ponosi koszty w związku ze złymi decyzjami, dlatego, w jego ocenie, taka podwyżka jest niesłuszna.

- Nad podwyżkami dla siebie też bym się bardzo mocno zastanowił - wezwał radę do autorefleksji radny Tomasz Mazurkiewicz.

Jego słowa poparł także radny Tomasz Drążewski, jednak ani pozostali radni ani przewodniczący nie skomentowali wypowiedzi kolegów, przechodząc do głosowania nad projektem ustalonym podczas wspólnego posiedzenia komisji.

Za było 12 radnych, przeciw 2: Tomasz Mazurkiewicz i Tomasz Drążewski, wstrzymał się Marian Osik.

Andrzej Michalski przedstawił też proponowane podwyżki dla radnych. Zgodnie z projektem uchwały przewodniczącemu komisji będzie przysługiwała dieta w wysokości 350 zł, radnemu 300 zł, przewodniczącemu rady 1.700 zł, zaś wiceprzewodniczącemu 1 tys. zł.

Tak jak w przypadku uchwały dotyczącej miesięcznego wynagrodzenia burmistrza, tak w tym przypadku Michalski przytoczył wyniki głosowania wspólnego komisji, które przedstawiły się następująco: 11 głosów za, 2 przeciw i 1 wstrzymujący. Andrzej Michalski poinformował również, że radni wypracowali wówczas kompromis, aby dietę dla wszystkich zwiększyć o 30 procent.

- Za chwilę będziemy głosować podwyżki dla mieszkańców o 6 procent. Moja propozycja jest taka – 6 procent (podwyżki, przyp. red.) dla radnych, bo to jest bardziej moim zdaniem sprawiedliwe, albo w ogóle bez podwyżek – skwitował Mazurkiewicz.

Ponownie wypowiedź radnego pozostawiono bez komentarza, radni nie podjęli też żadnej dyskusji. Przewodniczący zarządził głosowanie. Głosy rozłożyły się identycznie, jak w przypadku głosowania nad uchwałą o miesięcznym wynagrodzeniu burmistrza.

Radni, ze względu na ustawową zmianę przepisów, przegłosowali również podwyżki podatków od nieruchomości i transportu (szczegóły w konkretnych uchwałach, przyp red.). W obu przypadkach wstrzymał się Tomasz Drążewski, pozostali radni byli za. Spadnie natomiast cena skupu żyta, co ma wpływ na podatek rolny, z 61,48 zł za 1dt do 55 zł.

Wymienione wyżej uchwały wejdą w życie od początku roku 2022. Gmina Lubowidz podwyżki diet i wynagrodzenia wprowadziła jako pierwsza w powiecie żuromińskim.

kuj

eprasa.pl 5328623d93

Seniorki z pasją

Kwiaty współpracy

Nie spotykają się dla samych warsztatów, jedne się odnajdują w zajęciach plastycznych, inne nie. Najważniejsze są kontakty towarzyskie. Tego właśnie dowiedzieliśmy się podczas warsztatów dla seniorów w Kuczborku.

„Obawiam się nie śmierci, ale samotności" – powiedział szwedzki, XIX-wieczny pisarz August Strindberg. Cytat ten idealnie wpisuje się w sytuację wielu seniorów, którzy stracili małżonka, dzieci dawno wyfrunęły z domów, a i społeczeństwo uległo transformacji, czasem sąsiad nie zna sąsiada.

Na szczęście są miejsca i instytucje, które starają się stworzyć seniorom możliwość spotkań, wymiany poglądów, a jednocześnie organizują inspirujące zajęcia.

Pojechałam do jednego z takich miejsc – Gminnego Ośrodka Kultury w Kuczborku, gdzie dyrektor Maria Koper koordynuje zajęcia dla seniorów w ramach projektu „Bony dla seniorów II". W ramach zajęć mieszkanki gminy Kuczbork najpierw wzięły udział w projekcie „Makrama", a następnie w projekcie „Figury Powertex".

Przywitało mnie grono sześciu seniorek, które pieczołowicie malowały specjalnym klejem drewniane deseczki. Już niedługo pojawią się na nich piękne kwiaty, będące dziełem ich rąk, jednak najpierw, w trakcie ich zmagań z pędzlem i klejem, zaczynamy rozmawiać.

Na przeciwko mnie siedzi pani Tereska, jedna z trzech Teresek, uczestniczek projektu. Śmieją się, że Tereska to popularne imię w ich grupie. Jednak pani Tereska spogląda na mnie nieśmiało, po czym mówi, że podobna jestem do znanej jej aktorki z serialu „Przysięga". Dowiaduję się, że aktorka podobna do mnie gra tam negatywną postać. To w pewnym sensie wyjaśnia nieśmiałe spojrzenie… Pomaga również przełamać lody. Pani Tereska powoli malując swoją deseczkę otwiera się, opowiada mi o tym, że mieszka nieopodal GOK-u i chętnie przychodzi tu spędzać czas z innymi kobietami. Opowiada również o swoich dzieciach i wnukach, z których jest bardzo dumna. Widać również, że jej trochę ich brakuje. W okno jej domu codziennie stuka ptaszek. Jego wizyty przynoszą pani Teresce radość, potrafi go nawet rozpoznać z daleka, czasem go wypatruje przez okno ośrodka kultury.

Dyrektor Maria Koper pomaga w aktywizacji seniorów z terenu gminy Kuczbork. Koordynuje warsztaty, ale jest również nieocenionym wsparciem i motywatorką

Uczestniczki projektu spotykają się, bo chcą wspólnie dzielić radości, smutki i troski

Dzieła zaradnych seniorek można podziwiać w Gminnym Ośrodku Kultury w Kuczborku

Na początku było nas 20...

Po pomalowaniu deseczek rozpoczyna się formowanie płatków kwiatów. Panie początkowo rozmawiają na temat warsztatów, ale szybko przechodzą do spraw bieżących. Droczą się ze sobą, co chwilę wybuchając śmiechem. Zaczynają mówić o sprawach bieżących, o sytuacji na granicy Polsko-Białoruskiej. Wyraźnie różnią się w opinii na ten temat. Ich zapędy do politycznych niesnasek hamuje stanowczo pani dyrektor, jak później mówi, to wrażliwe kwestie, które prowadzą często do konfliktów.

Pytam zatem seniorki, czy często się kłócą.

– My się nie kłócimy, my wymieniamy poglądy, czasem się z siebie pośmiejemy, pozrzędzimy. Mimo różnic lubimy ze sobą rozmawiać – zapewnia mnie Pani Halinka.

Panie należą do Klubu Seniora w Kuczborku, który zrzesza osoby z Kuczborka i Gościszki. W gminie Kuczbork jest jeszcze jeden klub – w Zielonej. Jednak w projekcie uczestniczą indywidualnie. Na pytanie, co je motywuje do uczestnictwa w zajęciach, mówią wprost, że towarzystwo. Większość z nich jest wdowami, w GOK znajdują coś, czego nie mają na co dzień w domu, a więc towarzyszki do rozmów na wszystkie tematy, od seriali, polityki, po zwyczajne życiowe sprawy.

– Kilkanaście lat temu w Kuczborku zaczął działać Klub Seniora. Wtedy liczył on 20 osób. Kilka osób już z nami niestety nie ma, ponieważ zmarły, inni wyjechali, jak na przykład jeden z męskich przedstawicieli klubu, który przeniósł się do Gdańska – opowiada pani Maria.

Seniorkom nie towarzyszy żaden mężczyzna. Zastanawia mnie, dlaczego są niechętni wobec takich projektów.

Panie wskazują, że większość zajęć wiąże się z umiejętnościami plastycznymi, a panowie mogą się tego obawiać. Innym czynnikiem, którym według seniorek kierują się panowie, to strach przed zazdrosnymi małżonkami. Kobiety mają niechętnie podchodzić do uczestnictwa mężów w takich spotkaniach.

„Najlepiej jakby było za darmo"

Dla części seniorów problemem są również składki członkowskie, choć nie są one wygórowane. Osoby, które otrzymują niewielkie emerytury, liczy się każdy grosz.

W międzyczasie panie powoli kończą swoje prace. Ulepione kwiatki będą teraz malować specjalnymi farbkami, zabezpieczają deseczki ręcznikami papierowymi, żeby ich nie zachlapać. Obserwuję, jak razem współdziałają, pomagają sobie zakryć deseczki, eksperymentują wspólnie z kolorami.

Pani Tereska martwi się, że jej kwiatki nie wyszły najlepiej, a Pani Halinka ją pociesza, mówiąc, że ładnie wyszły, a poza tym nie wszyscy muszą mieć zdolności plastyczne, liczy się wspólne spotkanie.

Kwiaty pozostawiane zostaną teraz do wyschnięcia i tak jak pozostałe prace seniorek, będą dla nich pamiątką z warsztatów. Panią dyrektor pytam, czy planują może jakiś kiermasz w związku z zakończeniem projektu, jednak pytanie od razu przerywa chóralne zaprzeczenie. Seniorki są zgodne, że kiermasz nie wypali, ponieważ mieszkańcy uważają, że „najlepiej, jakby było rozdawane za darmo".

Oprócz różnego rodzaju zajęć dodatkowych seniorki jeżdżą na wycieczki. Były w Zakopanem i w Krynicy Morskiej, organizują także wspólne spotkania, a wraz z klubem z Zielonej śpiewają w chórze i biorą udział w rożnych uroczystościach.

Na zakończenie spotkania panie gotują sobie zupę, na deser są słodycze, kawa, herbata. Zapraszają mnie serdecznie, jednak czas mnie goni, niestety nie mogę zasmakować ich dania.

Wychodzę z GOK-u w pozytywnym nastroju. Dobrze, że są miejsca i instytucje, które umożliwiają seniorom wspólne spędzanie czasu, rozmowę i towarzystwo, którego przecież wszyscy potrzebujemy.

Projekt dofinansowany jest ze środków budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego we współpracy ze Stowarzyszeniem „Radomskie Centrum Przedsiębiorczości.

Tekst i fot. kuj

Zmiana w Zarządzie Powiatu

Wojciech Żukowski zastąpił Emilię Gąsecką

Emilia Agata Gąsecka, radna z gminy Obryte, zrezygnowała z funkcji członka Zarządu Powiatu w Pułtusku. W związku z tym starosta Jan Zalewski rekomendował kolejną osobę. Radni powiatowi zaakceptowali nową kandydaturę i członkiem Zarządu Powiatu wybrali 10 listopada Wojciecha Waldemara Żukowskiego, radnego z gminy Gzy.

Radna powiatowa od 2014 r., od 2018 r. pełniła funkcję członka Zarządu Powiatu. Absolwentka Akademii Humanistycznej im. A Gieysztora na kierunku pedagogika, specjalność: profilaktyka społeczna i resocjalizacja, ukończyła również na Akademii Leona Koźmińskiego studia podyplomowe – kadry i płace w prawie i praktyce. Karierę zawodową rozpoczęła w 2002 r. od stażu w Urzędzie Gminy w Obrytem na stanowisku referent administracyjno-biurowy, a następnie w 2003 r. objęła stanowisko pracownika administracyjnego/referenta ds. księgowości. W 2010 r. podjęła pracę w Powiatowym Urzędzie Pracy w Pułtusku na stanowisku pośrednika pracy, a w 2015 r. awansowała na kierownika działu organizacyjno-administracyjnego. Z dniem 1 października br. Emilia Gąsecka została powołana do Zarządu Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Pułtusku. Jako członek Zarządu TBS, wiceprezes zrezygnowała z funkcji w Zarządzie Powiatu.

Na jej miejsce starosta Jan Zalewski podczas nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu zaproponował kolegę z tego samego ugrupowania, Wojciecha Żukowskiego. Absolwent Technikum Rolniczego w Gołotczyźnie, prowadzi wraz z żoną i synami nowoczesne gospodarstwo rolne w gminie Gzy (ok. 200 ha użytków rolnych z dzierżawami), hoduje krowy mleczne; w tej dziedzinie odnosi sukcesy. Jest członkiem Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka oraz Mazowieckiego Związku Hodowców Bydła. Ma doświadczenie samorządowe: pełnił funkcję radnego gminy Gzy i radnego powiatowego (2006-2010), do samorządu powiatu wrócił w 2018 r. i wszedł w skład Komisji Rewizyjnej oraz został przewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, a także Komisji Budżetu i Finansów. Pełni funkcję sołtysa wsi Nowe Skaszewo. Od lat należy do Polskiego Stronnictwa Ludowego, pełni funkcję prezesa gminnego koła PSL w Gzach.

FOT. IZABELA KOBA

Na zdjęciu jeszcze „stary" skład Zarządu Powiatu; Emilia Gąsecka - pierwsza od prawej

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Wojciech Żukowski jest nowym członkiem Zarządu Powiatu

- To największy w powiecie lub jeden z największych producentów mleka. Bardzo lubiany człowiek – dodał Tadeusz Nalewajk, przewodniczący Rady Powiatu.

W głosowaniu tajnym za wyborem radnego Wojciecha Żukowskiego oddano 9 głosów. Ważnych głosów bez dokonania wyboru oddano 7, łącznie oddano 16 głosów (takie są dane komisji skrutacyjnej).

Za podjęciem uchwały w sprawie wyboru członka Zarządu Powiatu w Pułtusku opowiedziało się 12 radnych, a jedna osoba wstrzymała się od głosu; 3 radnych nie głosowało.

Wojciech Żukowski, zgodnie ze statutem powiatu pułtuskiego, został odwołany z funkcji przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, a także ze składu Komisji Rewizyjnej. Zastąpiła go Emilia Gąsecka.

IK

eprasa.pl 5328623d93

Pułtusk, Twierdza Modlin i Legionowo z nagrodami, Ciechanów – wyróżniony

XV „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba”

Muzeum Regionalne w Pułtusku, tak jak niektóre inne mazowieckie muzea, ma dwie statuetki w konkursie „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba”

Najlepsze wystawy, projekty otwarte i edukacyjne, najciekawsze wydawnictwa oraz projekty online zostały docenione. Wśród laureatów XV konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba” znalazły się Muzeum Regionalne w Pułtusku, Muzeum Twierdzy Modlin i Muzeum Historyczne w Legionowie, zaś wśród wyróżnionych Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie.

W tym roku do konkursu zgłoszono aż 130 inicjatyw, w tym 7 wystaw przygotowanych przez mniejsze muzea i 23 wystawy przygotowane przez większe muzea, 22 projekty otwarte, 22 projekty edukacyjne, 26 wydawnictw oraz 29 projektów w kategorii „Muzea w sieci”. Ich oceny dokonała kapituła, w skład której weszli przedstawiciele samorządu województwa mazowieckiego, Stowarzyszenia Muzealników Polskich – Oddział Mazowiecki, Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz dyrektorzy muzeów, w tym po raz pierwszy Andrzej Popowicz, dyrektor pułtuskiego muzeum.

Kapituła konkursowa, podkreśliwszy, że wybór nie należał do łatwych, wyłoniła 27 laureatów i przyznała 13 wyróżnień (nagrody finansowe w tym roku wynosiły nawet 12 tys. zł). Muzealnicy odebrali nagrody z rąk marszałka Adama Struzika i wicemarszałka Wiesława Raboszuka podczas gali w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie.

– Jestem pełen podziwu dla pracy i zaangażowania muzealników z naszego regionu. Nagrodzone projekty są nieszablonowe, ciekawe i potwierdzają, z jak wielką dbałością mazowieckie placówki przygotowują wystawy, wydarzenia czy książki. Cieszy mnie również fakt, że kultura wciąż jest w modzie, a jej nowe wymiary prezentacji pozwalają dotrzeć do szerokiej grupy odbiorców – powiedział marszałek Adam Struzik.

– Muzea poradziły sobie w tym trudnym czasie. Cały czas pracowały na pełnych obrotach. Czekając na otwarcie, przygotowywały dla widzów wystawy czy wydarzenia. Intensywnie działały też w internecie. Dlatego pojawiła się nowa kategoria „Muzea w sieci” – wyjaśnił wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

Fot. Archiwum Urzędu Miejskiego w Pułtusku

Pułtuszczanie: Mateusz Miłoszewski (od prawej), Andrzej Popowicz (od lewej) i Monika Żebrowska odebrali nagrodę z rąk marszałka Adama Struzika

– Dowodem ogromu pracy, zaangażowania i pomysłowości muzealników było duże zainteresowanie konkursem i rekordowa liczba złożonych wniosków – zauważyła Jadwiga Zakrzewska, przewodnicząca sejmikowej Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

„Muzea w sieci” – Pułtusk z nagrodą, Ciechanów wyróżniony

W najliczniej (29 zgłoszeń) reprezentowanej kategorii „Muzea w sieci” I miejsce zajął projekt pt. „Pułtusk przez wieki” – cykl filmów o historii miasta zrealizowany przez Muzeum Regionalne w Pułtusku.

– Z radością przyjęliśmy wiadomość, że nasz projekt pt. „Pułtusk przez wieki” dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura w sieci zajął I miejsce w XV edycji konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba” w kategorii „Muzea w sieci”. Projekt został zrealizowany we współpracy z Telewizją Internetową PułtuskNEWS. Filmy cały czas można obejrzeć na kanale PułtuskNEWS w serwisie YouTube – powiedział Andrzej Popowicz, dyrektor Muzeum Regionalnego w Pułtusku. Razem z nim w gali finałowej wzięli udział: zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski i kustosz Monika Żebrowska, koordynator i prowadząca cykl „Pułtusk przez wieki”. To ona opowiedziała o przedsięwzięciu na potrzeby filmu prezentującego najlepsze projekty z każdej kategorii; film wyświetlono podczas uroczystości.

– Cieszymy się tym bardziej, że jest to nasza druga nagroda w konkursie „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba”. W 2020 r. I miejsce w kategorii „Projekt otwarty” zajął projekt „O wolną i niepodległą Polskę” – spektakl teatralny w 70. rocznicę pokazowego procesu młodzieży w kinie „Narew” w Pułtusku, dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu Wydarzenia artystyczne dla dzieci i młodzieży – przypomniał Andrzej Popowicz.

W tej samej kategorii wyróżnienie otrzymało ciechanowskie muzeum.

– Miło nam, że nasz projekt „Legendy Zamkowe” – cykl słuchowisk w sieci został wyróżniony w XV edycji konkursu organizowanego przez samorząd województwa mazowieckiego. Audycje zostały przygotowane przez pracowników działu oświatowego przy współpracy z Katolickim Radiem Diecezji Płockiej – poinformował Robert Kołakowski, p.o. dyrektora Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie.

Oprócz Pułtuska nagrodzono: Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego i Muzeum Warszawy (II miejsce) oraz Muzeum Niepodległości w Warszawie (III miejsce), a oprócz Ciechanowa wyróżniono: Muzeum Historii Polski i Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.

„Najciekawsza wystawa” w małych i większych muzeach

W kategorii „Najciekawsza wystawa przygotowana przez mniejsze muzea” I miejsce zajęła wystawa pt. „Centrum Edukacji Historycznej – Prochownia 197 MODLIN 1939” zorganizowana przez Muzeum Twierdzy Modlin z dyrektorem obiektu Sebastianem Sosińskim na czele, zaś III – wystawa pt. „Zegrze. Zapomniane miasto nad Narwią” zorganizowana przez Muzeum Historyczne w Legionowie na czele z dr hab. Jackiem Szczepańskim, kustoszem dyplomowanym. Tuż przed nią znalazła się ekspozycja Muzeum Ziemi Błońskiej.

Wśród wystaw w większych muzeach II miejsce zajęła wystawa pt. „Dwieście artefaktów na dwusetlecie Towarzystwa Naukowego Płockiego” zorganizowana przez Muzeum Mazowieckie w Płocku, zarządzane przez Leonarda Sobieraja, pochodzącego z naszego regionu menadżera kultury. II nagrodę otrzymało również Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu, a I – Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Muzeum Mazowieckie w Płocku zostało także wyróżnione w kategorii „Najlepszy projekt edukacyjny” za projekt „Rok 1920. W 100 rocznicę Bitwy Warszawskiej”.

Konkurs „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba” ma na celu „pobudzenie pracy muzeów” oraz nagrodzenie i wyróżnienie „najciekawszych zdarzeń przez nie opracowanych i realizowanych, promocję muzeów oraz województwa mazowieckiego”.

IK

Budynek z dofinansowaniem i wykonawcą

W październiku radni Mazowsza przyznali 1,8 mln zł dofinansowania na kompleksowe prace renowacyjne ciechanowskiego zabytku. Miasto wybrało już wykonawcę inwestycji. 9 listopada w Warszawie zostały zawarte dwie umowy – dotacyjna oraz na realizację inwestycji.

Nieużytkowany dziś zabytkowy budynek przy ul. Fabrycznej 2 w Ciechanowie przejdzie kompleksową renowację. Radni województwa mazowieckiego przyznali na ten cel 1,8 mln zł.

– To dla takich projektów władze Mazowsza stworzyły instrument zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa. Liczyliśmy na to, że samorządy zaproponują nam tego rodzaju przedsięwzięcia. Ciechanowską inwestycję wyróżnia to, że jest tu już bardzo konkretny pomysł na przestrzeń – podkreśla marszałek Adam Struzik, który razem z wicemarszałkiem Wiesław Raboszukiem podpisał umowę z prezydentem Ciechanowa Krzysztof Kosińskim.

Wicemarszałek Wiesław Raboszuk przypomina, że w czwartym tegorocznym rozdaniu środków w ramach sztandarowego instrumentu wsparcia przyznano aż sześć dotacji dla powiatu ciechanowskiego o łącznej wartości 8,2 mln zł.

– Sytuacja finansowa województwa jest stabilna, co daje nam możliwość dotowania tak dużych projektów – podkreśla wicemarszałek.

Budynkowi przy Fabrycznej 2 w Ciechanowie zostaną nadane nowe funkcje – powstanie bar mleczny i przestrzeń dla organizacji pozarządowych. Obiekt zostanie odnowiony zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków.

Jak zaznacza prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, dofinansowanie przyznane przez samorząd Mazowsza daje realną możliwość odciążenia własnego budżetu i zrealizowania kolejnej miejskiej inwestycji. Współpraca pomiędzy samorządami daje wymierne, korzystne dla mieszkańców efekty. – Konsekwentnie prowadzimy zadania z zakresu rewitalizacji i nadawania nowych funkcji miejskim zabytkom, które przez lata niszczały i były niewykorzystane. Ta inwestycja nie tylko tchnie życie w zaniedbany budynek, ale stworzy też nowe miejsca pracy – podkreśla.

Dobrą wiadomością jest także to, że jest już wykonawca prac. Najkorzystniejszą ofertę w postępowaniu przetargowym, ogłoszonym przez miasto, złożyła firma Doken System z Siedlec. Koszt realizacji zadania to 4 mln zł wraz z nadzorem budowlanym. Termin ukończenia prac planowany jest na grudzień 2022 r.

rom

eprasa.pl 5328623d93

Sonda „Tygodnika"

Na granicy...

Organizacje broniące praw człowieka oskarżają polskie władze o stosowanie „wypychania" (tzw. push-backów) imigrantów, w tym dzieci, którzy nielegalnie przekroczą granicę Białorusi z Polską z powrotem na linię granicy. Informują, że „Do tej pory zginęło dziewięć osób, ale rzeczywista liczba ofiar może być znacznie wyższa". Strona polska tłumaczy, że imigranci ci nie chcą zostać objęci opieką międzynarodową w Polsce. Od 2 listopada wprowadzono stan wyjątkowy na terach przygranicznych z Białorusią, usunięto z nich dziennikarzy i organizacje niosące pomoc imigrantom, wprowadzono za to do strefy znaczne ilości wojska, policji, straży granicznej. Kosztem ponad 1,5 mld zł rząd zamierza budować mur, który ma chronić kraj przed uchodźcami i jak twierdzi: da sobie radę sam. Z jakiegoś powodu nie chce konfliktu umiędzynarodowić mimo że granica z Białorusią jest zewnętrzną granicą Unii Europejskiej.
Polacy są podzieleni. Wg badań 39 proc. popiera działania rządu, 36 proc. ocenia je negatywnie. 25 proc. nie ma zdania na ten temat. O tym, co myślą o konflikcie granicznym zechcieli się wypowiedzieć tylko nieliczni czytelnicy „Tygodnika".

Olga Puchalska, grafik komputerowy, mieszkanka Ciechanowa:

- To co aktualnie dzieje się na granicy polsko-białoruskiej, jest dla nas wszystkim szokiem. Do tej pory nie mieliśmy do czynienia z tego typu problemem. Od jakiegoś czasu liczba uchodźców na granicy zwiększała się, przychodzili pod granicę i koczowali w lesie. Z każdym dniem sytuacja jest coraz bardziej skomplikowana.

Są tam kobiety i dzieci, a obok tego nie można przejść obojętnie. Faktycznie należy się im pomoc i wsparcie. Zarówno z racji tego, że są to ludzie głodni i słabi, ale też dlatego, że aktualna aura jest coraz bardziej niesprzyjająca. Temperatury spadają poniżej zera, a oni siedzią w lesie…

Cała ta sytuacja opiera się na wielu „kruczkach prawnych", których my sami do końca nie znamy. Media pokazują różne zdjęcia z granicy, czasami wszystko zależy od interpretacji widza czy słuchacza… Jest to naprawdę trudna sytuacja, a uchodźcy, koniec końców, to nie tylko problem Polski, ale także struktur do których nasz kraj należy – NATO i Unii Europejskiej. Myślę, że wszystkie kraje członkowskie powinny razem podjąć jakąś wiążącą i spójną decyzję.

natson

Tadeusz Nalewajk, pułtuszczanin, przewodniczący Rady Powiatu w Pułtusku, szef Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego w Radzie Powiatu:

- Temat jest kontrowersyjny i delikatny, a związane z nim problemy niełatwe do rozwiązania. Zacznę od tego, że jako obywatele Polski nie mamy pełnej informacji o tym, co się dzieje na terenie przygranicy z Białorusią. O wydarzeniach informuje tylko telewizja publiczna. Potrzebny jest pełen przekaz, żeby można było porównać relacje i wypośrodkować. Przecież polscy dziennikarze przebywali na różnych frontach, teraz powinni być na terenie przygranicznym. Wiadomo, że sytuacja jest trudna. Z jednej strony koczujący ludzie, z drugiej pokaz siły Białorusi i ćwiczenia wojsk powietrznodesantowych. Nie powinniśmy zapominać, że ponad 18 mln Polaków żyje poza granicami kraju. W rożnych okresach wyjeżdżaliśmy i zostawaliśmy za granicą, mam na myśli i czasy przedwojenne, i powojenne, i ostatnie ponad 30 lat od upadku muru berlińskiego. Myśmy też potrzebowali pomocy i nas też kiedyś inne państwa przyjmowały. Pomoc humanitarna każdemu się należy bez względu na religię, barwę skóry i politykę, jak powiedział papież Franciszek. Jeśli chodzi o imigrantów czy uchodźców na granicy, trzeba byłoby dowiedzieć się, czy opuścili swoje kraje z powodu biedy i słabych warunków życia, czy są to osoby przygotowywane do pojawienia się przy granicy przez służby białoruskie czy rosyjskie. Z drugiej strony, jako kraj, państwo musimy bronić swoich granic. Nasza granica wschodnia jest specyficzna, była przesuwana w różnych miejscach w różnych okresach historycznych. Trzeba pamiętać, że jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. Mam wrażenie, że za mała jest tu ingerencja Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex). Ona też powinna być zaniepokojona tą sytuacją.

IK

Jerzy Rzymowski, starosta żuromiński:

- Jak każdy człowiek, każdy Polak, jestem zaniepokojony tym, co aktualnie dzieje się na naszej wschodniej granicy. Nie da się ukryć, że sytuacja wciąż eskaluje, a informacji przekazywanych oficjalnie przez rząd i służby nie da się zweryfikować. Jestem zaniepokojony tym, że wszystko może się wymknąć spod kontroli, że padnie strzał, będą ofiary. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie i unikniemy konfliktu zbrojnego. Nie chcę teoretyzować na temat rozwiązania tej sytuacji z jednej prostej przyczyny – nie mamy wystarczającej wiedzy. Wiemy tylko to, co rząd zdecyduje się nam przekazać. Strefa przygraniczna została objęta stanem wyjątkowym, dziennikarze nie mają tam wstępu, tych informacji nie można sprawdzić. To po prostu metoda blokowania informacji.

Niepokoi mnie również brak inicjatywy rządu w zaangażowanie naszych sojuszników, UE, NATO. Powinniśmy wykorzystać ich wsparcie, dążyć do jak najszybszego rozwiązania tego konfliktu, tymczasem Polska działa głównie sama.

Co do narracji dotyczącej uchodźców i imigrantów, chciałbym przypomnieć tylko, że władza w określonych momentach wykorzystywała nastroje antyimigracyjne. To dzieje się również teraz. Nie spotkałem się jeszcze z pozytywnym przekazem na ich temat. Nie ulega jednak wątpliwości, że sytuacja, w jakiej obecnie znajduje się Polska, to efekt działań reżimu Łukaszenki. Z jednej strony mamy wiedzę, że ci ludzie, imigranci, zostali oszukani i wykorzystani jako ludzka tarcza. Nie mają powrotu, ale nie mają też możliwości pójścia dalej. Sytuacja nie do pozazdroszczenia. Z drugiej jednak strony wykorzystywanie dzieci w celach propagandowych i zabranie ich w tak niebezpieczne miejsce również jest nie do przyjęcia. Kwestia jak do tego podejść, jak się zachować? Wpuścić czy nie wpuszczać? Na te pytania nie znam odpowiedzi.

kuj

Gdy zawodzi państwo...

Zbierają na lek dla nauczycielki

27 listopada w Baboszewie odbędzie się bal andrzejkowy dla Bogusławy Komorowskiej, nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Smardzewie, która od kilku lat zmaga się z nowotworem. Zawiązał się społeczny komitet, który zbiera dla niej fundusze na nierefundowany, kosztowny lek. Gdy państwo zawodzi, pozostaje liczyć na pomoc obywateli o wielkich sercach...

Bogusia Komorowska

Dwa lata temu zdiagnozowano u pani Bogusi złośliwy nowotwór jajników. We wrześniu 2019 roku przeszła pierwszą operację usunięcia nowotworu, po której poddała się wyczerpującej chemioterapii. Ulga nie trwała jednak długo. Rok później nowotwór powrócił ze zdwojoną siłą a kolejna operacja nie jest w tej chwili możliwa. Pojawiły się przerzuty na innych organach.

Mimo ciężkiej sytuacji Bogusia nie poddała się i walczy. Po drugiej sesji chemioterapii i po wykonaniu badań genetycznych dowiedziała się ona, że istnieje lek, który może pomóc. Niestety nie jest on refundowany przez NFZ a miesięczny koszt dawki to 40 tysięcy złotych.

Nariparib to lek nowej generacji, który działa na komórki nowotworowe, ale - w przeciwieństwie do chemioterapii - nie niszczy tak bardzo całego organizmu i nie ma tak wielu skutków ubocznych. Jest stosowany w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych, gdzie 29 kwietnia ubiegłego roku zarejestrowała go Amerykańska Agencja Żywności i Leków.

W Polsce lek przeszedł wstępnie pozytywną ocenę, ale w styczniu br. nasza agencja wydała ostatecznie opinię negatywną. Uznała ona, że nie jest to lek, który wywołuje oczekiwane rezultaty. Duże znaczenie przy jego ocenie miała sprawa kosztów, które ponosiłby budżet państwa. Lek nie należy bowiem do najtańszych.

W Polsce refundowany jest podobny lek - również dla chorych na raka jajnika - o nazwie olaparib. O jego refundację kilka lat temu walczyła chora na ten nowotwór piosenkarka Kora. Problem polega na tym, że lek ten mogą przyjmować jedynie te pacjentki, które... mutację nowotworu mają zapisaną w genach.

Część pacjentów takie podejście uznała za przejaw dyskryminacji. Jeśli nie dziedziczą groźnej choroby, niestety w leczeniu muszą liczyć wyłącznie na siebie, rodzinę i przyjaciół.

Pani Bogusia jest siostrą Elżbiety Burzykowskiej z Akademii Dobra - Gminnego Wolontariatu działającego przy SP w Baboszewie, który już nie raz został doceniony za swoją charytatywną działalność.

- Bogusia Komorowska jest dla nas siostrą, ciotką, przyjaciółką. Dziś potrzebuje naszej i Państwa pomocy w nierównej walce z chorobą. Z pewnością nikt nie chciałby znaleźć sie w sytuacji, w której jesteśmy a każdy kto się w niej znalazł wie, z jak wielkimi wyzwaniami przychodzi się w niej zmierzyć. Zdajemy sobie też sprawę z tego, że takich próśb otrzymujecie Państwo z pewnością wiele, jednak liczymy, że zechcą zapoznać się z nią do końca. Dla nas to w tej chwili jedyny sposób by pomóc Bogusi wrócić do zdrowia. Pierwszą dawkę Bogusia musi przyjąć do końca Listopada. Sprawiło to, że w tej chwili jej walka nie toczy się już tylko z chorobą ale także z czasem – apelował Społeczny Komitet „Razem dla Bugusi Komorowskiej" w chwili zawiązania swojej działalności.

Przyznawał uczciwie, że po dwóch latach walki z nowotworem oszczędności pani Bogusi z jej nauczycielskiej pensji są już wyczerpaniu i nie dają jej zbyt dużych możliwości na dalsze działanie. Dlatego jako jej najbliżsi i znajomi założyli Komitet Społeczny i robią wszystko żeby pomóc jej zebrać brakujące fundusze na leczenie.

Swoje działania komitet rozpoczął od założenia konta na stronie zbiórka.pl. Zorganizował też inne akcje, takie jak październikowy Wrak Race podczas którego zbierano fundusze, a także prowadził licytacje na stronie na facebooku. Kolejną inicjatywa ma być bal charytatywny w sali Toast w Baboszewie, gdzie w tym roku odbywały się już tego typu imprezy, tyle że organizowane dla inne potrzebujące osoby. Tym razem okazją do zabawy będą Andrzejki. Każdy pretekst jest dobry, żeby komuś pomóc w potrzebie, a uczestnicy balów charytatywnych, organizowanych w tym gościnnym miejscu, dali się poznać jako osoby o wielkim sercu, hojni darczyńcy.

W akcję pomocy nauczycielce włączyła się też Szkoła Podstawowa w Smardzewie, w której ona pracuje.

Honorowy patronat nad balem objął marszałek Adam Struzik. Patronatem imprezę objął także przewodniczący Rady Gminy w Baboszewie, Sławomir Goszczycki. Organizatorzy balu chętnie przyjmą vouchery na usługi czy różne rzeczy z przeznaczeniem na licytację.

- Obecnie siostra już przyjmuje lek. Od ponad dwóch lat po raz pierwszy się uśmiecha. Dawek leku powinna stosować przez okres od 12 do 18 miesięcy, ale już po pół roku będziemy wiedzieć, czy lek zadziałał. Długo zastanawialiśmy się czy w ogóle organizować tę zbiórkę, ale wierzymy, że internet ma w dzisiejszych czasach ogromną moc a ludzie o dobrych sercach nie są obojętni na potrzebę pomocy innym - twierdzi Elżbieta Burzykowska.

Pierwsze tygodnie przyjmowania leku to niestety dopiero początek kosztownych wydatków. Plus jest taki, że nie trzeba czekać do końca tej zbiórki, żeby rozpocząć kurację. Dobrze jednak byłoby doprowadzić ją do finału. Nie będzie to proste zadanie, bo potrzeba kilkuset tysięcy złotych...

RN

eprasa.pl 5328623d93

Robert Ostaszewski i Robert Małecki w PBP

Dwaj „kryminaliści" wokół kryminału

Pisarz, wykładowca akademicki, krytyk literacki, Robert Ostaszewski powrócił do Ciechanowa z kolejną powieścią o podkomisarzu Konradzie Rowickim. Spotkanie w Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Z. Krasińskiego poprowadził 28 października Robert Małecki, również autor powieści kryminalnych.

Dwaj „kryminaliści", jak bywają nazywani, uprawiający ww. gatunek pisarze, rozmawiali o: kryminałach, krytyce literackiej, pisaniu w duecie i indywidualnie, książkach jednego z nich, nie tylko kryminałach, miejscach akcji, bohaterach, wątku ciechanowskim i wydanej w tym roku powieści „Śmierć last minute".

– Ile jest w tobie prozaika, ile krytyka literackiego? – zaczął Robert Małecki.

– Pół na pół – stwierdził jego imiennik. – Od dłuższego czasu nie zajmuję się krytyką literacką. Wcześniej zacząłem pisać książki niż o książkach, ale zawsze dużo czytałem. Uważam, że bez czytania nie ma pisania.

Cały czas czyta, szczególnie polskie kryminały, bo lubi ten gatunek i pełni funkcję jurora w konkursie Kryminalna Piła (ma „lekki zgryz", bo niektórzy uważają, że jako autor nie powinien oceniać książek innych). Gdy ma do wyboru wiele tytułów, sięga po książkę debiutanta ze względu na element niespodzianki. Uważa, że temu gatunkowi jest potrzebna krytyka literacka, która „odsieje dobrą literaturę od złej", bo „ilość nie przekłada się na jakość".

– W polskim kryminale nie ma jednego dominującego trendu. Każdy z odbiorców może znaleźć coś dla siebie, co uznajmy za plus. Co mnie niepokoi? Kryminały z niepotrzebnymi opisami przemocy, książki brutalne. Czasem też książki nie mające związku z życiem – zaobserwował Robert Ostaszewski. – Przez wiele lat, obecnie święcący triumfy, kryminał traktowano jak rzecz niekoniecznie poważną, literaturę rozrywkową, lecz to się zmieniło. Kilkanaście, dwadzieścia lat temu znałem wszystkich autorów kryminałów: dwadzieścia, trzydzieści nazwisk. Spotykaliśmy się. Teraz nie sposób wszystkich poznać. Wcześniej kryminał był mniej różnorodny. Teraz składa się z wielu podgatunków jak kryminał retro z historią w tle czy komedia kryminalna.

Ponieważ dwie pierwsze powieści kryminalne ciechanowianin napisał w duecie: „Kogo kocham, kogo lubię" z Martą Mizuro (2010) i „Sierpniowe kumaki" z Violettą Sajkiewicz (2012), prowadzący zapytał go, jak wyglądała praca nad tymi książkami.

– Dobrze się pisało, bo panie mnie dyscyplinowały – wyznał z uśmiechem współautor. – Najpierw pisaliśmy po jednym rozdziale, według planu, potem okazało się, że komuś z nas bardziej pasuje jakiś bohater czy jakieś sceny. Największym problemem było znalezienie wspólnego stylu, który byłby stylem w połowie drogi. (…) Nie jestem przekonany, że mógłbym napisać w duecie coś innego niż kryminał. Może udałoby się historię romansową?

W kolejnych latach Robert Ostaszewski napisał: „Zginę bez ciebie" (2016), „Zabij ich wszystkich" (2019) i „Ukochaj na śmierć" (2020). Akcja pierwszej z powieści kryminalnych dzieje się w jego rodzinnym mieście.

– Dlaczego tak długo czekałeś z Ciechanowem? – zapytał Robert Małecki. Jego imiennik przypomniał, że wydał książkę z akcją w mieście nad Łydynią: „Troję pomścimy" (2002). Miał wówczas duże ambicje, ale „książka nie wyszła ciekawa". Potem nie miał pomysłu na Ciechanów. W pewnym momencie chciał napisać powieść z wątkiem samobójstw i uznał, że umieści jej akcję w rodzinnym mieście. Bohaterem „Zginę bez ciebie" uczynił podkomisarza Konrada Rowickiego, który powrócił w „Śmierć last minute" (2021).

– Powieść skończyłem na początku roku 2018. Ponieważ nie mogłem dogadać się ze swoim poprzednim wydawcą, nie ukazała się. Jej pierwotny tytuł był inny. Trochę ją pozmieniałem, ale w 90 procentach to tekst, który ma trzy czy właściwie cztery lata – wyjaśnił autor.

Pytany o różnicę „w temperaturze tekstów" oraz charakterze i zachowaniu Konrada Rowickiego, Robert Ostaszewski przyznał, że „Zginę…" jest książką poważniejszą, smutniejszą, co nie znaczy, że w „Śmierci…" nie został poruszony żaden poważny temat (dotyczy nauczycieli). Przyznał również, że w podkomisarza „włożył za dużo cynizmu, frustracji, zniechęcenia światem i ludźmi" i w kolejnej części chciał pokazać jego „inną twarz".

– Czy łatwo było uczłowieczyć Rowickiego? – dociekała Grażyna Czaplicka, prowadząca Czytelnię Regionalną, na zaproszenie której i Lecha Zduńczyka, p.o. dyrektora Powiatowej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie, przyjechali pisarze, a która przeczytała na początku spotkania fragment „Śmierci last minute".

– Zrobiłem to w najprostszy sposób. Postawiłem u jego boku kobietę – padła odpowiedź. A na pytanie o miejsce akcji: – Nie ma wiele kryminałów z akcją za granicami kraju. Wyjeżdżałem do Grecji i polubiłem ją. Gdy zobaczyłem miejsce z wdowami i błockiem, które ma leczyć, wiedziałem, że tu musi być trup.

– Kryminał daje duże możliwości – podsumował Robert Ostaszewski. Jego powieści Robert Małecki określił jako „warstwowe", mające w sobie i element rozrywki, i poruszające poważne problemy. Najnowszą książkę odczytał jako „opowieść o zemście". Jej autor dodał, że to też „historia o pewnej, nie do końca, udanej miłości".

Ciechanowianin Konrad Rowicki, emerytowany policjant, w kolejnej powieści zostanie prywatnym detektywem. Premiera książki wiosną. Czytelnicy mogą też oczekiwać trzeciej części serii śląskiej; autora kusi, by pojawił się w niej i Rowicki.

Uczestnicy, znający twórczość Roberta Małeckiego, autora m.in. „Najsłabszego ogniwa", „Wady" czy „Skazy", chcieli i jemu zadać pytania, lecz wystąpił on w innej roli.

– To historyczny moment. Dwóch autorów kryminałów w jednym miejscu – podkreślił Robert Ostaszewski. Po spotkaniu dowiedział się, że przybył na nie Radosław Kowalski, autor thrillera „Znaleźć wyjście", również ciechanowianin. Trzech panów R. zapozowało do zdjęcia. **IK**

Fot. Zdzisław Smardzewski

Spotkanie z Robertem Ostaszewskim (po prawej) poprowadził Robert Małecki, również autor kryminałów

Przy Chopinie o Norwidzie

Pianistki Państwowej Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Ciechanowie wystąpiły przed uczniami ciechanowskich podstawówek z okazji obchodów Roku Norwida.

Program i scenariusz koncertów, które odbyły się we wtorek, 9 listopada w hali miejskiej przy ul. Kraszewskiego, przygotowała nauczycielka ciechanowskiej szkoły muzycznej Tatiana Fedorczuk-Eichler.

Podczas koncertu „C.K. Norwid – przyjaciel Chopina", uczennice Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia zagrały utwory Fryderyka Chopina. Przy fortepianie wystąpiły Nel Rynkowska-Marut, Julia Matusiak, Natalia Rzeczkowska, Alicja Perczyńska, Klaudia Rycharska, Natalia Jopek i Wiktoria Żerek. Uczestnicy koncertu wysłuchali również recytacji wierszy Cypriana Kamila Norwida w interpretacji Magdaleny Jabłońskiej.

Koncert zorganizowany został przez stowarzyszenie Pro Musica przy wsparciu Urzędu Miasta w Ciechanowie. **Rdk**

Ryszard Sobotko:

Życia nie zmarnowałem

Biblioteka otwarta dla wszystkich – potwierdzeniem tej maksymy są kolejne spotkania w Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie, wciąż zaskakujące swoją odmiennością. Gościem spotkania listopadowego, które odbyło się kilka dni temu był Ryszard Sobotko. Postać znana mieszkańcom Ciechanowa, bowiem często widzą pana Ryszarda przemierzającego ulice miasta na rowerze. Jak sam powiedział – rower jest tym, co trzyma go przy życiu i zdrowiu.

Nikt nie może zaprzeczyć, że Ryszard Sobotko miał swój nietuzinkowy udział w życiu społecznym Ciechanowa. Również trudno zaprzeczyć temu, że jest ciekawą postacią, pełną ciepła i życzliwości dla innych. Muzyka, literatura, miłość do miasta i kraju – to tylko kilka z jego pasji. Jako nauczyciel przepracował 40 lat.

Spotkanie w bibliotece było promocją trzeciej książki Ryszarda Sobotko zatytułowanej „Na ostatniej prostej". Poprzednie jego pozycje wydawnicze to „Moje życie – wielka przygoda" (2006 r.) oraz „Zachwyt i smutek" (2018 r.). Był również autorem licznych artykułów w prasie lokalnej.

Wciąż pozostaje społecznikiem. Był radnym Rady Miasta przez trzy kadencje, pełnił różne funkcje w stowarzyszeniach i towarzystwach, m.in. był przewodniczącym komisji rewizyjnych w TWP i Związku Piłsudczyków RP. Z wielką radością muzykuje. Śpiewa w chórze parafialnym „Wiktoria". Na spotkaniu wykonał kilka utworów na akordeonie, na gitarze wsparł go Roman Tolsdorf. Obaj panowie często tworzą duet muzyczny. Pan Ryszard zdradził swoje zamiłowanie do tańca, co wykorzystała jedna z pań i ruszyła z nim w pląsy. Publiczność włączała się do wspólnego śpiewu.

Fot. Ewa Stangrodzka Kozłowska

Spotkanie prowadziła tradycyjnie Grażyna Czaplicka, lecz przygotowane przez nią pytania nie na wiele się przydały. Ten szczególny gość nie zamierzał dopuścić prowadzącej do głosu. Z emocją opowiadał o swoich życiowych pasjach, tworząc wokół ciepłą i niecodzienną atmosferę.

Książka Ryszarda Sobotko „Na ostatniej prostej" zawiera 10 rozdziałów, z których każdy poświęcony jest oddzielnej tematyce. Są w nich rozważania o zdrowiu, patriotyzmie, pojawia się rzecz o Janie Pawle II i Polsce, ale także pojawiają się maksymy życiowe – drogowskazy, myśli wielkich, wreszcie osobiste przemyślenia autora książki.

„Moje życie dobiega definitywnie do punktu docelowego. Został mi już ostatni krótki odcinek do pokonania. Świadomość nieuchronnego końca tego spektaklu jakim jest życie zmusza do głębokiej refleksji nad przemijaniem. Uważam, że swojego długiego życia nie zmarnowałem. Coś znaczyło nie tylko dla mnie...". Tymi słowami Ryszard Sobotko kończy książkę. I choć zarzeka się, że jest to jego ostatnia książka – trudno było zebranym w to uwierzyć. **EŚ-K**

eprasa.pl 5328623d93

Oszust czai się w sieci

Nieznane osoby, podając się za pracowników dwóch banków, przez telefon skłaniały młodego mławianina do zainstalowania oprogramowania do obsługi zdalnego pulpitu. Niestety, uległ on ich namowom i konsekwencji stracił 18 tys. zł.

Jest to jeden z ostatnich przykładów oszustw, o jakich systematycznie informujemy na łamach „Tygodnika".

Przestępcy, nie rezygnując z „starych" sposobów wyłudzania (kradzieży) pieniędzy, takich jak na wnuczka, na policjanta czy na pracownika ośrodka pomocy społecznej, coraz częściej w swym procederze wykorzystują internet.

Fałszywy kurier

Coraz popularniejsze stają się zakupy za pomocą sieci. To wygodna forma nabywania odzieży, sprzętu gospodarstwa domowego i innych towarów, zwłaszcza że w sklepach internetowych są one tańsze niż w tradycyjnych, do których (wszakże) możemy wchodzić i oglądać produkty. Ale na sieciowego klienta może czekać pułapka.

Bywa, że dostaje on esemes od oszusta, który się podszywa pod kuriera. Informuje, że do paczki, która jest właśnie w drodze, nieoczekiwanie trzeba dopłacić. Zazwyczaj chodzi o niewielką kwotę, np. 5 zł. Co więcej, w korespondencji znajduje się link, można z niego pobrać aplikację i za jej pomocą śledzić przesyłki. To podstęp. W rzeczywistości jest to oprogramowanie, dzięki któremu przestępcy zdobywają dane niezbędne do przelewania pieniędzy z konta bankowego upatrzonej ofiary na swój rachunek. Na taki haczyk dała się złapać m.in. mieszkanka Makowa Mazowieckiego.

BLIK-u strzeż jak źrenicy oka

BLIK jest kodem uruchomionym w 2015r., będącym narzędziem sytemu płatności mobilnych. Zainstalowany w smartfonie, umożliwia regulowanie w dość prosty sposób należności w sklepach tradycyjnych i internetowych oraz w ogóle przelewy gotówki, Jeśli nieumiejętnie z niego korzystamy, możemy się mocno rozczarować.

Posłużmy się przykładem wziętym z życia. Przysłowiowemu Janowi Kowalskiemu niepotrzebny był rower, wystawił go więc do sprzedaży na popularnej platformie internetowej. Pod nią podszył się oszust. Przez zewnętrzny komunikator zawiadomił Kowalskiego, że chce od niego kupić ten pojazd.

W informacji zwarty był link, który przekierował na fałszywą stronę internetową. Koniec końców przestępca zdobył BLIK Jana i dostał się do jego elektronicznej kasy.

Uwaga! Nie brakuje hakerów, którzy włamawszy się na cudze skrzynki internetowe, zdobywają właśnie BLIK. W rezultacie wypłacają sobie pieniądze również z bankomatów, o czym dopiero po jakimś czasie się dowiadują właściciele przejętych kont.

Zdarza się i tak: na profilach komunikatorów zewnętrznych lub w mediach społecznościowych pod Kowalskiego poszywają się jego znajomi (koledzy, przyjaciele). W rzeczywistości są to oszuści. Proszą o niezwłoczną pożyczkę, bo np. „uległem wypadkowi" albo „zostałem okradziony". Idzie oto, by uzyskać dane niezbędne do wyłudzenie (przelewu) pieniędzy, czyli kradzieży.

Postępowanie w podobnej sprawie akurat wszczęła mławska policja. – Haker włamał się na konto użytkownika popularnego komunikatora, należącego do mieszkanki powiatu mławskiego. Za pośrednictwem tego konta skontaktował się ze znajomymi kobiety, prosząc o wygenerowanie kodu BLIK. Dwie kobiety uległy namowom, wysłały kod i zatwierdziły natychmiastowy przelew na kwotę 1 tys. zł – informuje nas KPP.

Innymi słowy, poszkodowane a priori uwierzyły, że niosą pomoc swej koleżce. Chciałoby się zapytać: czy tak trudno było zweryfikować to życzenie?

Oszustwo na zdalny pulpit

To metoda, w której oszuści wykorzystują legalne oprogramowanie, a przede wszystkim łatwowierność i niewiedzę tych, do których zwracają się ze swoją „usługą". Odbywa się to mniej więcej tak: do Kowalskiego dzwoni rzekomy przedstawiciel banku, twierdzi, że na jego konto ktoś się włamał, że nawet zlecił przelew. Czuje w słuchawce niepokój swego rozmówcy. „Dobrodziej" ma jednak lekarstwo, oferuje pomoc w zabezpieczeniu konta. Ofiara, nie zdając sobie sprawy z podstępu, instaluje oprogramowanie zdalnego pulpitu. Tym samym przekazuje oszustowi kontrolę na swoim komputerem lub telefonem komórkowym, przez co umożliwia mu pobieranie pieniędzy z własnego konta.

Odmianą tej metody jest tzw. spoofing. Polega na tym, że na ekranie telefonu potencjalnej ofiary wyświetla się prawdziwy numer telefonu banku lub policji. Jak to się dzieje, że ta rzecz jest możliwa? W każdym razie oszust, udając kogoś, komu z racji pełnienia przezeń funkcji, powinniśmy zaufać, chce od nas wyciągnąć jak najwięcej danych bankowych. W ten sposób ostatnio zostało oszukanych co najmniej kilkoro mieszkańców północnego Mazowsza.

Bądź ostrożny!

Instytucje państwowe i finansowe publikują dużo materiałów informacyjno-dydaktycznych zarówno w wersji elektronicznej (internet), jak i drukowanej. Są powszechnie dostępne. Wszystkie ostrzegają przed tymi, którzy czyhają na nasze pieniądze, więcej, radzą, co robić, by nie wpaść w ręce pospolitych wydrwigroszów.

Ulotka Banku Millenium – dajmy na to – mówi, że jeśli sprzedajesz towar przez internet, to procedura może wyglądać tak:

1. Zamieszczasz ogłoszenie z towarem, który chcesz sprzedać.

2. Zgłasza się do ciebie potencjalny kupujący i nawiązuje z tobą rozmowę najczęściej z użyciem popularnego komunikatora, a nie bezpośrednio przez stronę z ogłoszeniem.

3. Kupujący przekonuje, że dokona płatności za towar i przesyłkę za pomocą przelewu na twoją kartę płatniczą i w tym celu wysyła link do płatności.

4. Link kieruje do strony, na której musisz podać dane karty płatniczej (pełen numer karty, data ważności, kod autoryzacyjny) oraz potwierdzić chęć otrzymania zapłaty poprzez podanie hasła z SMS-a".

Oczywiście, nie musisz zawsze mieć do czynienia z oszustem, ale zawsze uważaj.

Przydadzą ci się także rady policji:

1. Pamiętaj, tylko posiadacz konta może się do niego logować i wykonywać transakcje. Nigdy nikomu nie udostępniaj swojego konta bankowego i danych do logowania.

2. Jeśli „konsultant" proponuje ci zainstalowanie oprogramowania do obsługi zdalnego pulpitu, możesz być pewien, że to oszust.

3. Jeśli osoba podająca się za pracownika banku żąda zweryfikowania twoich danych i danych konta lub zainstalowania jakiegokolwiek oprogramowania, rozłącz się i zadzwoń do biura obsługi klienta twojego banku (najlepiej z innego telefonu).

4. Jeśli „znajomy" wysyła do ciebie wiadomość z prośbą o wygenerowanie kodu BLIK, zweryfikuj, czy haker nie przejął jego konta. Zadzwoń do niego, zapytaj, o co chodzi, lub przyjmij prostą zasadę: nie udostępniaj nikomu kodu BLIK.

Zawsze bądź czujny

Kilka tygodni temu otrzymałem telefon od kogoś, kto się przedstawił jako funkcjonariusz Poczty Polskiej. Dzwonił z numeru zastrzeżonego, co od razu wydało mi się wielce podejrzane. Mimo tego – jako dziennikarz opisujący w gazecie działania oszustów – podjąłem z nim dialog. Oznajmił, że na mój adres wpłynęły dwa listy polecone, które jednak nie zostały odebrane, bo kilkakrotnie „nikogo w domu nie było", co jeszcze bardziej mnie zaskoczyło. Poprosił o podanie numeru mieszkania, ale mu go nie udostępniłem, bo przecież adres jest na kopertach. Tak czy owak, niewątpliwie miałem do czynienia z potencjalnym oszustem. Zastanawiam się, w jaki sposób chciał mnie okantować.

Jestem przekonany, że niemal każdy czytelnik „Tygodnika" otrzymuje przez telefon lub internet najprzeróżniejsze propozycje i wiadomości od nieznanych mu osób. Nie twierdzę, że za każdą korespondencją kryje się oszust. Niektórzy z nadawców wręcz się domagają podania im naszych danych osobowych. Wtedy, zwłaszcza wtedy, powinniśmy być czujni.

To nieprawda, że oszuści polują tylko na seniorów. Ludzi, którzy zazwyczaj nie są tak dobrze oswojeni z komputerem i internetem, jak ich dzieci czy wnuki. Ofiarami procederu uprawianego przez tej maści przestępców podają również młodzi.

K.J.

Płońszczanka oddała biżuterię i oszczędności

Oszukana metodą na wnuczka

Starsze osoby wciąż padają ofiarą oszustów działający metodami „na wnuczka" i „na policjanta". Przestępcy wyłudzają pieniądze od naszych babć, dziadków, mam, cioć, ojców i wujków. Są przy tym bardzo przekonywujący, ale jest sposób na to, żeby nie dać się oszukać.

– Ostrzegajmy naszych krewnych przed czyhającymi na nich zagrożeniami. Niestety kolejna płońszczanka straciła pieniądze myśląc, że rozmawia ze swoim wnukiem – apeluje policja.

Kilka dni temu na numer telefonu stacjonarnego 88-letniej płońszczanki zadzwonił mężczyzna podający się za jej wnuka. Twierdził, że spowodował wypadek, w którym ciężko ranna została ciężarna kobieta. Pytał też o pieniądze jakimi dysponuje seniorka. Następnie ze starszą panią rozmawiała inna osoba, podająca się za policjanta. Fałszywy funkcjonariusz poinformował 88-latkę, że chce pomóc jej wnukowi, ale do tego potrzebne są pieniądze.

– Stosując socjotechnikę namówił kobietę do zapakowania w reklamówkę posiadanych w domu oszczędności i przekazania ich „adwokatowi" wnuka, który przyszedł do jej mieszkania. Oszuści strasząc seniorkę konsekwencjami związanymi ze spowodowaniem wypadku przez bliską jej osobę, nakłonili ją również do oddania złotej biżuterii. Zabronili do kogokolwiek dzwonić i odbierać telefon. Następnego dnia starsza pani po skontaktowaniu się z członkami rodziny, dowiedziała się, że padła ofiarą oszustów – informuje Kinga Drężek – Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Pamiętajmy, że zasada „ograniczonego zaufania" do nieznajomych obowiązuje nie tylko dzieci. Dorośli często o niej zapominają, stając się ofiarami własnej łatwowierności i braku rozwagi. Oszuści wykorzystują ufność oraz dobre serce osób, które nie potrafią odmówić pomocy w trudnej sytuacji.

Jest sposób na to, żeby nie dać się oszukać! Wystarczy zadzwonić do wnuczka czy innego krewnego, o którego rzekomo chodzi i zapytać się, czy rzeczywiście miał jakiś wypadek... Odpowiedź za każdym razem będzie przecząca, bo prawdziwi policjanci nigdy nie dzwonią do krewnych z żądaniem pieniędzy w zamian za „pomoc".

rom

eprasa.pl 5328623d93

Ciechanowscy Żydzi

Od prawie 80 lat nie ma ich wśród nas

Na początku listopada 1942 r. Judenrat otrzymał rozkaz przygotowania Żydów do opuszczenia miasta. Zostało to odczytane jako wyrok śmierci. Zgodnie z nim 6 listopada Żydzi stawili się na zamku, gdzie zostali podzieleni na dwie grupy – zdolnych i niezdolnych do pracy. Tego dnia grupa 1500 mężczyzn została przetransportowana na Górny Śląsk do pracy. *…wraz z grupą innych Żydów w łącznej liczbie 1500 osób, przewieziono nas z getta w Ciechanowie, transportem kolejowym do obozu w Oświęcimiu-Brzezince. Bezpośrednio po wyładowaniu nas z wagonów przeprowadzono selekcję więźniów i najzdrowszych wybrano do pracy w obozie. Z ogólnej cyfry na obóz przeznaczono jedynie 500 Żydów. Pozostałe 1000 osób skierowano wprost do komór gazowych i struto* (relacja Motka Popioła).

7 listopada na zamku zebrali się pozostali, oddzielono kobiety od mężczyzn, starców wysłano do szpitala i tam wraz z chorymi rozstrzelano.

Na północnym Mazowszu Żydzi mieszkali od ponad pięciu wieków. W tym czasie różnie układały się tu ich losy. Ale szczególnie okrutna była dla nich niemiecka okupacja w czasie II wojny światowej. Prawie 80 lat temu z Ciechanowa oraz całej, utworzonej przez Niemców i włączonej do Prus Wschodnich, rejencji ciechanowskiej wysiedlono i wymordowano łącznie około 60 tysięcy osób pochodzenia żydowskiego. Stanowiło to ponad 90 procent ogółu ludności żydowskiej zamieszkującej wtedy ten obszar. Wcześniej ludność tę zgromadzono w 24 gettach, gdzie żyła w warunkach urągających godności ludzkiej. Dla władz III Rzeszy, Żydzi a także Romowie stanowili grupy narodowościowe, którym odmówiono wszelkich cywilizowanych praw ludzkich. Polaków w haniebny sposób traktowano jak podludzi, ale Żydzi dla Niemców mieli jeszcze niższy status.

Na początku lat trzydziestych, według spisu powszechnego z 1931 roku, na północnym Mazowszu (w powiatach włączonych później przez Niemców do III Rzeszy) w miastach i wsiach mieszkało łącznie 75 362 osoby narodowości żydowskiej.

Stary ciechanowski Żyd

Grupa młodej inteligencji żydowskiej. Ciechanów, lata 30.

Większość (62 730 osób tj. ponad 83,2%) mieszkała w miastach. Struktura społeczna żydowskich mieszkańców miast na północnym Mazowszu, również na ziemi ciechanowskiej, pod koniec lat trzydziestych była zróżnicowana. Wynikało to głównie z zamożności i wykształcenia poszczególnych osób. Większość była niezamożna i posiadała podstawowe wykształcenie, zdobywane głównie we własnych żydowskich szkołach. Przy poparciu i udziale finansowym rabina Joela Wajngartena, zorganizowano przedszkole i szkołę religijną dla uboższych dziewcząt żydowskich „Bet-Jaakow".

Ale była również pewna grupa zamożnej i dobrze wykształconej inteligencji żydowskiej, która stanowiła elitę lokalnych społeczności.

W okresie międzywojennym Żydzi w Ciechanowie mieszkali wokół Rynku i przyległych ulicach. Obszar ten w znacznej części pokrywał się z projektowanym w XIX w. tzw. rewirem żydowskim. Ta część miasta zabudowana była „starymi pochylonymi domkami, tulącymi się jeden do drugiego, z zawilgoconymi ścianami". Mieszkała tu głównie biedota żydowska.

Wojna 1939 r., niemiecka okupacja Polski, Holokaust

Natychmiast po zajęciu miasta rozpoczęły się prześladowania ludności żydowskiej. Komendant nakazał Żydom otwarcie sklepów i wydanie wszystkich zapasów Niemcom i ludności polskiej. W dniu 8 września 1939 r. Niemcy zdemolowali synagogę. Księgi i 15 rodałów Żydzi musieli spalić na Rynku. Synagoga przez jakiś czas stała pusta, a następnie została zamieniona na warsztaty. Na przełomie września i października Niemcy nakazali religijnym Żydom zrzucić „starozakonne chałaty, zgolić pejsy i brody". W wielu miejscach pojawiły się napisy: „Juden Eintritt verboten". Zarządzeniem z 1 XI 1939 r. zabroniono Żydom jakiejkolwiek działalności gospodarczej. Również w listopadzie ukazało się zarządzenie dotyczące pracy wszystkich Żydów od 14 do 60 lat i Żydówek w wieku 14-50 lat. Inne nakazywało Żydom kłanianie się Niemcom i zdejmowana przed nim nakrycia głowy. Jedną z pierwszych decyzji okupantów było powołanie Judenratu - Rady Żydowskiej, która miała dokonać spisu ludności żydowskiej. Powołała również żydowską milicję. Równocześnie Judenrat przeprowadził oznakowanie Żydów. Wszyscy, którzy ukończyli 12 lat musieli nosić dwie żółte gwiazdy Dawida – jedną na lewej piersi, a drugą na plecach. Wkrótce ukazało się zarządzenie zabraniające Żydom chodzenia chodnikiem.

Na początku października 1939 r. burmistrz Folke wydał zarządzenie zabraniające Żydom przebywania na nazwanych już po niemiecku ulicach: Ragniterstrasse (od Friedrichstrasse do Pultuskerstrasse), Warschaustrasse, Martktstrasse, Martkplatz. Obszar ten wyznaczał granice ciechanowskiego getta. Nie zostało ono ogrodzone, jednak Żydzi zostali całkowicie odizolowani do ludności polskiej. Za przekroczenie wytyczonych granic, które zmieniały się w czasie wojny parokrotnie w związku z przebudową miasta, groziły surowe represje: kara grzywny, aresztowanie, ciężkie pobicie, sadzenie w wychowawczych obozach pracy, a nawet publiczne egzekucje. Wiosną 1940 r. rozpoczęto pracy budowlane przy nowej dzielnicy Gartenvorstadt (Ogrodowe przedmieście), a rok później zaczęła się przebudowa centrum miasta. Rozpoczęto wyburzanie dzielnicy żydowskiej, masowe przerabianie i budowanie nowych domów, poszerzanie i regulacje ulic itp.

Scena z ciechanowskiego getta

Wprowadzony na początku 1940 r. system zaopatrzenia bonowego ze względu na niewielkie racje żywnościowe nie zaspakajał potrzeb. W 1942 r. Żydzi zaczęli umierać z głodu. Naturalnym następstwem ścisku, głodu i brudu (Żydzi mogli zaopatrywać się w wodę w godzinach, w których większość z nich pracowała) były choroby.

W Ciechanowie Żydzi przed udaniem się do przymusowej pracy musieli się zbierać przed Zarządem Miejskim i czekać na burmistrza Falkego. Gdy ten wreszcie przyszedł, musieli zdjąć czapki i głośno recytować: - *Guten Morgen Herr Bürgemeister,* na co on z uśmiechem odpowiadał: - *Guten Morgen Schweine*.

14 lipca 1942 r. powieszono na rynku w Ciechanowie Szmula Goldckiera, Dawida Mołckiera, Lejba Rumianka, Symcha Sadeka i Izraela Tajbluma za „niewłaściwe zachowanie się wobec okupanta". W dniu 3 września 1942 r. odbyła się kolejna publiczna egzekucja. Powieszono Józefa Frydmana i Izraela Klenica. Z rozkazu szefa miejscowej policji niemieckiej Meinera, syn Klenica musiał powiesić własnego ojca. Syn odmówił. Meiner zagroził, że jeśli tego nie uczyni, zginie cała rodzina i inni Żydzi. Ojciec błagał syna, aby go zabił. Na egzekucję spędzono Żydów z całego Ciechanowa. Dzieci patrzyły, jak wieszano ich ojców. Nikt nie mógł płakać pod groźbą kary śmierci.

Okupacyjne losy Żydów w rejencji ciechanowskiej, ich zniewolenie i zagładę, można podzielić na cztery fazy.

Pierwsza (wrzesień - grudzień 1939 r.) obejmowała działania, których celem było brutalne „wypchnięcie" jak największej liczby Żydów poza teren rejencji.

W fazie drugiej (styczeń 1940 - listopad 1941 r.) rozpoczęto ich planowe wysiedlanie i organizację gett. Getta powstały m.in. Ciechanowie, Makowie, Mławie, Nowym Dworze Mazowieckim, Nowym Mieście, Płocku, Płońsku, Strzegowie, Żurominie.

Trzecia faza (koniec 1941 do jesieni 1942 r.) przyniosła natężenie represji wobec ludności żydowskiej. Miały one na celu złamanie wszelkiego oporu i deportację do obozów zagłady. Ostatnia, czwarta faza obejmowała brutalne polowania Niemców na pozostałych, ukrywających się w rejencji Żydów. W dokumentach gestapo działania te nazywano „Judenjagt" („polowanie na Żydów"). Rozpoczęły się późną jesienią 1942 roku i trwały praktycznie do końca okupacji.

Budynek Talmud-Tory (szkoły) w Ciechanowie

Jak wynika z zachowanych dokumentów i opracowań ostateczna likwidacja gett i zagłada Żydów rozpoczęła się w listopadzie 1942 roku. Na początku listopada 1942 r. Judenrat otrzymał rozkaz przygotowania Żydów do opuszczenia miasta. Zostało to odczytane jako wyrok śmierci. Zgodnie z nim 6 listopada Żydzi stawili się na zamku, gdzie zostali podzieleni na dwie grupy – zdolnych i niezdolnych do pracy. Tego dnia grupa 1500 mężczyzn została przetransportowana na Górny Śląsk do pracy. 7 listopada na zamku zebrali się pozostali, oddzielono kobiety od mężczyzn, starców wysłano do szpitala i tam wraz z chorymi rozstrzelano. Z rąk Meinera i jego zastępcy Gotzmana zginęło 68 osób. Resztę Żydów załadowano na furmanki i wywieziono do getta w Mławie.

Przejmująca jest relacja pochodzącego z Ciechanowa Motka Popioła:

…wraz z grupą innych Żydów w łącznej liczbie 1500 osób, przewieziono nas z getta w Ciechanowie, transportem kolejowym do obozu w Oświęcimiu-Brzezince. Bezpośrednio po wyładowaniu nas z wagonów przeprowadzono selekcję więźniów i najzdrowszych wybrano do pracy w obozie. Z ogólnej cyfry na obóz przeznaczono jedynie 500 Żydów. Pozostałe 1000 osób skierowano wprost do komór gazowych i struto.

W historii ciechanowskich Żydów szczególnie bohaterska karta poświęcona jest pamięci Rozy (Róży) Roboty, która za udział w buncie więźniów w obozie Auschwitz poniosła męczeńską śmierć. Urodziła się w Ciechanowie w rodzinie inteligenckiej. Miała siostrę i brata. Na początku okupacji ich dom został zniszczony, a rodzina zamieszkała z krewnymi w getcie, aż do jego zniszczenia w listopadzie 1942 r. i deportacji większości jego mieszkańców do Auschwitz. Rosa była wśród wysłanych. „W obozie przeszła straszliwy proces selekcji, w którym każdy los został przypieczętowany - kto ma pracować niewolniczo, a kto do komór gazowych".

W czasie hitlerowskiej okupacji, spośród Żydów, którzy zaleźli się na obszarze rejencji ciechanowskiej, życie straciło ponad 60 tysięcy. Stanowiło to ponad 90 procent przedwojennych mieszkańców tych terenów. Można powiedzieć, że była to zagłada prawie całej populacji. Po wojnie powroty ocalałych nie były łatwe. Wracali do domów już zajętych przez inne osoby. Nie byli często witani z sympatią, spotykali się często z nieskrywanym lękiem a nawet wrogością. Podejmowali więc decyzje o wyjeździe, szukając nowego miejsca do życia.

Tak zakończył się czas wielowiekowej obecności Żydów na północnym Mazowszu.

W późniejszych latach grupa ocalałych z pogromu ciechanowskich Żydów wmurowała na miejscu dawnego cmentarza pamiątkową płytę. Dziś pozostał tylko niewielki obelisk na ciechanowskim osiedlu Aleksandrówka.

ZBIGNIEW PTASIEWICZ

eprasa.pl 5328623d93

ROLNICZE

Usługi kowalsko-ślusarskie, klepanie i wyrabianie lemieszy. 787 439 887
PC-01530/21

Kupię lub wydzierżawię ziemię orną i łąki. 516 331 901
PC-01540/21

Sprzedam ciągnik John Deere 6330, 2008, 117 KM. 504 652 931
PC-01541/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-01542/21

Sprzedam ciągnik, pług, agregat, siewkę, grubera, szambiarkę, rozrzutnik, wycinacz, zgrabiarkę, bronę aktywną, paszowóz, siewnik. 600 584 629
PC-01517/21

Kupię bydło do chowu i do uboju. 667 987 888
FC-1142/21

Skup Bydła Wiesław Głażewski. 602 475 417
FC-1143/21

Sprzedam przyczepę 3 t, ładowacz Troll, kopaczkę ciągnikową, hektar ziemi z dwoma działkami budowlanymi. 518 150 682
PC-01527/21

KUPIĘ KAŻDE AUTO. SPRAWNE I NA ZŁOM. 516 375 775
M3579-26490

Kupię ciągniki rolnicze - każdy stan, każda marka. 507 771 711
M3522-88805

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek. Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek. Tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FC-1124/21

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek. Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Skup zbóż. „Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t. Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek. Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 508 206 277
SU-87

Kupię koniczynę, tymotkę, grykę, facelię, lucernę, seradele. 731 875 055
M4524-85141

Kupię groch, peluszkę, łubin, proso, słonecznik, rzepak, gorczycę. 732 791 068
M4524-94253

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych. 693 888 308
M3030-96521

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN 518 868 373
M4348-71342

Kupię grunty w gminie Ojrzeń, Sochocin lub sąsiednich. Tel. 516 748 883
M4349-29269

Ryby zarybieniowe. 602 399 656, www.ryby-gutocha.pl
SP-35

Sprzedam marchew paszową, ziemniaki. 505 871 111
SU-96

Transport kukurydzy. 505 871 111
SU-98

Sprzedam kury. 794 156 414
FE-148

Sprzedam Ursusa C-360, rok prod. 1976, przegląd do 07.10.2023 r., OC 14.10.2022 r. Tel. 690 368 296
M1034-17007

Sprzedam krowę i jałówkę, obie na wycieleniu i rozrzutnik jednoosiowy 4 t, 2011 r., Chmielewo koło Nasielska. Tel. 664 754 028
M3108-11976

Sprzedam bele siana. 575 310 845
RM-52

Sprzedam ziemniaki jadalne, paszowe. 513 079 082
SM-198

Sprzedam jałówki wysoko cielne; czerwoną cegłę z rozbiórki. 605 235 290
SP-38

Kupię sadzarkę polską i obsypniki. Tel. 507 330 294
FN-215

RÓŻNE

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. 606 695 697
PC-01553/21

Sprzedam tanio ekogroszek, okolice Ciechanowa. 600 194 446
PC-01550/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0784/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-1125/21

Sprzedam pszczoły. 604 703 726
PC-01506/21

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637
FC-1007/21

Drewno opałowe. 506 557 577
PC-01514/21

Kupię topole, olchę. 509 042 402
FC-1099/21

Oddam dużą ilość gałęzi gm. Grudusk. 503 123 360
PC-01567/21

Tanie laptopy. 602 336 396
FC-1200/21

Drewno trataczne w klocu sprzedam. 692 142 811
PC-01565/21

Sprzedam drewno opałowe, kominkowe - brzoza. 663 336 379
FN-211

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-01191/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-01191/21

Sprzedam piec co z zestawem. 508 915 129
M3096-61226

Sprzedam bele dębowe suche 5 cm. 505 629 548
SM-199

TOWARZYSKIE

Pan zadbany 52 lata pozna panią do dyskretnych spotkań. 690 438 036
PC-01545/21

Duży biust, Mława. 797 379 752
M3105-64711

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-1215/21

Masaże relaksacyjne dla pań. 690 438 036
PC-01546/21

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-01320/21

Praca dla pań. Wysokie zarobki, mieszkanie. 733 028 016
PC-01359/21

Poznam pana wiek 48-56 lat. 602 311 107
PC-01470/21

Pan 50 lat pozna panią do stałego związku. 668 950 635
SU-92

Zapoznam dziewczynę od 27 do 45 lat do stałego związku. 508 851 086
SM-201

USŁUGI

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1213/21

Glazura, terakota, łazienki, remonty. 694 537 390
PC-01483/21

Remonty. 723 382 898
PC-01461/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0978/21

Remonty, ocieplenia, glazura. 508 841 859
PC-01538/21

Kompleksowe remonty i wykończenia wnętrz, hydraulika, elektryka. 531 195 665
PC-01552/21

Malowanie. 518 339 939
PC-01559/21

Serwis komputerów, dojazd gratis. 602 336 396
FC-1199/21

Usługi hydrauliczne. 517 490 503
PC-01522/21

POŻYCZKI W 15 MIN. GOTÓWKA OD RĘKI. 515 459 414
M4048-32906

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty - biura, domy, mieszkania. 798 098 051
FE-149

Wynajem podnośnika koszowego 16 m wraz z operatorem. Wycinka drzew, usługi rębakiem i frezowanie pni. Tel. 507 567 910
FN-203

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-195

eprasa.pl 5328623d93

Na co postawili mieszkańcy Żuromina?

Znamy wyniki głosowania do BO

Mieszkańcy gminy i miasta Żuromin zdecydowali, jakie projekty będą realizowane za ich pieniądze. Pośród pięciu najpopularniejszych wniosków aż trzy dotyczą w głównej mierze modernizacji terenów zielonych.

Mieszkańcy mogli zagłosować na jeden z dwanastu wniosków zgłoszonych do przyszłorocznego Budżetu Obywatelskiego. Na realizacje inwestycji przeznaczono ponad 320 tys. zł, a więc w całości powinno zostać zrealizowanych pięć wniosków, zaś szósty częściowo, gdyż wszystkie inwestycje opiewały na kwotę maksymalną, a więc 60 tys. zł lub oscylowały w pobliżu maksymalnego pułapu.

Najwięcej, bo aż 557 głosów, zdobył projekt rewitalizacji terenu przy ul. Parkowej w Poniatowie. To już kolejny wniosek dotyczący tej inwestycji. Prace w parku nad Wkrą podzielono na etapy, sporządzono dokumentację projektową, teraz pozostało tylko wykonanie. To bardzo dobry wynik, biorąc pod uwagę, że w Poniatowie mieszka ponad 800 osób (dane za 2011 rok).

Mieszkańcy ul. Zielonej doczekają się chodnika

Głosy mieszkańców Żuromina rozbiły się na kilka projektów. Drugą pozycję, z wynikiem 440 głosów, zajął Projekt Zielona, czyli wniosek zakładający kilka prac w obrębie ul. Zielonej, gdzie znajduje się osiedle budynków wielorodzinnych (bloków). Trzeba przyznać, że droga dojazdowa do bloków jest w bardzo złym stanie, nie ma tam chodników, a ulica kończy się przy rondzie, zatarasowana kamieniami. Obok znajduje się lasek, który mógłby służyć mieszkańcom za miejsce rekreacji, ale, podobnie jak droga, jest mocno zaniedbany. W projekcie zawarto wiele postulatów, których realizacja nie zmieści się z pewnością w kwocie 60 tys. zł, ale może, tak jak w przypadku Poniatowa, zadanie to zostanie podzielone na etapy.

„Jednocześnie proponuję zagospodarowanie parku przy ul. Zielonej. Zlikwidowanie nierówności, dołków na odcinku Krus-Rondo aby możliwe było bezpiecznie tamtędy przejechać rowerem oraz przejść pieszo. Ponieważ teren parku jest lekko zaniedbany – brak jest ławek, koszy na śmieci, więc aż się prosi aby ten ładny teren został lepiej otoczony opieką. Można również wprowadzić nowe gatunki roślin, które znoszą dobrze warunki miejskie i nie wymagają dużych nakładów pracy. na tak uporządkowanym parku mógłby stanąć napis <<I love Żuromin>>”- czytamy w opisie wniosku. Autor/autorka wniosku postuluje, aby zadbać o zieleń miejską przy jednym z największych osiedli mieszkaniowych w mieście. Są to plany na przyszłość, tymczasem wykonany zostanie chodnik o długości 180 m łączący ul. Zieloną ze skrzyżowaniem z ul. Żurawią.

Młodzież jest zaradna

W tym roku mieliśmy przyjemność relacjonowania pierwszego wydarzenia organizowanego po latach przez Młodzieżową Radę Miasta w Żurominie. Event pod nazwą „Żuromin Łączy Pokolenia” okazał się bardzo udanym przedsięwzięciem. Przed planowaną imprezą młodzież wyjaśniała, że organizacja imprezy była możliwa dzięki wsparciu gminy i inwestorów. (Za)radni złożyli wniosek do BO na dofinansowanie ich pomysłu. Zajął on trzecie miejsce, oddano na niego 339 głosów.

„Dzień miasta pod hasłem „Żuromin łączy Pokolenia” będzie wydarzeniem, które pozytywnie wpłynie na rzecz aktywizacji młodych ludzi zamieszkujących na terenie gminy i miasta Żuromin. Przyczyni się także do integracji międzypokoleniowej i zacieśniania więzi między mieszkańcami. Chcemy przy wspólnej pracy i zaangażowaniu młodych ludzi stwarzać coraz większe możliwości i wyrównywać szanse dla młodzieży mieszkającej na wsi i małych miastach” – czytamy w uzasadnieniu złożonego projektu.

Dzięki dodatkowym środkom młodzież będzie mogła pozwolić sobie na organizację wydarzenia z większym rozmachem.

Zieleń na beton, beton na zieleń

Jak łatwo „utopić” publiczne pieniądze? Wygląda na to, że takimi „trafionymi” inwestycjami są betonowe rynki miast. W 2012 roku w Żurominie właśnie w taki sposób rewitalizowano park przy Placu Piłsudskiego. Wówczas wycięto 58 drzew i krzewów, które oczywiście ponownie zostały zasadzone, ale tym razem w rozproszeniu na terenie miasta, zaś na miejscu dawnego, bardzo zielonego parku z imponujących rozmiarów drzewostanem pozostał betonowy plac z fontanną i kilkoma kasztanowcami. Przebudowa parku kosztowała wówczas ponad 1,5 mln zł, zaś wszystkie środki pochodziły z funduszy UE. Niektórzy mieszkańcy protestowali przeciwko wycince drzew, jednak zwyciężyły dosyć absurdalne argumenty, m.in. o zmniejszeniu przestępczości...

W tym roku pojawił się wniosek mieszkańców Żuromina o nasadzenia drzew i krzewów w betonowym parku. Zajął on 4 miejsce. Na ten projekt zagłosowało 310 osób. „Zielony Żuromin” zakłada budowę łąki kwietnej i trawników, a także nasadzenia 6 dużych drzew liściastych oraz 8 średnich. Zmiany w parku, w ocenie wnioskodawczyni, są odpowiedzią na potrzebę zmniejszenia letniego upału w centrum miasta poprzez zacienienie tej powierzchni, a także potrzebę stworzenia chłonnej warstwy ziemi, która pozytywnie wpłynie na retencję. W tym miejscu niejednokrotnie dochodzi do spływania wody z parku i podtapiania skrzyżowania ulic Lidzbarskiej i Wetmańskiego.

Inwestycja za 1,5 mln zł musi zostać ponownie zmodyfikowana, aby lepiej służyć mieszkańcom.

Stawiają na sport

Ostatnie miejsce w zestawieniu projektów do realizacji zajął wniosek o budowę ścieżki pieszo-rowerowej przy ul. Lubowidzkiej i Przemysłowej. Na ten pomysł oddano 170 głosów. Na skrzyżowaniu ulic Przemysłowej i Żeromskiego ma powstać system inteligentnych przejść dla pieszych, o którym już pisaliśmy na naszych łamach. Problem w tym, że na ul. Przemysłowej, choć jest to mocno uczęszczana uliczka, nie ma chodnika od skrzyżowania z ul. Żeromskiego do skrzyżowania z ul. Lidzbarską. Przejścia mają powstać w 2022 roku, jednak piesi musieliby kontynuować wędrówkę poboczem. Przy ul. Przemysłowej znajduje się chociażby centrum handlowe i Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Powstanie ścieżki pieszo-rowerowej jest uzasadnionym pomysłem, co znalazło odzwierciedlenie w poparciu lokalnej społeczności.

Zaledwie dwa głosy mniej (168) zdobył projekt budowy siłowni plenerowej w Rzężawach, która miałaby być umiejscowiona przy istniejącym placu zabaw. Na tę inwestycję ze środków przeznaczonych na BO pozostałoby około 23 tys. zł.

To pierwsza edycja BO z możliwością głosowania w sposób tradycyjny (wypełnienie ankiet) lub online, choć ilość głosów nie jest imponująca. W poprzednich dwóch głosowaniach oddano zdecydowanie więcej głosów (prawie 3 tys. i prawie 5 tys.). Tym razem w sposób tradycyjny zagłosowało 1.585 mieszkańców, zaś online 819. Łącznie oddano 2.404 głosów, z czego ważnych było 2.279. Odrzucono 125 głosów. Dlaczego głosy były nieważne? Jak dowiadujemy się w żuromińskim magistracie, mieszkańcy najczęściej oddają głosy na kilka inwestycji (na kilku kartach, bądź na jednej), co automatycznie głos unieważnia, ponieważ wybrać należy tylko jedną inwestycję zgłoszoną do BO. Bywa również, że karty do głosowania są niepodpisane, albo nie zaznaczono w niej żadnego zadania.

W gminie Żuromin mieszka ponad 14 tys. osób, jednak tylko niecałe 2,5 tys. angażuje się w inicjatywę oddolną, jaką jest niewątpliwie Budżet Obywatelski.

KLAUDIA KUJAWA

W Lubowidzu jednak bez zmian

Sąd odmawia burmistrzowi

Burmistrz Lubowidza Krzysztof Ziółkowski ponownie ubiegał się o zniesienie środka zapobiegawczego w postaci zakazu zajmowania stanowiska, jednak sąd kolejny raz zgodził się z postanowieniem sieradzkiej prokuratury i środka nie uchylił.

Decyzja miała zapaść 2 listopada br. Burmistrz, wobec którego prowadzone jest śledztwo przez Prokuraturę Okręgową w Sieradzu, już kolejny raz chciał powrócić na piastowane stanowisko.

– Odnośnie zapytania uprzejmie informuję, że sąd utrzymał w mocy postanowienie prokuratora o odmowie uchylenia środków zapobiegawczych – poinformowała nas prokurator Jolanta Szkilnik, rzeczniczka prasowa PO w Sieradzu.

Od zatrzymania burmistrza przez CBA mija osiem miesięcy. W związku z tym zapytaliśmy także o możliwy termin wniesienia przez PO w Sieradzu aktu oskarżenia.

– Z uwagi na zaplanowane czynności procesowe i ich rodzaj oraz wielowątkowość postępowania brak jest możliwości wskazania daty zakończenia postępowania w tej sprawie – wyjaśnia prokurator Jolanta Szkilnik.

Od marca burmistrza zastępuje Ewa Szczepańska. O ewentualnym wystosowaniu aktu oskarżenia wobec Krzysztofa Ziółkowskiego poinformujemy naszych czytelników na łamach „TC”.

kuj

Oszukana nową metodą „na spoofing”

Straciła 20 tys. zł

Mieszkanka powiatu pułtuskiego odebrała telefon od pracownika banku. Okazało się, że rozmawiała z oszustem, który posłużył się nową metodą tzw. spoofingu, polegającą na wykorzystaniu oprogramowania do zmiany numeru lub nazwy, którą na wyświetlaczu swojego telefonu widzi osoba odbierająca połączenie.

37-letnia kobieta powiadomiła policję 30 października. Opowiedziała, że skontaktowała się z nią telefonicznie osoba podająca się za pracownika banku. Na wyświetlaczu telefonu pojawiła się nazwa banku. Rozmówca poinformował, że bank odnotował próbę włamania na jej konto. Rzekomy przedstawiciel banku poprosił kobietę o zainstalowanie aplikacji do zdalnego sterowania systemem operacyjnym komputera przez internet. Kobieta wykonała czynności zgodnie z instrukcją.

Straciła 20 tysięcy złotych.

- Ofiara spoofingu sugerując się numerem, który wyświetlił się na telefonie, jest przekonana, że prowadzi rozmowę z infolinią banku, pracownikiem urzędu lub policjantem. W kontaktach z nieznajomymi kierujmy się zawsze zasadą ograniczonego zaufania. Każdą telefoniczną prośbę o przesłanie pieniędzy, zainstalowanie oprogramowania do zdalnego kierowania pulpitem, podanie danych konta bankowego, powinno się traktować jako próbę oszustwa. Najlepiej w takiej sytuacji samodzielnie wpisać numer banku, zadzwonić, poinformować o otrzymanym połączeniu i zweryfikować przekazane informacje – przypomina sierż. Renata Soból, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

IK

Pożar budynku gospodarczego

1 listopada przed północą ciechanowscy strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze w Chruszczewie przy ul. Klonowej.

Na miejscu okazało się, że ogień pojawił się w budynku gospodarczym. Nikt nie został poszkodowany. Rzecznik ciechanowskiej straży relacjonuje, że duże zadymienie sprawiało, iż strażacy pracowali wyposażeni w sprzęt ochrony układu oddechowego. Po ugaszeniu pożaru budynek został sprawdzony kamerą termowizyjną, a pojedyncze zarzewia ognia przelane wodą. W działaniach trwających 2,5 godziny brało udział pięć zastępów straży pożarnej.

FOT. KP PSP W CIECHANOWIE

Strażacy uznali, że przyczyną pożaru mogła być nieprawidłowa eksploatacja pieca na eko groszek. Zgodnie z przepisami, będzie to weryfikować policja. Straty wstępnie oszacowano na 40 tys. zł

rom

eprasa.pl 5328623d93

Liga okręgowa

Gol za golem

Takiego przebiegu sobotniej rywalizacji w Szydłowie nie mogli wymyślić, a tym bardziej przewidzieć najwięksi znawcy ligowej piłki na poziomie okręgówki. Na boisku Korony goście z Ciechanowa urządzili sobie strzeleckie eldorado, demolując piłkarzy z Szydłowa. Do przerwy gospodarze przegrywali już sześcioma golami.

FOT. RM

Łukasz Wróblewski w pojedynku ze Sławomirem Sieją

Przed meczem, klęski gospodarzy nic nie zapowiadało. Zespół trenera Gorczycy ostatnimi czasy radził sobie w lidze co najmniej przyzwoicie. Szydłowianie wygrali sześć ostatnich meczów, awansując z meczu na mecz w górne rejony tabeli.

Co prawda zespół MKS Ciechanów to wicelider, ale w dotychczasowych potyczkach nie przyzwyczaił do rozbijania rywali w pył. Owszem drużyna Mariusza Mikłowskiego regularnie punktowała, jednak nie była to boiskowa dominacja nad rywalami.

W Szydłowie zarówno jedni, jak i drudzy, szybko mogli wyjść na prowadzenie. Dośrodkowanie Łukasza Wróblewskiego z prawej strony nieoczekiwanie trafiło w poprzeczkę bramki gospodarzy. W odpowiedzi, w idealnej sytuacji z kilku metrów w bramkę nie trafił Łukasz Kosiorek.

Po kwadransie przyjezdni zaczęli otaczać bramkę rywali ze wszystkich stron. Z lewej strefy boiska, w pole karne szydłowian, przedarł się filigranowy Hubert Matusiak i płaskim strzałem pokonał Węgierskiego. Dziesięć minut później dośrodkowanie z rzutu rożnego celnym strzałem z głowy wykończył Dawid Dębkowski. Zresztą tego popołudnia pozostała dwójka ciechanowskich stoperów była równie skuteczna pod bramką przeciwnika. Na swoje konto trafienia zapisali Adam Sosnowski i... 41-letni Jarosław Żebrowski. Trzykrotnie bramkarza Korony pokonał najlepszy strzelec zespołu MKS Mariusz Kopecki.

FOT. RM

Dawid Dębkowski próbuje uciec Łukaszowi Kosiorkowi

Korona Szydłowo – MKS Ciechanów 0:8 (0:6)

Bramki: H. Matusiak 16, Dębkowski 26, Kopecki 31, 38 i 40, Sosnowski 38, M. Matusiak 70, Żebrowski 83

Korona: Węgierski – Różycki (75 Jankowski), Karpiński, Cybulski (46 Kućko), Hinburg – K. Antoniak (46 Małecki), Sieja (75 Sowiński), Bartkowski, Gawęda (77 Kieczmer)– Kosiorek, Głowacki

MKS: Kokosiński – Sosnowski, Dębkowski, Żebrowski, Sepczyński – H. Matusiak (46 Morawski), Tosik, Tomczak, Wróblewski (73 M. Matusiak) – Olszewski (70 Żbikowski), Kopecki (60 Bonisławski) **erM**

Snajperskie popisy

W czternastej kolejce doszło do siedmiu spotkań. Działacze Iskry Krasne nie zdecydowali się na organizację spotkania z PAF Płońsk. Lider otrzymał punkty za darmo, a ekipa z powiatu przasnyskiego zanotowała dziewiątą z rzędu porażkę.

Z takimi problemami nie muszą mierzyć się w Bieżuniu. Napastnik Wkry Maciej Watkowski w tym sezonie nie dał rady pokonać jedynie bramkarzy z Ciechanowa, Wąsewa oraz Pułtuska. W starciu z Konopianką czołowy strzelec okręgówki popisał się dwoma celnymi strzałami. Na koncie ma już 29 bramek, a Wkra świętowała dziesiąte zwycięstwo w rundzie.

O swoich strzeleckich umiejętnościach przypomnieli sobie również napastnicy Nadnarwianki Pułtusk. Christian Nnamani skompletował na boisku w Glinojecku hat-tricka. Efektowny triumf podopiecznych Piotra Brodzkiego przypieczętował Kacper Poraziński.

Strzegowianie dwukrotnie wychodzili na prowadzenie na boisku beniaminka z Rzekunia. Piłkarze Rzekunianki poradzili sobie z presją, doprowadzając za każdym razem do remisu, a w drugiej połowie zdobyli zwycięskiego gola.

W odległym od Raciąża Kadzidle Błękitni bramki co prawda nie zdobyli, ale i sobie strzelić nie pozwolili. Niepokonani w trzech ostatnich spotkaniach Błękitni, konto punktowe powiększyli tym razem o kolejne oczko.

Na pięciu spotkaniach z rzędu bez wygranej zakończyła się zła seria Sony Nowe Miasto. Wynik otworzył Mateusz Szcześniak, a potem trafiali Łukasz Barankiewicz i Michał Ernest.

Wyniki

14. kolejka (13-14 listopada): Iskra – PAF 0:3 – walkower, Konopianka – Wkra 1:3, Rzekunianka – Strzegowo 3:2, Korona – Ciechanów 0:8, Kryształ – Nadnarwianka 0:4, Kurpik – Błękitni 0:0, Wąsewo – Sona 0:3, Wymakracz – Ostrovia 1:2

Ostatnia kolejka (20-21 listopada): Ostrovia – Wąsewo, Ciechanów – Wymakracz, Wkra – Korona, Nadnarwianka – Konopianka, Strzegowo – Kryształ, Błękitni – Rzekunianka, PAF – Kurpik, Sona – Iskra

Klasyfikacja strzelców: 29 - Maciej Watkowski (Bieżuń), 16 – Łukasz Barankiewicz (Sona), 14 – Kamil Głowacki (Korona), 10 – Kacper Sawczenko (Iskra), Michał Dzięgielewski (Wkra) **GP**

1. PAF Płońsk	14	37	39:17
2. MKS Ciechanów	14	35	41:14
3. Wkra Bieżuń	14	32	52:21
4. Rzekunianka Rzekuń	14	25	31:21
5. Nadnarwianka Pułtusk	14	25	34:20
6. Korona Szydłowo	14	23	36:30
7. GKS Strzegowo	14	20	30:26
8. Ostrovia Ostrów Maz.	14	20	20:15
9. Sona Nowe Miasto	14	18	32:30
10. Błękitni Raciąż	14	16	24:32
11. KS Wąsewo	14	15	14:28
12. Kryształ Glinojeck	14	14	19:33
13. Kurpik Kadzidło	14	11	19:39
14. Iskra Krasne	14	10	22:46
15. Wymakracz Długosiodło	14	9	22:47
16. Konopianka Konopki	14	9	17:34

A-klasa

Półmetek dla Sochocina

Mistrzem rundy jesiennej w piłkarskiej A klasie zostali reprezentanci Wkry Sochocin. Na dodatek, na finiszu wypracowali sobie aż pięć punktów przewagi nad kolejnym rywalem. W ostatnim spotkaniu triumfowali w derbach powiatu płońskiego.

W Karolinowie o wygraną łatwo nie było. Sytuacja na murawie zmieniała się jak w kalejdoskopie – raz na prowadzenie wychodziła Korona, za drugim razem – Wkra. Minutę przed końcem był remis 2:2...

W jednej z ostatnich akcji rzut wolny wybijał Krzysztof Dzięgielewski. Doświadczony napastnik oddał mocny strzał na bramkę, a bramkarz gospodarzy zdołał jedynie odbić piłkę w pole 5 m. Za dobitką popędził Przemysław Walczak, który ostatecznie zapewnił trzy punkty ekipie lidera rozgrywek.

Radość Wkry była tym większa, że punkty potraciły pozostałe ekipy z czołówki. Wkra Radzanów przegrała w Myszyńcu – Bartnik i przerwała w ten sposób fatalną passę siedmiu kolejnych spotkań bez przegranej.

Natomiast w starciu dwóch spadkowiczów z okręgówki padł remis. GKS Pokrzywnica prowadziła na boisku w Ojrzeniu 2:0. Jednak ta przewaga okazała się za mała. Goście musieli nawet gonić wynik. Ostatecznie w 89. minucie Kamil Dądera ustalił końcowy wynik na 3:3.

Bramkarz Orląt Baboszewo Robert Goszczycki wybronił jedenastkę w domowym starciu z Opią Opinogóra. To był sygnał dla kolegów z pola. Jeszcze przed przerwą wyszli na prowadzenie. A potem trafienia Kamila Gajewskiego i Adama Senkowskiego dały awans na szóste miejsce w klasyfikacji. **GP**

Ostatnia kolejka (11-14 listopada): Bartnik – Radzanów 3:2, Orzeł – Gumino 2:2, Tęcza – Pokrzywnica 3:3, Opia – Orlęta 1:3, Korona – Sochocin 2:3, Pełta – Ołdaki 2:1 Krasnosielc – Różan 1:1

Najlepsi strzelcy: 15 - Daniel Ziółkowski (Radzanów), 11 – Lotfi Khadhraoui (Tęcza), 10 – Mateusz Lewandowski (Korona), Marcin Kamiński (Bartnik)

1. Wkra Sochocin	13	34	38:10
2. Tęcza Ojrzeń	13	29	36:18
3. Wkra Radzanów	13	28	45:26
4. Korona Karolinowo	13	26	37:22
5. GKS Gumino	13	22	33:26
6. Orlęta Baboszewo	13	19	22:26
7. ULKS Ołdaki	13	18	32:24
8. GKS Pokrzywnica	13	18	30:30
9. Orzeł Sypniewo	13	15	19:25
10. Opia Opinogóra	13	14	23:29
11. Bartnik Myszyniec	13	11	29:39
12. FC 2013 Różan	13	10	18:41
13. Pełta Karniewo	13	9	21:52
14. GUKS Krasnosielc	13	7	13:30

B-klasa

Powrót Boruty

Najlepszą ekipą pierwszej części sezonu w piłkarskiej B klasie została Boruta Kuczbork. W ostatnim meczu jesieni lider mierzył się na swoim boisku z drugim w kolejności Orzycem. Rywalizacja na szczycie okazała się niezwykle emocjonująca.

Orzyc zaczął starcie w imponującym stylu. Konsekwentny w defensywie, nie miał problemów z wykorzystaniem błędów gospodarzy. Bramkarz Cyprian Kołakowski nie dał rady zatrzymać uderzeń Jakuba Sygockiego i Adama Niestępskiego.

Trener Jarosław Szmyt nie oszczędzał w przerwie swoich podopiecznych. Reprymendy dotarły, bo po zmianie stron gospodarze dominowali już na całego. Zaraz na początku drugiej połowy Dominik Stańczak i Przemysław Klimek odpowiedzieli golami. Natomiast w doliczonym czasie Boruta zadał decydujący cios. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego efektowną, a przede wszystkim skuteczną przewrotką popisał się Damian Kawczyński.

Na podium wskoczyła Tamka Dzierzgowo. W ostatnim pojedynku z Gladiatorem Słoszewo nikt nie kalkulował. Gospodarze prowadzili już 4:0, ale nagle zrobił się remis. Spotkanie rozpoczęło się nowo. Ostatecznie cieszyli się dzierzgowianie. Bramkę na wagę cennego zwycięstwa zdobył grający trener Jacek Szypulski. **GP**

Ostatnia kolejka rundy jesiennej (13-14 listopada): Boruta – Orzyc 3:2, Wieczfnianka – Wkra 1:4, Tamka – Gladiator 5:4, PAF II – Gryf 9:1, Żbik II – Jutrzenka 4:2, Żak, Olimp – pauza

Najlepsi strzelcy: 16 – Jacek Szypulski (Tamka), 12 – Miłosz Kaczor (Cieksyn), 11 – Daniel Słojewski (Jutrzenka), Bartosz Chrząszczewski (Gladiator)

1. Boruta Kuczbork	11	28	33:13
2. Orzyc Chorzele	11	22	38:26
3. Tamka Dzierzgowo	11	22	39:21
4. Gladiator Słoszewo	11	22	28:22
5. Gryf Kownaty Żędowe	11	19	29:31
6. Olimp Ciechanów	11	18	29:15
7. Wkra Cieksyn	11	16	33:31
8. Żbik II Nasielsk	11	15	30:31
9. Żak Szreńsk	11	10	21:30
10. PAF II Płońsk	11	10	23:34
11. Jutrzenka Unieck	11	9	25:27
12. Wieczfnianka	11	0	6:56

eprasa.pl 5328623d93

Rewanż przegrany w karnych

AZS UW Warszawa – Jurand Ciechanów 28:28 (14:12); (3:1 w karnych)

Jurand: A. Mirzejewski – P. Budzich 3, J. Dzieciątkowski 1, P. Kurkowski, A. Kondracki 1, P. Wiszowaty 1, D. Rutkowski 3, P. Ruszkowski, S. Lisicki 7, J. Olszewski 5, Marcin Smolarek 5, Mariusz Smolarek 3

Trzy tygodnie temu Jurand przegrał z zespołem AZS-u finałowy mecz wojewódzkiego Pucharu Polski. W ostatnią sobotę ciechanowianie liczyli, że w Warszawie uda im się wziąć rewanż na ligowym rywalu i umocnić się na pozycji lidera rozgrywek I ligi grupy C.

Podopieczni trenera Molskiego rozpoczęli obiecująco – już po 6. minutach prowadzili 4:0. Miejscowi, podrażnieni takim obrotem spraw, przekraczali przepisy, co kończyło się sędziowskimi karami w postaci dwuminutowych kar. Łącznie w pierwszej połowie gospodarze grali w osłabieniu aż przez 12 minut. Równocześnie z twardą grą, warszawianie zaczęli mozolnie odrabiać straty. Gdy kontuzji doznał Paweł Kurkowski, trener Juranda musiał obmyślić nowy plan na grę.

Warszawianie dopięli swego remisując w 19. minucie, a dziesięć minut później objęli nawet jednobramkowe prowadzenie (12:11). Ale w ostatnich dwóch minutach zawodnicy z Ciechanowa odpowiedzieli trzema golami. Bramkę wyrównującą rzucił Mariusz Smolarek, dwie kolejne padły po strzałach Damiana Rutkowskiego oraz Piotra Budzicha. Jurand wygrywał do przerwy 14:12, ale druga połowa zapowiadała się na ciężką przeprawę.

Po zmianie stron, żadnej z ekip nie udało się zbudować większego prowadzenia. Gdy jedna ze stron kończyła swoje ataki celnymi rzutami, druga odpowiadała tym samym. Gospodarze w swoich akcjach ofensywnych wykazywali nieco lepszą skuteczność, bo dwie minuty przed końcem prowadzili 28:26. Do remisu dwoma celnymi strzałami doprowadził skrzydłowy Sylwester Lisicki.

O końcowym zwycięstwie i podziale punktów decydować miały rzuty karne. W tym elemencie znacznie lepiej poradzili sobie zawodnicy AZS-u. W zespole Juranda jedyne celne trafienie z 7 m zaliczył Damian Rutkowski. Porażka w rzutach karnych oznacza, że na konto Juranda wpadł dodatkowy punkt.

Mecz 8. kolejki Jurand rozegra we własnej hali 20 listopada o godz. 18 z Orlętami Zwoleń.

Wyniki 7. kolejki: Orlen II Płock – Włókniarz 37:23 (18:8), AZS UW Warszawa – Jurand 28:28 (12:14) <3:1>, Zwoleń – Puławy 32:19 (17:9), SMS Płock – Anilana 32:38 (14:21)

8. kolejka 20-21 listopada: Warszawianka – Radzymin, Anilana – Pabiks, Azoty – ZPRP Płock, Jurand – Enea, Włókniarz – AZS UW Warszawa **lew**

FOT. RAFAŁ BOGUCKI

Jakub Olszewski w starciu z obrońcami AZS-u

TABELA

1. Jurand Ciechanów	6	16:2	182:141
2. Anilana Łódź	6	15:3	223:161
3. Enea Zwoleń	7	15:6	207:186
4. AZS UW Warszawa	7	14:7	229:200
5. Pabiks Pabianice	5	12:3	157:138
6. Orlen Wisła II Płock	7	9:12	198:201
7. Warszawianka Warszawa	6	6:12	146:167
8. Azoty II Puławy	6	6:12	135:158
9. ROKiS Radzymin	5	6:9	132:167
10. Konstantynów Łódzki	6	3:15	115:177
11. ZPRP I Płock	7	0:21	194:222

FOT. LEW

Jesienny bieg przyciągnął ok. setki biegaczy

Jesienny bieg z lisem

Na terenach leśnych nieopodal miejscowości Łachoń w gminie Winnica, rozegrany został crossowy bieg z cyklu „Żółty jesienny lis".

Na dystansie 10 km pobiegło prawie sto osób. Urokliwe, ale trudne do przebrnięcia tej porze roku leśne ścieżki, dały się we znaki biegaczom. Po samotnej walce z dystansem, bieg z czasem 37 min i 35 s wygrał Łukasz Zembrzuski. Wśród kobiet triumfowała Natalia Ruchlewicz – 42,20.

Rozegrano ponadto mistrzostwa gminy Winnica. W klasyfikacji mężczyzn na trzech pierwszych miejscach uplasowali się zawodnicy Lidera. Zwyciężył Dariusz Jakubowski przed Jackiem Bryśkiewiczem i Rafałem Darkowskim. W gronie pań najszybsza okazała się Magdalena Krawczyk. Drugie miejsce przypadło Edycie Kucharskiej, a trzecie Ilonie Pierzchale.

W klasyfikacji leśników zwyciężyli Maria Baranowska oraz Łukasz Pułkowski. Wszystkim uczestnikom biegu medale wręczał Robert Wróblewski, wójt Gminy Winnica, Anna Sokalska z Nadleśnictwa Pułtusk oraz Marcin Kozłowski, prezes Lidera Winnica.

lew

Przełamanie juniorów

Juniorzy Juranda po dwóch kolejnych porażkach, wreszcie weszli na wygraną ścieżkę. Mimo że pierwsza połowa nie wskazywała na końcową wygraną, to młodzi ciechanowianie po starciu z rówieśnikami ze Zwolenia mogą dopisać sobie ważne punkty. W ostatnich 10. minutach zawodnicy trenera Czajkowskiego wypracowali sobie 8-bramkową przewagę. A sama końcówka w wykonaniu graczy Juranda była jeszcze bardziej dynamiczna.

Pod bramką rywali niezwykle aktywny był m.in. Artur Kruk, strzelec 11 bramek. W 4. kolejce Jurand pauzuje, a w kolejnej zagra u siebie z UKS Szczypiorniak Lesznowola.

Jurand Ciechanów – Orlęta Zwoleń 34:21 (14:11)

Jurand: Patryk Dudczak,2 Bartosz Kaliszewski – Szymon Komorowski, Bartosz Krupiński 5, Marcin Olszewski 3, Jakub Laskowski 7, Artur Kruk 11, Jakub Lisowski 3, Adam Tarnowski 3, Szymon Krośnicki, Mikołaj Tokarski, Maciej Łazicki, Kacper Grabowski 2 **lew**

IV liga

Brazylia w Żurominie

Brazylijczyk Luis Felipe da Silva wrócił do strzelania, a to natychmiast przełożyło się na formę żuromińskiej Wkry. Z Wołomina wróciła w Dzień Niepodległości z kompletem punktów. Dzięki temu seria przegranych z rzędu zatrzymała się na czterech.

Nietrudno znaleźć zależność wyników podopiecznych Jana Ciosa od formy strzeleckiej zawodnika z Ameryki Południowej. Gdy trafił w konfrontacji z Żbikiem Nasielsk (początek października), na liczniku ligowych goli pojawiła się liczba osiem. Wydawało się, że kolejne będą formalnością.

Niestety z regularnością Brazylijczyka coś się zacięło. Posucha potrwała blisko miesiąc, Wkra przegrała cztery kolejne spotkania (strzeliła w nich zaledwie jedną bramkę). Z siódmego miejsca spadła aż na dziesiąte.

Dlatego wyjazdowa konfrontacja z przebywającym w dołku Huraganem Wołomin była niezwykle ważna. Zaczęło się idealnie – w 21. minucie Tomasz Kamiński przymierzył z dystansu. Golkiper gospodarzy źle obliczył lot piłki i żurominianie objęli prowadzenie.

Huragan wyrównał tuż po przerwie, ale piłkarze Wkry nie zamierzali wypuścić z rąk bezcennego zwycięstwa. Ostatni kwadrans to już popis wspomnianego na wstępie da Silvy. Najpierw wykorzystał rzut karny, natomiast dwie minuty przed końcem wykończył skutecznym uderzeniem szybki kontratak.

Huragan Wołomin – Wkra Żuromin 1:3 (0:1)

Bramki: Petasz 51 – Kamiński 21, da Silva 75 (k) i 88

Wkra: Ambrochowicz – Nowacki, Żelazny, Kowalczyk, Skolmowski, Jakubowski, Kamiński, Cheffou, Narewski (90 Barski), da Silva (90 Gajewski), Rodrigues **GP**

Luis Felipe da Silva (przy piłce, z tyłu Yilas Cheffou)

Bez sentymentów

To nie jest runda marzeń dla obu ekip z naszego regionu. Od pierwszej kolejki bieżącego sezonu zarówno Makowianka, jak i Żbik rozgościli się w dolnej strefie tabeli. Zwycięstwo nasielszczan w bezpośrednim spotkaniu nic w tej kwestii nie zmieniło, ale zdecydowanie poprawiło humory w szeregach Żbika.

Rywalizacja pełna podtekstów potoczyła się po myśli nasielszczan. Makowianka prowadzona przez byłego szkoleniowca Żbika Krzysztofa Szymańskiego (zwolniony na finiszu poprzedniego sezonu) mogła mieć nadzieję na korzystny wynik. Wszystko jednak prysło po pół godzinie gry, gdy Jakub Kopacz wykorzystał podanie Marcina Chyczewskiego. Chwilę później Łukasz Szczerbowski umiejętnie przystawił głowę do dośrodkowanej piłki z rzutu różnego i po pierwszej połowie gospodarze prowadzili dwoma golami.

Po godzinie gry dał o sobie znać najlepszy strzelec miejscowej ekipy. Na to miano zasłużył nieoczekiwanie Piotr Sulima. Mateusz Bramowicz obniżył loty w porównaniu z występami w okręgówce, a Marek Osiński musi się mierzyć się ponownie z urazem kolana. Sulima skompletował w krótkim odstępie dublet. Natomiast w 70. minucie do siatki trafił Marcin Chyczewski.

Podłamanych gości stać było jedynie na uratowanie honoru. W końcówce rzut karny wykorzystał Krzysztof Pustoła. **GP**

Żbik Nasielsk – Makowianka Maków Maz. 5:1 (2:0)

Bramki: Kopacz 28, Szczerbowski 33, Sulima 62 i 66, Chyczewski 70 -Krzysztof Pustoła 81 (k)

Żbik: Skowron – Szczerbowski, Kacprzycki, Chyczewski, Kosior, Kopacz, Bramowicz, Omen, Czyżewski, Kmiecik, Stańczak

Makowianka: Ostrowski – Kamil Pustoła, Śliwiński, Krzysztof Pustoła, Duszak, Regulski, Kowalski, Obłudka, Kargul-Grobla, Małkiewicz, Traczewski

16. kolejka (11-14 listopada): Huragan – Wkra 1:3, Marcovia – Sokół 2:2, Żbik – Makowianka 5:1, Narew – Unia 4:5, Świt – Hutnik 2:1, Ząbkovia – Przasnysz, Wisła II – Drukarz 4:1, Troszyn – Stoczniowiec 4:5, Escola Varsovia – Mławianka - przełożony na inny termin

Ostatnia kolejka rudny jesiennej (20-21 listopada): Mławianka – Ząbkovia, Wkra – Escola Varsovia, Unia – Huragan, Stoczniowiec – Narew, Hutnik – Troszyn, Drukarz – Świt, Makowianka – Wisła II, Sokół – Żbik, Przasnysz - Marcovia

Najlepsi strzelcy: 16 - Patryk Szczepański (Wisła II), 13 - Piotr Cudny (Hutnik), 11 – Kamil Majkowski (Troszyn), Kamil Dąbrowski (Stoczniowiec), 10 – Tomasz Kamiński (MKS Przasnysz)

TABELA

1. Wisła II Płock	16	39	47:12
2. Mławianka Mława	15	36	30:15
3. KS CK Troszyn	16	35	37:20
4. Ząbkovia Ząbki	16	35	41:16
5. Escola Varsovia Warszawa	15	31	37:15
6. Hutnik Warszawa	16	27	33:21
7. Stoczniowiec Płock	16	25	36:33
8. Narew Ostrołęka	16	24	30:38
9. Marcovia Marki	16	24	25:24
10. Świt Starożreby	16	23	20:18
11. Wkra Żuromin	16	21	22:35
12. Unia Warszawa	16	20	28:32
13.MKS Przasnysz	16	18	30:31
14. Huragan Wołomin	16	15	15:35
15. Żbik Nasielsk	16	12	20:30
16. Drukarz Warszawa	16	9	20:39
17. Sokół Serock	16	8	24:46
18. Makowianka	16	4	9:46

eprasa.pl 5328623d93

Edyta Szewczyk – „Nie żałuję”

Odnośnie żalu jest jedno przysłowie, które mówi: „Lepiej żałować, że się coś zrobiło, niż żałować, że się nic nie zrobiło”. Edyta Szewczyk nie żałuje i robi wiele… Wokalistka zaprasza na swój kolejny koncert, właśnie pod nazwą „Nie żałuję”. Będzie to kolejne już spotkanie Edyty z tekstami Agnieszki Osieckiej.

Fot. Kazik Kosmala

Utalentowana artystka zagości na ciechanowskiej scenie Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki, już w najbliższy poniedziałek, 22 listopada, o godz. 19.

– Zaśpiewam bardziej i mniej znane kompozycje z tekstami Agnieszki Osieckiej, wybrane absolutnie subiektywnie. To piosenki ważne dla mnie lub takie, które po prostu trafiają do mojego serca i zwyczajnie mi się podobają. W repertuarze m.in. tytułowa „Nie żałuję”, ale też leitmotiv serialu Jan Serce – „Uciekaj moje serce”, „Ludzkie gadanie” czy „Okularnicy” – mówi Edyta.

Podczas koncertu będą towarzyszyć jej muzycy w składzie: Grzegorz Fiedorowicz – instrumenty klawiszowe, Maciej Komar – gitara basowa, Dariusz Zarzycki – saksofon, Szymon Gwóźdź – trąbka oraz Jarosław Gaś na perkusji. W ubiegłym roku, przy okazji innego koncertu, również opartego na twórczości Agnieszki Osieckiej tak opowiadała o swoim zespole na łamach „TC”:

– Mój zespół to świetna ekipa. Od lat razem tworzymy coś co cieszy nas wszystkich. Ja nazywam ich muzycznymi komandosami. To oni wcielają w życie moje szalone pomysły. Są to komandosi do zadań specjalnych, którzy przekładają na dźwięki wszystko to co sobie wymyślę, by powstały piękne aranżacje przyjemne dla ucha. Po latach współpracy zdążyliśmy się poznać, wyczuć i naprawdę polubić – dziś podtrzymuje swoje słowa – Z całego serca zapraszam wraz z kolegami komandosami. Będę miała ogromny zaszczyt i przyjemność wystąpić w rodzimym Ciechanowie – dodaje wokalistka.

Koncert odbędzie się na sali widowiskowej PCKiSz. Bilety w cenie 25 zł są dostępne w kasie kina „Łydynia”. Patronat pełni „Tygodnik Ciechanowski”.

Natson

Grace i Gloria w NOK

Nasielski Ośrodek Kultury zaprasza na spektakl teatralny „Grace i Gloria”. Już 24 listopada na scenie ośrodka wystąpią dwie znakomite aktorki Stanisława Celińska oraz Lucyna Malec.

Przedstawienie „Grace i Gloria” opowiada historię dwóch bliskich sobie, a jednocześnie bardzo różnych kobiet. Ich charaktery tworzą mieszankę wybuchową, której efektem są liczne krzyki, wrzaski, czy humorystyczne i niespodziewane zwroty akcji. W historii tych dwóch kobiet nie zabraknie również smutku i żalu. Opowieść ta porusza tematy przemijania i trudnego doświadczenia życiowego. Spektakl stworzony na podstawie oryginalnego tekstu Toma Zieglera.

Stanisława Celińska i Lucyna Malec tworzą na scenie nieprzeciętny duet. Widz nieprzerwanie słucha i czeka na dalszy ciąg wydarzeń. Nie bez przyczyny spektakl przyciąga widzów, którzy zapełniają całe sale widowiskowe. Przedstawienie zdobyło trzy pierwsze nagrody na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Prywatnych w Siedlcach w 2013 roku: Pierwszą Nagrodę Jury w kategorii Najlepszy Spektakl, Pierwszą Nagrodę Publiczności w kategorii Najlepszy Spektakl oraz Pierwszą Nagrodę Publiczności w kategorii Najlepsza Scenografia. **natson**

Zaduszki w Krasnem

VI Muzyczno-poetyckie Zaduszki w Krasnem odbyły się w podziemiach zabytkowego kościoła p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego, przy prochach rodu Krasińskich – po raz pierwszy. Wcześniej odbywały się na przemian – w kościołach w Krasnem i w Zielonej, z inicjatywy wójta gminy, przy wsparciu obu miejscowych parafii.

Program przewidywał prezentację słowno – muzyczną. Podczas tego lirycznego wieczoru wiersze recytowała Jolanta Perkowska, Marta Rogalska i Dariusz Załuski. Śpiewały Joanny Kiszkurno i Beata Trojanowska. Utwory muzyczne wykonali również Gabriela Borkowska, Kaja i Maja Przwoźniczuk oraz Szymon Żmijewski i Julita Mroczek. Zabrzmiały niezwykłe utwory dedykowane pamięci tych, którzy odeszli w roku minionym, ale także tych, którzy w podziemiach spoczywają od wieków.

Pełen zadumy wieczór poprowadziła dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej Renata Żmijewska, wspominając ze szczególnym wzruszeniem Jarosława Falkowskiego i Marię Motacką – obie postacie bardzo zaangażowane w życiu gminnej społeczności. Uczestnicy wspomnieniowego zadumania mieli okazję wsłuchać się nie tylko w znane wszystkim utwory muzyczne w wykonaniu lokalnych artystów, ale także w wiersze. Klimat podziemi potęgował nostalgię i wzruszenie. Zaduszkowy program zakończył się modlitwą za zmarłych, którą odmówił ks. proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Krasnem, Krzysztof Kujawa.

Tekst i fot **EWA STANGRODZKA**

Indyjski Han Solo

A dokładnie to z Polski i w Indiach. Tak, w skrócie myślowym, można podpisać Cezarego Borowego – niegdysiejszego polskiego przemytnika elektroniki w Indiach i jednocześnie autora książki „Spowiedź Hana Solo. Byłem przemytnikiem w Indiach”

(Han Solo – postać z cyklu „Gwiezdnych wojen”, przemytnik z planety Korelia, który lata na Sokole Millennium – przyp. red.).

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie autorskie, gdzie Cezary Borowy podzieli się swoimi opowieściami i refleksjami na temat swoich niegdysiejszych poczynań, wypraw i przeżyć.

– W latach 80. istniały liczne i dobrze zorganizowane polskie grupy przemytnicze w Azji Południowej. Przerzucali ogromne ilości elektroniki i złota z Singapuru do Indii. Ryzykowali bardzo wiele, łatwo mogli trafić do więzienia. Uczestnik tamtych wydarzeń po wycofaniu się z nielegalnych interesów i powrocie do kraju przez 3o lat wiódł bardzo zwyczajne życie. Założył rodzinę, pracował, wychowywał synów. Nikt z jego otoczenia nie podejrzewał, że jego przeszłość kryje taką tajemnicę – zapowiada temat spotkania Alicja Wodzyńska, dyrektor MBP w Ciechanowie. – W 2018 roku udał się na pieszą, samotną wędrówkę przez Indie, aby rozliczyć się ze sobą i dowiedzieć jak tamto życie było możliwe oraz jaki wpływ wywarło na dalsze jego losy – przybliżają ciekawą sylwetkę podróżnika organizatorzy spotkania.

Cezary Borowy podzieli się z uczestnikami spotkania swoimi przemyśleniami na temat wydarzeń z jego życia. Na pewno nie zabraknie też wielu ciekawostek – jest przewodnikiem po Azji – i zabawnych anegdot.

Spotkanie odbędzie się 17 listopada i rozpocznie się o godz. 17 w Krzywej Hali (Plac Piłsudskiego 1). **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. (23) 672 35 09: od 16 do 18 listopada, godz. 15.30 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Venom 2: Carnage, o 18.45 – Pitbull, o 21 – Venom 2: Carnage; 19 i 21 listopada listopada, godz. 15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Pitbull, o 19 – Bo we mnie jest seks, o 21 – Poroże.

W kinie „Łydynia” obowiązują tzw. **„Tanie środy”** gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia”: od 16 do 18 listopada, godz. 14 – Ron Usterka, o 16 – Nędzarz i madame, o 18 – Czarny Młyn, o 20 – Spencer; 19 listopada, godz. 15 – Nędzarz i madame, o 17 – Wilk, lew i ja, o 19 – Spencer; 21 listopada, godz. 13 – Wilk, lew i ja, o 15 – Nędzarz i madame, o 17 i 19.30 – Na noże.

Mława, kino „Kosmos”, tel. (23) 654 35 85: 17 listopada, godz. 16 – Wszyscy za jednego, o 19 – Pitbull; od 18 do 21 listopada, godz. 17 – Wszyscy za jednego, o 19 – Pitbull.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel.: (23) 662 26 66: 17 listopada, godz. 15 – Ainbo, o 17 – Eternals, o 20 – Pitbull, 18 listopada, godz. 15 – Ainbo, o 17 – Pitbull, o 19.30 – Eternals; 19 i 21 listopada, godz. 13 i 15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Eternals, o 20 – Pitbull; 20 listopada, godz. 13 i 15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Pitbull, o 19.30 – Eternals.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. (23) 691 23 43: 17 i 18 listopada, godz. 14.30 – Rodzina Addamsów 2, o 16.30 – Moje wspaniałe życie, o 18.30 – Diuna; od 19 do 21 listopada, godz. 14.30 – Ainbo – strażnicza Amazonii, o 16.15 – To musi być miłość, o 18.15 – Furioza.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. (23) 692 95 27: 16 i 17 listopada, godz. 17 – Wilk na 100%, o 19 – Venom 2:Carnage; od 19 do 21 listopada, godz. 17 – Ron Usterka (20 i 21 listopada dodatkowy seans o godz. 14), o 19 – Furioza.

Żuromin, kino „TON”, tel. (23) 657 27 99: od 16 do 18 listopada, godz. 17 – Ron Usterka, o 19 – Furioza; od 19 do 22 listopada, godz. 17 – Mój przyjaciel wampir, o 19 – To musi być miłość.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze”, (29) 717 12 72: 20 listopada, godz. 15 – Rodzinka rządzi – kino przyjazne sensorycznie; od 20 do 22 listopada, godz. 17 – Diuna, o 20 – To musi być miłość.

18 listopada, godz. 18 – cykl „Małe kino – Wielki film”: Sweat.

eprasa.pl 5328623d93

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Na średniowiecznej granicy

Zachęcony przez jednego z redakcyjnych Kolegów, który w kontekście wydarzeń jakie obserwujemy obecnie na granicy polsko-białoruskiej przepytał mnie ostatnio na temat średniowiecznej granicy Mazowsza, właśnie różnym zjawiskom wynikającym z bliskości granicy mazowiecko-pruskiej chciałem poświęcić ten felieton. Na wstępie warto przypomnieć, że w okresie średniowiecza granice wytyczane i opisywane następnie w dokumentach pozbawione były kordonów straży, pasów granicznych czy zasieków. Nawet istniejące w ich pobliżu komory celne działały na nieco innych niż obecnie zasadach. Natomiast cała machina celno-paszportowa i szczelność granic państwowych to dziecko zupełnie inne epoki. Inna uwaga dotyczy z kolei profitów, które czerpali mieszkańcy północnego Mazowsza z bliskości przebiegającej nieopodal granicy z państwem zakonu krzyżackiego, która w XVI wieku przekształciła się w granicę z Prusami Książęcymi. Mówiąc krótko na co dzień dostarczała ona dla wielu osób stałych dochodów i korzyści, dla niektórych była nawet życiową szansą na zmianę dotychczasowego statusu, jednak w okresach wojen, napięć politycznych i różnych kataklizmów stawała się źródłem nieszczęść.

Zacznijmy od zjawiska zbiegostwa chłopów znanego z korespondencji książąt mazowieckich i biskupów płockich z wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego, polsko-krzyżackich układów pokojowych oraz postanowień dwustronnych komisji sądowych z pierwszej połowy XV wieku. Co ciekawe zbiegostwo w tym okresie dotyczyło zarówno ludności mazowieckiej, jak i ludności pruskiej. W pierwszym wypadku byli to zazwyczaj tzw. zagrodnicy, którzy poprzez ucieczkę do Prus chcieli uwolnić się od ciążących na nich powinności wobec książąt, szlachty i duchownych. Już profesor Kazimierz Tymieniecki przypuszczał, że była to reakcja na narastające w tym okresie ciężary czynszowe, jak również wysokie koszty rozliczenia się z właścicielem wsi, którą kmiecie postanowili opuścić. Z kolei ucieczki pruskich chłopów czynszowych na Mazowsze w tym okresie było reakcją na wzrost powinności szarwarkowych (robót publicznych) wobec chłopów w folwarkach krzyżackich. W reakcji na falę zagranicznych ucieczek w układach pokojowych polsko-krzyżackich z 1422 i 1435 r. obie strony zobowiązały się do odsyłania zbiegłych chłopów do miejsc, z których uciekli. Z kolei w późniejszych postanowieniach polsko-mazowieckiej komisji sądowej dopuszczano pozostanie chłopów w nowym miejscu zamieszkania, ale pod warunkiem, że rozliczyli się z ich dotychczasowym panem i pozostawili zboże na miejscu. Ciążyła na nich również kara, którą po połowie mieli zapłacić dawnemu i obecnemu właścicielowi. W 1447 r. postanowiono, że muszą oni przedstawić specjalny list od swego dawnego właściciela o dokonaniu stosownego zadośćuczynienia, a w przypadku braku takiego listu groziła im kara pieniężna oraz przymusowa repatriacja (do dawnego właściciela).

Zbiegostwo chłopów to nie jedyne zjawisko obserwowane w strefie nadgranicznej. Na przełomie XV i XVI wieku głośna nie tylko na Mazowszu była próba przemytu przez granicę 20 beczek soli pruskiej przez jednego z mieszczan działdowskich. Około 1498 r. towar ten został zarekwirowany w komorze celnej w Mławie z polecenia ówczesnego starosty płockiego. Sprawa ta zainicjowała serię różnych incydentów celnych w Mławie i Działdowie, a nawet stała się przedmiotem interwencji dyplomatów na dworze wielkiego mistrza krzyżackiego, do którego w 1503 r. z polecenia króla Aleksandra Jagiellończyka udał się jego sekretarz, Mikołaj Bartnicki. Natomiast pod koniec sierpnia tego roku w sprawie tej interweniowało poselstwo krzyżackie, które pojawiło się na dworze królewskim w Wilnie. Jak się można domyślać podobnych prób przemytów na granicy mazowiecko-pruskiej było w okresie średniowiecza znacznie więcej.

Szczególne nieszczęścia spadały na mieszkańców terenów przygranicznych w okresie działań wojennych. Przykładem była „wojna pruska" z lat 1519-1521, podczas której wojska wielkiego mistrza krzyżackiego Albrechta Hohenzollerna niemal doszczętnie spaliły Mławę i Kuczbork oraz inne nadgraniczne miejscowości z terenu ziemi zawkrzeńskiej, o czym pisałem kilka miesięcy temu. Do najazdów i grabieży dochodziło także w okresie pokojowym. Przykładem mogą być liczne skargi Mazowszan złożone przed sędzią przysłanym przez Zygmunta Luksemburskiego w czasie procesu polsko-krzyżackiego z lat 1412-1414. Z akt procesowych wiemy o trwającym około dwóch tygodni najeździe poddanych wójta bratiańskiego i działdowskiego oraz prokuratora nidzickiego, którzy jesienią 1413 r. złupili ponad 30 wsi mazowieckich w pasie nadgranicznym oraz „miasteczko" Grzebsk. W leżącej na samej granicy wsi Mławka poddany wójta działdowskiego Świętosław wraz ze wspólnikami ograbił wówczas miejscowego młynarza Mikołaja, zabierając mu sześć sztuk bydła i 20 świń wartości 16 grzywien toruńskich. Dodajmy, że wiosną tego samego roku rycerz Mikołaj z Narzymia pojmał i uprowadził ze sobą żonę niejakiego Wawrzyńca z Mławki, Małgorzatę, a ponadto zrabował mu dwa woły, wartości 2 kóp groszy praskich. W niektórych miejscowościach doszło wówczas do rozlewu krwi.

Trwałość granicy mazowiecko-pruskiej, która w wielu rejonach przetrwała w prawie niezmienionej formie od średniowiecza aż do okresu międzywojennego, powodowała utrwalenie pewnych cech wśród mazowieckich mieszkańców terenów granicznych. I choć w 1945 r. zapadła ostateczna decyzja o zniesieniu tej granicy, to jednak w charakterach wielu mieszkańców północnego Mazowsza da się do dziś odnaleźć cechy charakterystyczne dla „ludzi pogranicza". Historia w tym wypadku stała się znacznie trwalsza niż to by się mogło uczonym socjologom wydawać.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Spóźniający się autobus

Skarżą się pasażerowie dojeżdżający do Mławy autobusem z Przasnysza na trasie Grudusk – Mława, że autobus ten notorycznie się spóźnia. Powinien być o 5.30, a zjawia się z godzinnym opóźnieniem. Co gorsza, obsługa tego autobusu staje w drzwiach i oznajmia pasażerom, że mogą jechać tylko ci, którzy zakupią w autobusie bilet. A ci, którzy posiadają miesięczne niech czekają na autobus mławski. Mimo próśb i podań do dyrekcji PKS w Mławie nie ma innego połączenia na tej trasie. Dojeżdżający do pracy muszą codziennie denerwować się. A co będzie zimą? I tak spóźniają się do pracy…

nr 45, 9 listopada 1984 r.

Trwa remont wiaduktu

Od stycznia br. prowadzone są roboty przy remoncie wiaduktu przy ul. Płockiej w Ciechanowie. W znacznej części są to prace wykonywane od podstaw. Najbardziej kłopotliwa jest wymiana podpór przy czynnym ruchu kołowym. Dla użytkowników trasy wylotowej do Płocka sporym utrudnieniem są objazdy i konieczność postojów przy rogatkach kolejowych. Wiadukt wymagał remontu ze względu na partactwo budowlanych i eksperymenty projektantów, które okazały się dosyć kosztowne. (…) Prace potrwają do końca września 1985 r.

nr 46, 16 listopada 1984 r.

Pet w chlebie

Panowie piekarze z piekarni nr 3 w Ciechanowie! Jeśli już palicie przy pracy papierosy, nie wyrzucajcie petów do mąki lub rozczynionego ciasta. Naprawdę, nie chcemy jadać chleba z tytoniem. A niestety, takie pieczywo, z nadzieniem z peta, przyniósł, aby nam pokazać, jeden z czytelników. Chleb kupił w dniu 8 listopada w „Stodole" na Aleksandrówce. Widzieliśmy już mysz, sznurek, a teraz resztki papierosa. Myślimy, że w niedługim czasie stworzymy całą kolekcję rzeczy znalezionych w chlebie. Na jaki pomysł wpadną ciechanowscy piekarze?

nr 47, 23 listopada 1984 r.

Utrzymać kartę

82% nauczycieli w województwie ciechanowskim, czyli 5 051 osób (wobec 6 140 zatrudnionych), wzięło udział w tajnym referendum, zorganizowanym przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Na pytanie: Czy opowiadasz się za pozostawieniem obecnych zapisów ustawy Karta Nauczyciela?, „tak" odpowiedziało 83%, „nie" - 15% głosujących. Jednocześnie 22% uczestników plebiscytu uznało, że należy znowelizować tę ustawę, sprzeciw wobec jej zmiany wyraziło 70% głosujących. Tylko 3% pedagogów opowiedziało się za likwidacją Karty Nauczyciela, za utrzymaniem jej w mocy – 88%. Na ostatnie pytanie, które brzmiało: Czy jesteś za odebraniem nauczycielom prawa do strajku?, „tak" odpowiedziało 7,5% głosujących, „nie" – 92%.

nr 46, 12 listopada 1993 r.

„STOLBUD" - 4 tydzień strajku

Dobiega końca 4 tydzień strajku załogi dawnego Zakładu Stolarki Budowlanej „Stolbud" w Ciechanowie (od roku noszącego nazwę: Fabryka Domów Drewnianych T W „Structure"), która domagała się m.in. terminowych wypłat poborów, opracowania zakładowego regulaminu pracy, odprowadzania przez nowego właściciela zakładu składek do ZUS, odpowiednich warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

nr 46, 12 listopada 1993 r.

Odsłonięcie pomnika Piłsudskiego

10 listopada odbyła się w Płońsku uroczystość, na którą wielu czekało bardzo długo, bo przez wszystkie dziesięciolecia Polski Ludowej. Przypomnijmy: w piętnastolecie odzyskania niepodległości, w 1933 roku, mieszkańcy Płońska ufundowali i wybudowali pomnik Józefa Piłsudskiego. Nazywano go odtąd Pomnikiem Wolności bo upamiętniać miał także tych wszystkich, którzy z terenu Płońska za tę wolność walczyli, za nią oddali życie. Pomnik został zniszczony i usunięty ze swego miejsca na skwerze przy ul. Płockiej przez Niemców w 1940 r. Teraz został odbudowany i odsłonięty.

nr 47, 19 listopada 1993 r.

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach będziesz spokojny i opanowany. Chętnie zabierzesz się za zaległe sprawy. Tydzień sprzyjać będzie podejmowaniu mądrych decyzji, które dotyczyć będą edukacji lub trudnych spraw zawodowych. Zapomnisz o starych konfliktach i uprzedzeniach, będziesz miał dobrą rękę do nowych spraw i znajomości.

BYK
Czeka cię wiele ważnych spraw, z którymi będziesz musiał sam się uporać. Odróżnij to, co ważne i pilne od tego, co może poczekać. Bądź ostrożny tam, gdzie mowa o pożyczkach lub poręczeniu kredytu. Samotne Byki będą rozwijać tajemniczą znajomość z kimś, kto ma podobne do nich poglądy i zainteresowania.

BLIŹNIĘTA
W tym tygodniu łatwiej wprowadzisz zamiany w swoim życiu i przestaniesz zadawać się z toksycznymi osobami. Twoim atutem będzie przenikliwość i intuicja. W miłości bądź ostrożny, bo partnerowi trudno będzie nadążyć za twoimi zmiennymi zachciankami. Weekend za miastem poprawi nie tylko twoją kondycję, ale i nastrój.

RAK
Przed tobą sympatyczny tydzień. Ochota do żartów i zabawy uczyni z ciebie osobę mile widzianą w każdym towarzystwie. Czas sprzyjać będzie zawieraniu nowych znajomości, które mogą przerodzić się w przyjaźń. W weekend nie odmawiaj nikomu pomocy, a zyskasz opinię osoby, na której zawsze można polegać.

LEW
W najbliższych dniach będziesz miał szczęście w sprawach finansowych. Myśl o pieniądzach i karierze, nie daj się wykorzystywać. Tydzień sprzyjać będzie decyzjom, które dotyczą rodzinnego majątku, a także wizytom w banku i urzędach. W weekend pomyśl też o przyjemnościach, zdrowiu i urodzie. Warto przejrzeć swoją garderobę…

PANNA
W tym tygodniu nie bierz do domu służbowych spraw, odpocznij i nie zadręczaj się humorami szefa. To czas wykluwania się dobrych pomysłów, które już niedługo przyniosą ci zadowolenie i uznanie. Wiele problemów zawodowych okaże się niewartych nerwów i dyskusji. Weekend sprzyjać będzie rozwijaniu zainteresowania literaturą lub muzyką.

WAGA
Przygotuj się na dobre wiadomości i nowe propozycje zawodowe. Przemyśl jednak swoją decyzję, zanim ją podejmiesz. Weekend sprzyjać będzie odpoczynkowi, także od przyjaciół i znajomych. Potrzebować będziesz chwili tylko dla siebie i ukochanej osoby. Najlepiej wyłącz telefon, bo kiedy będziesz słuchać plotek, to atmosfera pryśnie, a ukochana osoba zacznie oglądać serial.

SKORPION
W najbliższych dniach poczujesz wielki przypływ twórczej energii. Wszystko co nowe i nieznane okaże się niezmiernie pociągające. To dobry tydzień, aby coś w życiu usprawnić lub zmienić na lepsze. W miłości będziesz odważny i bezpośredni. Weekend to dobry czas, aby odpocząć.

STRZELEC
Twój nastrój w tym tygodniu stanie się zmienny, trudno ci będzie na coś się zdecydować. Na zakupy lepiej się nie wybieraj, bo kupisz coś z czego nie będziesz zadowolony. W pracy trzymaj się z daleka od dodatkowych obowiązków i zbyt ambitnych zadań. W miłości idź na kompromis, a nic nie stracisz…

KOZIOROŻEC
Czeka cię sympatyczny tydzień. Zrób sobie przerwę w obowiązkach domowych, odpocznij, a nawet poleniuchuj. Warto skorzystać z popołudniowych spacerów, pomimo szybko zapadającego zmierzchu. W weekend uważaj, aby podczas towarzyskiego spotkania nie wypić o jednego drinka za dużo…

WODNIK
Postaraj się być obiektywny wobec siebie i nie dyskutuj, jeśli nie masz racji. W wolnym czasie zajmij się sportem lub częściej spaceruj. Dzięki temu nawet w najnudniejszy poranek w pracy będziesz energiczny i w dobrym humorze. W miłości sprzyjać ci będzie szczęście, jest to dobry czas na nowe podboje…

RYBY
Ten tydzień wykorzystaj, aby umocnić swoją pozycję i przy okazji zdobyć dodatkową gotówkę na różne wydatki. W miłości czeka cię sympatyczna niespodzianka. Ktoś zupełnie nowy zawładnie twoją wyobraźnią. Sam będziesz zaskoczony tym, co przyjdzie ci do głowy. Jeśli jesteś zajęty, to nie igraj z ogniem.

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 5328623d93

KON-tekst

Listopadowa jaskółka

Co robiliśmy w Święto Niepodległości? „Obchodziliśmy”. Co czwarty Polak wywiesił flagę państwową, mniej niż co szósty poszedł na mszę, co jedenasty wziął udział w jakichś uroczystościach publicznych w swojej okolicy, a 2 proc. odpowiedziało enigmatycznie – „tak, obchodzę to święto, ale inaczej”. Obliczmy więc (w procentach) sumę naszego listopadowego patriotyzmu: 24 + 16 + 9 +2 = 51. Badanie przeprowadzone zostało przez firmę Kantar Polska na reprezentatywnej próbie 1012 respondentów w wieku powyżej 15 lat (wywiady osobiste wspomagane komputerowo).

Dlaczego połowa Polaków całkowicie ignoruje ten dzień? Dlaczego nie cieszy się z wolności, niepodległości, życiu w pokoju? Nie chce brać udziału w upamiętnieniu tych wartości?

Po pierwsze – powodem może być sam dzień 11 listopada. Jaki jest listopad każdy widzi. Szary, pochmurny, smutny. Poranki zasłonięte mgłą, wieczory utopione w smogu. I w taki oto czas mamy witać radośnie Święto Niepodległości?

11 listopada w naszym wydaniu wydaje się być jednym z najsmutniejszych świąt. Takie przedłużenie Święta Zmarłych i Zaduszek. A może jeszcze gorzej. Bo w tamte dni jest zaduma i refleksja nad przemijaniem, ale też odczuwalna atmosfera święta. Jest gwarno, a czasami nawet wesoło gdy spotykają się rodziny i znajomi po odwiedzeniu grobów najbliższych. Jest czas na miłą pogawędkę, wymianę uprzejmości, a nawet wspólną herbatkę czy obiad. 11 listopada tego brakuje.

Po drugie – forma obchodzenia tego dnia. Uroczystości niepodległościowe, szczególnie te w mniejszych miejscowościach odbywają się w kościołach, potem na cmentarzach (w większych miastach pod jakimś pomnikiem) wg. utartych wzorów: msza za ojczyznę, przemówienie burmistrza/starosty/wójta, długie składanie wieńców. Na obliczach przybyłych zasępienie, a czasem wręcz przeraźliwy smutek. Rodacy, co z wami?! Przecież świętujemy niepodległość.

No to mamy Marsz Niepodległości w Warszawie. To „zjawisko” wymaga oddzielnej analizy: społecznej, socjologicznej, psychologicznej, kulturowej… sam nie wiem jakiej. Wielotysięczny tłum odbywający spacer pryncypalną ulicą stolicy w łunie ognia i w kłębach dymu. Mnie wydaje się to doświadczeniem wręcz ekstremalnym. Jakoś trudno tu dostrzec związek z tamtymi listopadowymi dniami 1918 roku, choćby jakąś symboliczną kontynuację.

W tym roku już samo wysłuchanie „głęboko patriotycznego”, intelektualnego inaczej przemówienia przywódcy marszu, niejakiego Bąkiewicza (tego od krużganków), mogło przyprawić wielu ludzi o ciężką depresję. Jakie to smutne i straszne, że władza hołubi i wspiera finansowo takich ludzi. A w tym roku było jeszcze miasto Kalisz, gdzie pokazały swój ryj najgorsze nacjonalistyczne i antysemickie demony. Na szczęście na drugi dzień pojawiła się też twarz normalnego, otwartego, tolerancyjnego miasta. Miasta Konopnickiej i Asnyka. Może to był więc tylko wypadek przy pracy?

Żeby nie było tak całkiem… listopadowo. W niektórych miastach scenariusze obchodów święta niepodległości są atrakcyjne i przyciągają zarówno starsze, jak i młode pokolenia. Np. w Poznaniu święto niepodległości połączone jest z obchodami patrona miasta, św. Marcina. Ulicami przeszedł kolorowy pochód z muzykami i różnego rodzaju szczudlarzami, akrobatami, performerami. Na jego czele jechał na białym koniu sam św. Marcin... w otoczeniu legionistów. Było przekazanie Marcinowi symbolicznych kluczy do bram miasta przez prezydenta Poznania, a potem koncerty, festyny i wszechobecne rogale świętomarcińskie.

Również Gdańsk już od kilku lat umiejętnie łączy elementy patriotyczne z rozrywką. Były więc koncerty grup muzycznych, chórów i orkiestr w różnych punktach miasta pokazy grup rekonstrukcyjnych, spacery z przewodnikami miejskimi po miejscach ważnych i ciekawych dla tożsamości narodowej,itp.

Tą drogą chce podążać również Ciechanów. Wcześniej było wiele artystycznych wydarzeń, a w samo święto na ul. Warszawskiej pojawił się korowód. Nie był co prawda jeszcze długi, ale za to barwny i posuwał się rytmem poloneza. Tworzyli go tancerze zespołu ludowego „Ciechanów”, pomieszani z pracownikami starostwa, domu kultury, jeszcze paru innych instytucji. Dołączali do nich „zwykli” mieszkańcy miasta. Nasza pierwsza listopadowa, świąteczna, niepodległościowa jaskółka.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Bohaterowie (nie tylko) jesieni

Pojawiają się dzięki pamięci: bliskich, regionalistów, historyków. O jednych wiem niewiele, o innych – dużo więcej, a nawet mam wrażenie, że ich znam, mimo że większości z nich nigdy nie spotkałam. Patrzę na ich fotografie, zatrzymuję się przy grobach niektórych z nich.

Jego grób na nekropolii przy ul. Płońskiej w Ciechanowie zwraca uwagę. Na pomniku medalion – podobizna mężczyzny, nad nim napis: „Polsko! Droższa mi byłaś/ nad życia wiosnę”. Za te słowa i pomnik oraz pielęgnowanie pamięci o Higinie Olszewskim, obywatelu ziemskim, ochotniku 201 Pułku Szwoleżerów, peowiaku był wdzięczny swojej matce, Zofii z Lenców – syn Jerzy Hieronim Olszewski. Jego pochodzący z Rykaczewa ojciec walczył pod Sadownem, a następnie w 5. Armii gen. Sikorskiego pod Nieporętem, Arcelinem i Strzegowem, gdzie został śmiertelnie ranny 21 sierpnia 1920 r. Zmarł kilkanaście dni później w szpitalu w Warszawie, 7 września, a przy nim trwała jego żona Zofia. Miał 33 lata. Przed śmiercią martwił się, jak żona sama wychowa syna; córka Anna Maria urodziła się po jego śmierci. Anna brała udział w powstaniu warszawskim (Komenda Główna Armii Krajowej - pułk „Baszta”), ranna jak ojciec w głowę, przeżyła, a po zakończeniu wojny zamieszkała w Wielkiej Brytanii. W rodzinnym Ciechanowie został jej brat Jerzy, farmaceuta, trener, działacz społeczny, laureat nagrody F. Rajkowskiego, który nazywał mnie „koleżanką z Krasiniaka” (LO im. Z. Krasińskiego).

Już po śmierci pana Jerzego poznałam jego kolegę z gimnazjalnego rocznika (matura 1938) Juliana Kielichowskiego z Ksawerowa (obecnie Kobylin, gm. Opinogóra Górna). Żołnierz września 1939 r., obrońca Modlina, żołnierz Armii Krajowej, ukończył przed wojną kurs podchorążych rezerwy przy 13 Pułku Piechoty w Pułtusku. Absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie pracował w Ministerstwie Rolnictwa. Mieszka z synem w Legionowie, ma 103 lata i jest najstarszym absolwentem ciechanowskiego liceum.

Z tej samej parafii w Pałukach co Kielichowscy, ale z Obiedzina (gm. Gołymin-Ośrodek) pochodził starszy kolega szkolny ww. panów – Franciszek Sosnowski (matura 1921). Wnuk powstańca styczniowego, harcerz, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, ochotnik na wojnę polsko-bolszewicką, dwukrotnie ranny otarł się o śmierć. W czasie II wojny światowej i okupacji był więźniem NKWD, wstąpił do Armii Krajowej. Inżynier leśnik, zastępca dyrektora Lasów Państwowych w Toruniu, po II wojnie nadleśniczy Nadleśnictwa Pułtusk został zdegradowany za swoją przeszłość. Z bolszewikami w 1920 r. walczyli też jego bracia.

Spośród wielu członków Polskiej Organizacji Wojskowej w Ciechanowie wspomnę jeszcze jednego. Stefan Śmietanko, handlowiec, został rozstrzelany przez Niemców w koszarach 2 listopada 1918 r. Nie doczekał niepodległej Polski. Jego grób znajduje się na tzw. starym cmentarzu; trzy lata temu został odnowiony staraniem Stowarzyszenia „Wolontariat Pamięci”. W tym roku natomiast został odnowiony grób Tomasza Klonowskiego, fundatora szkoły rolniczej w Sokołówku. Kierownik tej szkoły Stanisław Sobek i wielu jej uczniów, tak jak wielu gimnazjalistów z Krasiniaka, zgłosiło się w 1920 r. do wojska i wzięło udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Tak jak Antoni Kuc, legionista z Pomorza (gm. Opinogóra Górna), kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari (jego losy opisałam rok temu).

Poznani, w większości, dzięki rodzinnym opowieściom, fotografiom, pamiątkom, czasem książkom (w tych przypadkach Bogumiły Umińskiej i Barbary Bielastej). Bohaterowie (nie tylko) jesieni i listopada. Mają szansę trwać dalej w naszej, zbiorowej pamięci.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 46

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ścieglennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.**
W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.
Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 44: *Kto życia nie ceni nie wart go.*
Nagrodę otrzymuje: Paweł Aszbrener.

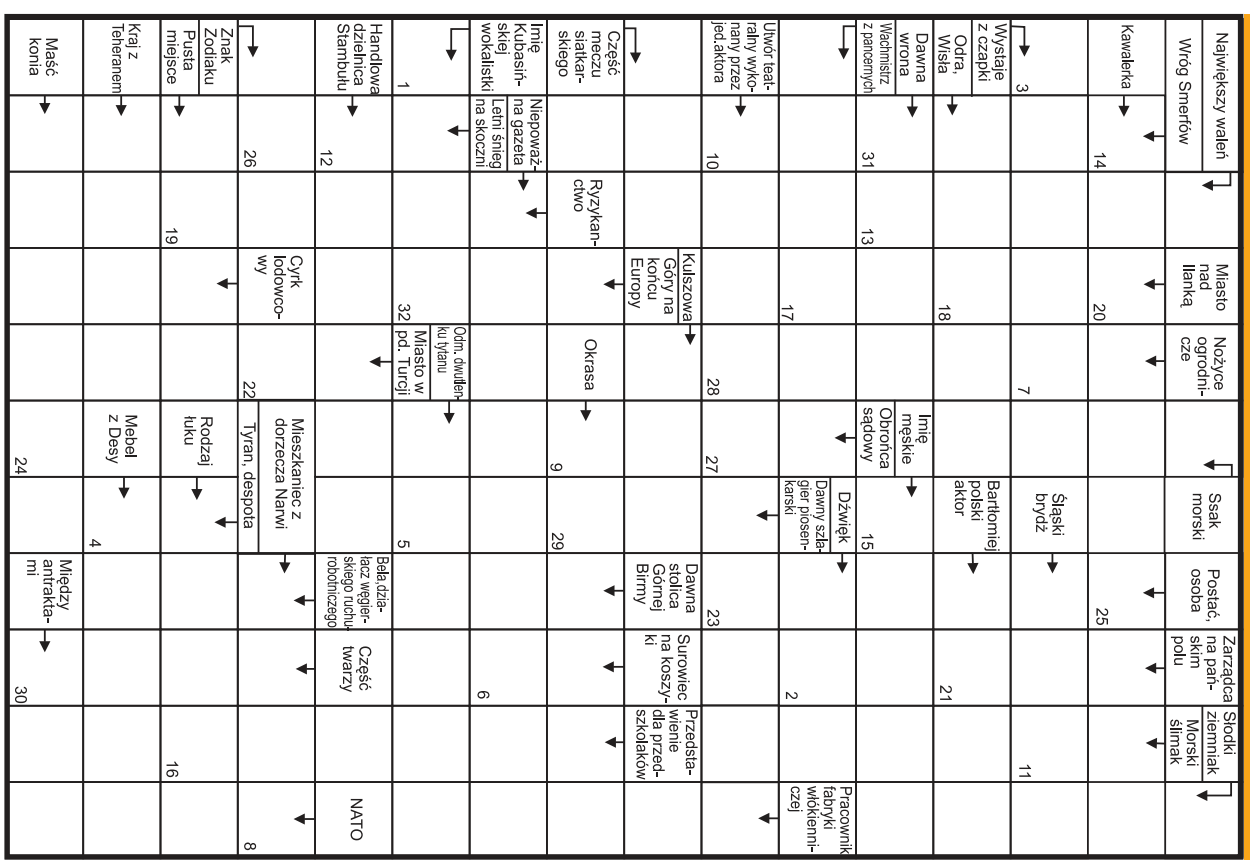

eprasa.pl 5328623d93

Nagrodzeni za osiągnięcia sportowe

10 listopada Małgorzata i Marek Dzięgielewscy odebrali od Zarządu Powiatu Płońskiego wyróżnienia za szczególne osiągnięcia sportowe w 2020 roku.

Podczas spotkania członkowie Zarządu Powiatu wręczyli nagrodzonym pamiątkowe tabliczki oraz upominki z powiatu płońskiego. Wyróżnienia za szczególne osiągnięcia sportowe w 2020 roku to nagroda przyznawana przez Zarząd Powiatu Płońskiego wybitnym sportowcom z powiatu płońskiego podczas „Śniadania z Mistrzami Sportu". Małgorzata Dzięgielewska zdobyła brązowy medal w Mistrzostwach Polski Masters w biegach przełajowych – Tczew 2020, a Marek Dzięgielewski podczas tej samej imprezy sportowej zdobył złoty medal.

– Chcemy, żeby ta inicjatywa na stałe wpisało się w naszą powiatową tradycję. Wśród nas są sportowcy odnoszący ogólnopolskie i światowe sukcesy i zależy nam, by chociaż w symboliczny sposób docenić ich pasję i ciężką pracę – przekonuje starosta Elżbieta Wiśniewska.

– Obecny Zarząd Powiatu poważnie traktuje sport i kulturę fizyczną w ogóle. Budujemy i modernizujemy obiekty sportowe, przekazujemy coraz wyższe kwoty na dotacje dla stowarzyszeń zajmujących się szkoleniem młodzieży i organizacją zawodów sportowych. Ale chcieliśmy, żeby była też okazja do gratulacji i podziękowań dla naszych mistrzów sportu, z naszego powiatu. Stąd pomysł takiego kameralnego spotkania przy kawie, gdzie jest chwila na rozmowę i m.in. możliwość poznania ich drogi do sukcesu i pomysłów na sport powiatowy – mówi pomysłodawca spotkania Robert Adamski, członek Zarządu Powiatu.

Starostwo przypomina, że w tym roku pamiątkowymi tabliczkami i upominkami Zarząd Powiatu Płońskiego wyróżnił dziewięcioro sportowców z powiatu płońskiego. Oprócz państwa Dzięgielewskich nagrodzeni zostali: Anna Bugajewska – za złoty medal Mistrzostw Polski na dystansie 3000 metrów w kategorii 60+ (Płock 2020), Artur Mikołajewski – za 8 miejsce w zawodach Ironman Gdynia 2020, dystans Sprint; Marcin Bogucki – za 1 miejsce w Pucharze Polski federacji IBFF & WPF w kulturystyce klasycznej oraz kulturystyce do 80 kg (Siedlce 2020); Anna Chyczewska – za 9 miejsce w zawodach Ironman Gdynia 2020, dystans Sprint; Marta Brzezińska – za 4 miejsce na Mistrzostwach Europy IFBB Santa Susana – 2020, brązowa medalistka Mistrzostw Polski IFBB (Kielce – 2020); Michał Jaszczur – za brązowy medal Halowych Mistrzostw Polski Lekarzy na dystansie 400 metrów (Toruń 2020) i Dorota First – za 7 miejsce w zawodach Ironman Gdynia 2020, dystans Sprint.

rom

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PŁOŃSKU

Załuski

Wójt zachęca uczniów do aktywności

– Postaw obywatelskich i odpowiedzialności za lokalną wspólnotę należy uczyć już od najmłodszych lat. Dlatego zdecydowałem się uruchomić Szkolny Budżet Obywatelski, adresowany do uczniów szkół z terenu naszej gminy – przekonuje Kamil Koprowski, wójt gminy Załuski.

Czym jest Szkolny Budżet Obywatelski? Jest on przedsięwzięciem mającym na celu zaangażowanie uczniów w proces zarządzania finansami, edukację oraz pobudzenie ich aktywności obywatelskiej.

SBO ma charakter partycypacyjny. Daje uczniom danej szkoły możliwość składania propozycji zadań, które mogą być sfinansowane, a także możliwość wyrażenia opinii na temat zgłoszonych projektów.

Uczniowie będą mogli zgłosić np. projekt zakupu sprzętu sportowego, organizacji uroczystości, imprezy czy współfinansowania wycieczki szkolnej. Każda szkoła będzie miała do dyspozycji kwotę 1000 zł. Pomysł ma wystartować 1 grudnia.

Choć kwota wydaje nam się skromna, wójt gminy Załuski przekonuje, że na początek w zupełności ona wystarczy. Pomysł ma charakter pilotażowy, dlatego trzeba poczekać na jego rezultaty.

rom

W Miejskim Przedszkolu nr 5 w Ciechanowie

Obchody Święta Niepodległości

Dzień 11 listopada to jedna z najważniejszych dat w historii naszej Ojczyzny. Po wieloletniej niewoli Polska odzyskała niepodległość. W przedszkolu od najmłodszych lat uczy się dzieci patriotyzmu, przywiązania do swojej Ojczyzny.

10 listopada obchodzono w Przedszkolu nr 5 w Ciechanowie Dzień Niepodległości w ramach realizacji projektu „Przedszkolak w świecie wartości – Mały Patriota". Głównym celem spotkania było kształtowanie miłości i przywiązania do kraju ojczystego, jego kultury i tradycji oraz symboli narodowych kraju.

Podniosłą atmosferę tego spotkania nadały galowe stroje wszystkich uczestników, biało–czerwone kotyliony oraz dekoracja całego przedszkola w narodowych barwach. O symbolicznej godzinie 11.11 dzieci i pracownicy odśpiewali 4 zwrotki hymnu w ramach ogólnopolskiej akcji MEN „Szkoła do hymnu".

Spotkanie uświetniły występy dzieci, które prezentowały tańce, recytowały wiersze patriotyczne między innymi „Katechizm polskiego dziecka" J. Bełzy. „Jedenasty Listopada" L. Wiszniewskiego, „Barwy ojczyste" i „Co to jest Polska" Cz. Janczarskiego, śpiewały piosenki opowiadające o historii Polski oraz namawiające do dostrzegania piękna ojczyzny. Każda prezentacja przedszkolaków, ich przygotowanie, zaangażowanie, postawa patriotyczna i artystyczny talent nagradzany był gromkimi brawami. Na koniec dzieci brały udział w zabawie tanecznej do piosenki „Jesteśmy Polką i Polakiem".

km

Boby

Punkt Przedszkolny przestanie istnieć

Radni miejscy w Pułtusku wyrazili zamiar likwidacji Punktu Przedszkolnego w Bobach. Przestanie on istnieć w przyszłym roku.

Istnieje od 1 września 2020 r. w ramach Przedszkola Wiejskiego w Przemiarowie w budynku po Publicznej Szkole Podstawowej w Bobach, a potem Filii Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku z siedzibą w Bobach. „Od początku funkcjonowania, Punkt w procesie rekrutacji nie dokonuje naboru. Zarówno w 2020 r., jak i obecnie na rok szkolny 2021/2022 do Punktu nie zostało zgłoszone żadne dziecko", czytamy w uzasadnieniu do uchwały. Dzieci od 3 do 5 lat, zamieszkałe w Bobach lub w najbliższych miejscowościach korzystają z opieki w Przedszkolach Miejskich nr 4 i nr 5 w Pułtusku, mają też możliwość uczęszczania do Przedszkola Wiejskiego w Przemiarowie. W związku z brakiem dzieci nie ma konieczności powiadamiania o zmianie rodziców. I ze stanu faktycznego, i prawnego wynika, że zamiar likwidacji placówki jest uzasadniony.

– Budynek szkoły w Bobach był objęty projektem dotyczącym termomodernizacji, zakończonym w 2017 r., czyli do 2021 r. budynek powinien być przeznaczony na cele oświatowe. Dlatego proponujemy utworzenie Punktu Przedszkolnego, który będzie przypisany do Przedszkola Wiejskiego w Przemiarowie, jedynego tego typu przedszkola na terenie gminy – argumentował ponad rok temu burmistrz Wojciech Gregorczyk. Wówczas na kwietniowej, odbywającej się zdalnie, sesji Rady Miejskiej w Pułtusku uchwały: i w sprawie likwidacji Filii, i w sprawie utworzenia i organizacji Punktu Przedszkolnego w Bobach zostały podjęte jednogłośnie (w pierwszym przypadku głosowało 19 radnych, w drugim – 20).

Uchwała w sprawie zamiaru likwidacji Punktu Przedszkolnego w Bobach została podjęta 22 października większością głosów: za opowiedziało się 18 osób, jeden radny (Michał Kisiel) wstrzymał się od głosu, jeden radny (Bogdan Pieńkos) nie wziął udziału w głosowaniu. Przesłano ją do Mazowieckiego Kuratorium Oświaty. Punkt przestanie istnieć 31 sierpnia 2022 r.; wtedy budynek będzie można przeznaczyć na inne cele niż oświatowe.

IK

FOT. IZABELA KOBA

Punkt Przedszkolny powstał w budynku szkoły w Bobach (tu budynek przed termomodernizacją i przekształceniem szkoły)

Opowiadali na temat uzależnień

4 listopada uczniowie kilku klas Zespołu Szkół nr 2 w Płońsku spotkali się z przedstawicielami wspólnoty Cenacolo. Rozmawiano na temat uzależnień, które dla młodzieży stanowią coraz większe zagrożenie.

Wspólnota jest katolickim stowarzyszeniem niosącym pomoc uzależnionej i zagubionej młodzieży, szukającej radości i sensu życia. Powstała w 1983 roku we Włoszech dzięki powołaniu siostry zakonnej Elwiry Petrozzi, która poświęcając swe życie Bogu zaczęła służyć zagubionym młodym ludziom, zwłaszcza narkomanom.

Jak informuje szkoła, dwaj przedstawiciele wspólnoty: Maksymilian i Hubert w przystępny i ciekawy sposób mówili o swoim życiu uzależnionym od narkotyków oraz sposobach wyjścia z nałogów. Opowiedzieli też o zasadach życia we wspólnocie: proste rodzinne życie, praca, modlitwa, życie bez mediów, przyjaźń i wzajemna pomoc, czerpanie radości z życia bez pomocy używek.

Do wspólnoty przyjmowani są młodzi ludzie z różnymi uzależnieniami, także od telefonów, Internetu i komputerów, z czym uczniowie różnych typów szkół mają coraz większy problem.

Były to bardzo ciekawe spotkanie, z którego każdy mógł wynieść coś dla siebie, a przede wszystkim przemyśleć, co jest tak naprawdę ważne.

rom

FOT. ZS NR 2 W PŁOŃSKU

Patriotycznie przy Orylskiej

Uroczystym apelem i artystycznymi występami uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 oraz młodzież z I LO PUL świętowali odzyskanie przez Polskę niepodległości. Wzruszające teksty i podniosła muzyka były zarazem ważną lekcją z historii naszych dziejów.

eprasa.pl 5328623d93

Konkurs „Opiekun Stypendysty"

Nasi nauczyciele z nagrodami marszałka

Za nami IV edycja konkursu na „Opiekuna Stypendysty". W gronie 36 najlepszych nauczycieli, którzy opiekowali się uczniami, realizującymi projekty edukacyjne, stypendystami marszałka, znalazły się przedstawicielki Zespołu Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego w Pułtusku oraz reprezentanci szkół w: Płońsku, Mławie, Młynarzach i Nowym Dworze Mazowieckim.

W konkursie wzięli udział nauczyciele, pedagodzy szkolni i doradcy zawodowi (łącznie 108 osób), sprawujący opiekę dydaktyczną nad uczniami realizującymi projekty edukacyjne w ramach dwóch programów stypendialnych samorządu Mazowsza: „Mazowieckiego programu stypendialnego dla uczniów szczególnie uzdolnionych – najlepsza inwestycja w człowieka" oraz „Mazowsze – stypendia dla uczniów szkół zawodowych".

Spośród tego grona komisja konkursowa, w której pracach brali udział m.in. przedstawiciele kuratorium oświaty oraz mazowieckich samorządowych centrów doskonalenia nauczycieli, wybrała 36 laureatów, w tym 6 z subregionu ciechanowskiego. Każdy z nich otrzymał nagrodę finansową w wysokości 3 tys. zł.

Aż trzy nagrodzone nauczycielki reprezentują Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku. Dorota Sobocińska, Anna Świerczewska i Marlena Wasilewska pracują z młodzieżą w ramach programu „Mazowsze – stypendia dla uczniów szkół zawodowych". To ich kolejny sukces.

Nagrodzone nauczycielki z Ruszkowskiego |w Pułtusku: (od lewej) Dorota Sobocińska, Marlena Wasilewska i Anna Świerczewska

Joanna Zimolzak z Mławy została nagrodzona kolejny raz (zdjęcie sprzed roku)

– W programie bierzemy udział jako szkoła już od kilku lat. Cieszymy się, że możemy wspierać naszych uzdolnionych uczniów, szczególnie Technikum Informatycznego i Logistycznego. Opiekowałam się uczniem, który stworzył aplikację dotyczącą naszego miasta – Pułtuska. Warto inspirować młodzież do poszerzania wiedzy i rozwijania umiejętności. Organizuję wraz z koleżankami różnego rodzaju warsztaty, mające na celu pogłębianie wiedzy uczniów i kształcenie ich umiejętności. Dajemy także młodzieży możliwość nawiązania kontaktów z pracodawcami: firmami, przedsiębiorstwami, instytucjami, dzięki którym w przyszłości będą mogli zdobyć pracę – powiedziała Anna Świerczewska, ucząca w Ruszkowskim przedmiotów informatycznych i logistycznych.

Oprócz pułtuszczanek zostały nagrodzone: Renata Honczar – Zespół Szkół nr 2 im. Leona Rutkowskiego w Płońsku i Joanna Zimolzak – Zespół Szkół nr 4 im. Obrońców Mławy z Września 1939 r. w Mławie.

Uczniami w ramach „Mazowieckiego programu stypendialnego dla uczniów szczególnie uzdolnionych – najlepsza inwestycja w człowieka" opiekują się: Mirosław Łabanowski – Szkoła Podstawowa nr 6 im. Kornela Makuszyńskiego w Mławie, Renata Małkowska – Publiczna Szkoła Podstawowa im. Papieża Jana Pawła II z Publicznym Przedszkolem w Młynarzach (powiat makowski) i Katarzyna Domeradzka – Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Nowym Dworze Mazowieckim.

Mirosław Łabanowski z Mławy podczas uroczystości

Laureaci odebrali nagrody podczas październikowej uroczystości z rąk marszałka Adama Struzika, członka zarządu województwa mazowieckiego Elżbiety Lanc oraz przewodniczącego sejmikowej Komisji Edukacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego Krzysztofa Skolimowskiego. Podczas gali kliku stypendystów przedstawiło swoje zwycięskie projekty.

– Opieka nad uzdolnionymi uczniami to wyjątkowy rozdział w pracy pedagoga – zauważył marszałek Adam Struzik. – Oznacza nie tylko ogromną odpowiedzialność, ale wiąże się też z dodatkowym czasem, jaki nauczyciel poświęca na pracę ze swoim podopiecznym, i umiejętnością inspirowania do zdobywania wiedzy. To wspólne przekraczanie granic, poszukiwanie nowych rozwiązań i wiadomości. Wyjście poza ramy standardowego procesu edukacji. Bez poświęcenia i zaangażowania nie będzie efektu, dlatego tym bardziej takich ludzi, którzy z chęcią i pasją robią coś dla innych, trzeba nagradzać.

– Stypendia są nagrodą dla najleps zych uczniów za ich pracę i ogromną wiedzę. Ale na wyróżnienie zasługują również nauczyciele, opiekunowie tych niezwykle utalentowanych młodych ludzi, którzy każdego dnia towarzyszą im w tej podróży po świecie wiedzy – podkreśliła Elżbieta Lanc. Krzysztof Skolimowski dodał: – Szczególnie uzdolniona młodzież potrzebuje wsparcia kadry pedagogicznej, by osiągać bardzo dobre wyniki w nauce i zajmować czołowe miejsca w konkursach czy olimpiadach wiedzy.

IK

W LO w Bieżuniu

Jubileusz, przysięga i ślubowanie

W przeddzień Święta Niepodległości uczniowie klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana w Bieżuniu złożyli uroczyste ślubowanie. To niejedyny powód do świętowania tej społeczności szkolnej.

Uroczysta akademia rozpoczęła się od wystąpienia dyrektora Grzegorza Jabłońskiego, który przywitał uczniów, rodziców, nauczycieli i zaproszonych gości. Czworo uczniów złożyło przysięgę na sztandar szkoły, następnie swoje ślubowanie złożyła młodzież z klas pierwszych: IA Oddziału Przygotowania Wojskowego oraz IB Oddziału Akademickiego.

Młodzi adepci klasy o profilu wojskowym ubrani byli w piękne mundury z logo bieżuńskiego LO, zaś uczniowie klasy ogólnokształcącej w eleganckie, biało-czarne, galowe odzienie.

Po uroczystym ślubowaniu młodzież otrzymała pamiątkowe dyplomy i zaczęła się część artystyczna. Ślubowanie połączono z obchodami Święta Niepodległości oraz jubileuszem 20-lecia istnienia profilu wojskowego w tej szkole. Każdy uczestnik otrzymał śpiewnik, w którym zawarte były patriotyczne pieśni.

Po ich odśpiewaniu zaprezentowano historię powstania klasy o profilu wojskowym. Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Orkana w Bieżuniu ma ponad 70-letnią tradycję. W 2000 roku ówczesna dyrektor Halina Drążewska podjęła starania o utworzenie w zarządzanej placówce klasy o profilu wojskowym, w których pomogli jej wówczas starosta Janusz Welenc oraz burmistrz Roman Kochanowicz. W maju tego roku MON podjął decyzję o eksperymentalnym utworzeniu takich profili w 64 placówkach ponadgimnazjalnych. Szkolenie młodzieży, na podstawie podręcznika opracowanego przez Sztab Generalny Wojska Polskiego, rozpoczął Stanisław Zajdziński, nauczyciel przysposobienia obronnego. Po roku jego obowiązki przejął mjr rez. pil Adam Janusz Skierski. Uczniowie zaczęli wyjeżdżać na specjalistyczne szkolenia, obozy szkoleniowe, gdzie do teraz uczą się zagadnień związanych z wojskowością, m.in. taktyki, survivalu, budowy broni i strzelania, łączności, czy szkoleń saperskich oraz medycznych.

W międzyczasie profilowi wojskowemu patronowało kilka jednostek: Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. J. Bema w Toruniu, Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce, Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Ketrzynie, a od 2020 roku 2 Mazowiecki Pułk Saperów w Nowym Dworze Mazowieckim.

Szkoła współpracuje również z 5 Mazowiecką Brygadą Wojsk Obrony Terytorialnej.

„Przez te 20 lat funkcjonowania klas o profilu wojskowym nasi uczniowie uzyskali dobre przygotowanie do ewentualnego podjęcia zawodowej służby wojskowej lub pracy w innych służbach mundurowych. Dziś wiemy, że służą ojczyźnie w kraju oraz biorą udział w misjach: UE, ONZ i NATO, a podjęty eksperyment przyniósł wiele korzyści dla uczniów decydujących się na wybór nauki w tzw. klasach wojskowych naszego liceum" – można było usłyszeć podczas uroczystości, co odzwierciedlenie znalazło w przygotowanej prezentacji. Oprócz zdjęć historycznych z założenia profilu wojskowego można było również obejrzeć zdjęcia młodzieży podczas szkoleń, a także zdjęcia dorosłych absolwentów liceum, którzy uzyskali wysokie stopnie wojskowe w różnych jednostkach.

Burmistrz Bieżunia Andrzej Szymański wskazywał, jak istotna jest rola szkół prowadzących nauczanie w takim kierunku, zwłaszcza w kontekście trwającego kryzysu. Zaznaczył również, że patriotyzm nie kłóci się z nowoczesnością, a pielęgnowanie polskich wartości to nasz obowiązek. Burmistrz, z wykształcenia i byłego zawodu nauczyciel historii, wyjaśniał uczniom, że historię tworzy każdy z nas, na nią składają się opowieści i wspomnienia wszystkich ludzi.

W uroczystościach, oprócz uczniów, nauczycieli i rodziców, brali udział także: kpt. Tomasz Wełna z 2 Mazowieckiego Pułku Saperów JW 2189 w Nowym Dworze Mazowieckim, mjr Sławomir Biraga Szef Wydziału Rekrutacji Wojskowa Komenda Uzupełnień w Ciechanowie, Joanna Jucewicz-Morawska dyrektor wydziału Zdrowia i Edukacji Starostwa Powiatowego w Żurominie, ks. Kanonik Tomasz Ozimkowski proboszcz parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem Świętego Stanisława Biskupa Męczennika w Bieżuniu, Czesław Skowerski – reprezentant Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych oraz Nina Pachniewska, przewodnicząca Rady Rodziców LO w Bieżuniu.

Tekst i fot. kuj

eprasa.pl 5328623d93

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Zarząd Województwa Mazowieckiego ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie (zwanego dalej „Muzeum") ul. Warszawska 61a, 06-400 Ciechanów

1. Wymagane kwalifikacje kandydatów:

1) wykształcenie wyższe,
2) udokumentowane:
   a) co najmniej 3 – letni staż pracy na stanowisku kierowniczym lub prowadzenie przez co najmniej 3 lata własnej działalności gospodarczej związanej z działalnością kulturalną,
   b) doświadczenie zawodowe w pracy związanej z działalnością kulturalną.

2. Wymagane umiejętności i kompetencje kandydatów:

1) doświadczenie w zarządzaniu zespołem,
2) znajomość problematyki związanej z funkcjonowaniem muzeum, w tym przepisów prawnych dotyczących organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej, finansów publicznych, muzeów oraz przepisów prawa pracy,
3) znajomość tematyki związanej z pozyskiwaniem środków finansowych i realizacji projektów kulturalnych ze źródeł pozabudżetowych.

3. Wymogi formalne kandydatów:

1) pełna zdolność do czynności prawnych i korzystanie z pełni praw publicznych,
2) brak przeciwwskazań zdrowotnych niezbędnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
3) niekaralność prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
4) niekaralność zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 289).

4. Do oferty należy dołączyć następujące dokumenty:

1) pisemne zgłoszenie do konkursu wraz z uzasadnieniem do kandydowania na stanowisko Dyrektora Muzeum, opatrzone własnoręcznym podpisem,
2) autorski program realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju Muzeum, o objętości około 10 stron, opatrzony własnoręcznym podpisem,
3) życiorys z opisem przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej, opatrzony własnoręcznym podpisem,
4) kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, opatrzone własnoręcznym podpisem,
5) kserokopie dokumentów potwierdzających staż pracy lub prowadzenie działalności gospodarczej, np. świadectw pracy, zaświadczeń potwierdzających staż pracy, umów cywilnoprawnych, aktualnego wypisu z rejestru CEIDG, opatrzone własnoręcznym podpisem,
6) kserokopie dokumentów potwierdzających doświadczenie zawodowe w pracy związanej z działalnością kulturalną, np. zaświadczenia, świadectwa pracy, zakresy czynności, opatrzone własnoręcznym podpisem,
7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym, (w przypadku dołączenia orzeczenia lekarskiego wydanego przez uprawnionego lekarza medycyny pracy na badania wstępne/okresowe/kontrolne do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym - ważne przez co najmniej miesiąc od daty rozpatrzenia ofert konkursowych),
8) oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych,
9) oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.
(Wzór oświadczeń, o których mowa w pkt 8-10 stanowi załącznik do ogłoszenia).

5. Zadania realizowane przez Dyrektora Muzeum:

1) podejmowanie niezbędnych działań w sferze organizacyjnej i merytorycznej zmierzających do funkcjonowania Muzeum na najwyższym poziomie,
2) kierownictwo w sprawach naukowo-badawczych, edukacyjnych, organizacyjnych i administracyjno-finansowych,
3) nadzór nad zbiorami i ich ewidencjonowaniem oraz nad majątkiem Muzeum,
4) wykonywanie uprawnień zwierzchnika służbowego w stosunku do pracowników Muzeum oraz wykonywanie czynności z zakresu prawa pracy,
5) sprawowanie nadzoru nad pracą komórek organizacyjnych i stanowisk pracy w Muzeum,
6) przestrzeganie dyscypliny finansowej,
7) stworzenie warunków do podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników Muzeum,
8) stworzenie prawidłowego zabezpieczenia i ochrony mienia Muzeum w tym muzealiów,
9) wydawanie w obowiązującym trybie zarządzeń, regulaminów i innych aktów wewnętrznych,
10) przedstawienie właściwym instytucjom i organizacjom planów rzeczowych i finansowych, sprawozdań oraz wniosków inwestycyjnych.

6. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym imieniem i nazwiskiem, adresem zwrotnym, numerem telefonu lub adresem e-mail i dopiskiem:
„Konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie"
na adres:
Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa
w terminie do dnia 17 grudnia 2021 r.

Dzień 17 grudnia 2021 r. jest ostatecznym terminem składania ofert. Termin uważa się za zachowany, jeśli oferta wpłynie do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie najpóźniej w dniu 17 grudnia 2021 r. do godziny 16.00.

Oferty konkursowe złożone po terminie nie będą podlegały rozpatrzeniu przez Komisję konkursową i zostaną zwrócone adresatom.

Na żądanie komisji konkursowej kandydat jest zobowiązany przedstawić oryginały dokumentów, których kopie złożył w ofercie konkursowej.

7. Rozpatrzenie ofert konkursowych nastąpi do dnia 14 stycznia 2022 r.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie oraz w przypadku podania adresu e-mail lub numeru telefonu, również za pośrednictwem poczty elektronicznej lub rozmowy telefonicznej.

8. Informacje dodatkowe:

1) informacji o konkursie udziela pracownik Wieloosobowego Stanowiska Obsługi Kadry Kierowniczej Wojewódzkich Samorządowych Jednostek Organizacyjnych w Departamencie Organizacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, IV piętro pokój 434, tel. 22 59 07 773, e-mail: organizacyjny.kp@mazovia.pl, w godzinach pracy Urzędu (tj. pon.-pt. 8-16),
2) informacje dotyczące warunków organizacyjno-finansowych funkcjonowania Muzeum oraz inne ogólne informacje na temat działalności instytucji kultury, o których mowa w art. 16 ust. 3e pkt 6 ustawy |z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2020 r. poz. 194), udostępniane są kandydatom jedynie w formie elektronicznej.

Informuję, że:
1) administratorem danych osobowych jest Zarząd Województwa Mazowieckiego, dane kontaktowe: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, tel. (22) 5979-100, email: urzad_marszalkowski@mazovia.pl, ePUAP: /umwm/esp;
2) dane kontaktowe do inspektora ochrony danych to e-mail: iod@mazovia.pl.
Pani/Pana dane osobowe:
3) będą przetwarzane na podstawie obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (dane wymagane przepisami prawa) albo dobrowolnej zgody (dane wykraczające poza obowiązek ustawowy i dane wrażliwe), w celu przeprowadzenia procesu rekrutacji na stanowisko kierownika wojewódzkiej samorządowej jednostki organizacyjnej;
4) mogą być udostępnione:
   a) uprawnionym podmiotom na podstawie przepisów prawa,
   b) podmiotom świadczącym obsługę organizacyjno-administracyjną Urzędu,
5) będą przechowywane nie dłużej, niż to wynika z przepisów o archiwizacji;
6) nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w celu podjęcia decyzji w sprawie indywidualnej.
W granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa przysługuje Pani/Panu prawo żądania:
7) dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, ich usunięcia, ograniczenia przetwarzania;
8) wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
W przypadku danych przetwarzanych na podstawie zgody przysługuje prawo żądania przeniesienia danych i prawo cofnięcia zgody w każdym czasie. Cofnięcie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania danych dokonanego na jej podstawie przed jej wycofaniem.

Przesłane aplikacji do zgłoszenia jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych w niej zawartych.
Odmowa podania danych wymaganych przepisami prawa uniemożliwi wzięcie udziału w procesie rekrutacji.
Brak zgody na przetwarzanie innych danych osobowych, niż wymagane przepisami prawa (lub jej wycofanie) nie będzie podstawą niekorzystnego traktowania kandydata, a także nie spowoduje jakichkolwiek negatywnych konsekwencji, zwłaszcza nie będzie stanowić przyczyny uzasadniającej odmowę powołania na stanowisko.
Dane wrażliwe są przetwarzanie na podstawie zgody wyłącznie w przypadku, gdy przekazanie tych danych następuje z inicjatywy kandydata.

FCP-428

REKLAMA W TYGODNIKU **16 listopada 2021 r.**

eprasa.pl 5328623d93

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0785/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
fcp-1

Projekty dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
M2667-62126

Dachy - krycie blachą, papą, więźby dachowe. 519 408 292
M1437-64056

Sprzedam żużel z dowozem. 505 871 111
SU-97

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-01191/21

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Punto Grande 1,4 + gaz, 2007, po kapitalnym remoncie. 601 806 740
PC-01521/21

Sprzedam Audi A3 1,9 TDI, 2007. 518 523 722
PC-01547/21

Skup samochodów złomowych. Tel. 797 512 194
FN-201

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- ***Ortodoncja dzieci i młodzieży***
- Stomatologia estetyczna
- ***Tomografia CBCT/3D***
- Pantomogram
- Cefalogram
- ***Implantoprotetyka***
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- ***Endodoncja mikroskopowa***
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- **konsultacje/teleporady**
- **wizyty domowe**

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
FC-1011/21

Tłumiki. 606 837 729
PC-01401/21

AUTOKASACJA.
604 534 590
FC-1040/21

VW Passata kombi 1,9 TDI, 2004 rok. 608 347 017
PC-01561/21

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut z miejsca postoju. 601 803 426
SU-89

KUPIĘ KAŻDE AUTO. SPRAWNE I NA ZŁOM.
516 375 775
M2766-14357

Sprzedam Nissana Qashqai 2,0, benzyna+gaz, 4x4. Tel. 607 784 929, 607 048 929
FN-214

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam 60 a, działkę, Krusz-Huta, media. 608 652 714
PC-01549/21

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER®
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

PAŃSTWOWA UCZELNIA ZAWODOWA im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

zatrudni na stanowisko:

- **Młodszy bibliotekarz/ bibliotekarz**

- dokumenty potwierdzające wykształcenie i dorobek zgodnie z wymaganiami, w tym oświadczenie o stanie pokrewieństwa i powinowactwa do II stopnia z pracownikami PUZ im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie oraz inne dokumenty proszę składać w Rektoracie Uczelni, Ciechanów ul. Gabriela Narutowicza 9, pokój nr 131 z dopiskiem **„Konkurs na stanowisko Młodszy bibliotekarz/bibliotekarz"**, w terminie do 23.11.2021 r. do godziny 16.00.

Rozmowa kwalifikacyjna z wybranymi przez Komisję Rekrutacyjną osobami, które złożyły oferty, przeprowadzona będzie w pokoju 129.

O miejscu i terminie rozmów kwalifikacyjnych osoby spełniające wymogi formalne zostaną poinformowane telefonicznie przez pracownika Rektoratu. Szczegółowe informacje dotyczące wymagań i zadań do wykonywania znajdują się na stronie Uczelni **www.puzim.edu.pl** w zakładce **DLA PRACOWNIKA – KONKURSY**.

FC-432

Kupię lub wynajmę niedrogi dom na terenie Ciechanowa, Przasnysza, Pułtuska. 665 120 496
PC-01560/21

Sprzedam działkę 17 a z budynkiem mieszkalnym po remoncie+ 2 budynki gospodarcze, Nużewo. 505 786 100
PC-01570/21

Centrum Aleksandrówki pawilon handlowy 55 m^2 - wynajmę lub sprzedam. 600 352 933
PC-01571/21

Sprzedam trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-01410/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-1127/21

Wynajmę mieszkanie. 504 742 582
PC-01499/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0985/21

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynek gospodarczy, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-01548/21

Do wynajęcia 3 pokoje na wsi, wszystkie media, gm. Sońsk. 23 676 52 44
PC-01525/21

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

eprasa.pl 5328623d93

APARTAMENTY OPINOGÓRSKA

NOWE OSIEDLE

W R I
DEWELOPER
www.wri-deweloper.pl
biuro@wri-deweloper.pl

- atrakcyjne mieszkania o powierzchni od **44,69m²** do **64,95m²**
- mieszkania na parterze z **ogródkami**
- możliwość dokupienia miejsca postojowego naziemnego, w hali podziemnej i komórki lokatorskiej
- zakończenie prac budowlanych w **2023r.**

ETAP II już w sprzedaży

608 533 411

Biuro sprzedaży mieszkań:
Ciechanów, ul. Powstańców Wielkopolskich 7A/48

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

MOBILIS group

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:

Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów

Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski

Baza PKS w Ostródzie, ul. Garnizonowa 14, 14-100 Ostróda

Więcej informacji na temat nieruchomości:
Strona internetowa:
www.mobilis.pl/nieruchomosci
Tel. 795 490 578

fcp-428

MAXVET PLUS

Autoryzowany dealer

SGARIBOLDI
DeLaval

512 689 095

FC-903

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Garaże blaszane wzmocnione

Dowóz, montaż **gratis**!

- Kojce dla psów
- Bramy garażowe
- Wiaty,
- Hale.

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia kawalerka w Ciechanowie. 660 723 573
PC-01515/21

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa. 510 833 316
PC-01529/21

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-146

Zamienię mieszkanie w Legionowie - 37 m² (dwa pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, balkon, II piętro) na większe w Nasielsku lub w Pułtusku. Tel. 608 490 717
FN-213

Sprzedam dom w Przasnyszu. 727 475 103
FE-150

PRACA

Kierowcę międzynarodowego kat. C+E, system 2/2, 3/1. 798 509 031
FC-1192/21

Zatrudnię panią i pana w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg). Tel. 0049 1796 764 235
FC-1193/21

Elektryk, mechanik, automatyk - stała praca, wyjazdy Polska+Europa. Za uczciwą pracę uczciwe wynagrodzenie. 505 128 869
FC-0989/21

Zatrudnię palacza co, Kuklin. 505 629 548
SM-200

Zatrudnię pracownika budowlanego. Miejsce pracy Warszawa. Zapewniam zakwaterowanie. Tel. kontaktowy 601 241 397
FC-1076/21

Zatrudnię murarza, pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-01563/21

Zatrudnię pracownika na stacji paliw. 503 695 107
FC-1212/21

Przyjmę do pracy brukarzy, pomocników. 690 188 885
RM-43

Zatrudnię panią do sprzątania, praca poza terenem Ciechanowa. 23 689 15 68 dzwonić w godz. 10.00-16.00
fcp-kp

eprasa.pl 5328623d93

HOFTECH

SPRZEDAŻ: Maszyn rolniczych: Pronar, Agro-Masz, Inter-Tech, Agro-Factory, Dziekan, Grass-Rol

- części do ciągników MTZ, T-25, URSUS, ZETOR, MF
- części do maszyn rolniczych
- łożyska i uszczelnienia
- oleje, akumulatory
- sznurek, siatka, folia

Przążewo 16 g
czynne: pn-pt: 8.00-17.00
sobota: 8.00-14.00
Kontakt: 23 673 20 07, 661 539 639

FCP-193

WÓJT GMINY KARNIEWO
ul. Pułtuska 3
06-425 Karniewo
ZNAK: RIPP.6724.1.2021

Karniewo, dnia 16.11.2021 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KARNIEWO

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gminy Karniewo oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2021 poz. 741z późn. zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Karniewo** Uchwały Nr XXVIII/165/2021 z dnia 24 września 2021 **w sprawie przystąpienia do sporządzenia „zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Karniewo".**

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 i 2 w związku z art. 46 pkt 1 i art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2021 poz. 247 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w zmiany studium, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko do zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gminy.

Zainteresowania mogą składać wnioski do sporządzanej zmiany studium i prognozy oddziaływania na środowisko na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Karniewo, ul. Pułtuska 3, 06-425 Karniewo, lub przesłać pocztą na podany wyżej adres lub przesłać w formie elektronicznej na adresmailowy: gmina@karniewo.plw terminie do 10 grudnia 2021 r.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę wnioskodawcy, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości (numer lub nazwa obrębu geodezyjnego i numer działki), której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Karniewo.

/Wójt Gminy Karniewo
mgr Michał Wojciech Jasiński/

FC-435

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737
FN-20

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Dotacje rolnicze
Premia bezzwrotna dla rolników ubezpieczonych w KRUS chcących rozpocząć lub rozwinąć działalność gospodarczą. Dofinansowanie od 150 do 250 tys. zł na założenie lub rozwój własnej firmy. Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.
Tel. 795 931 529
fcp-405

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
BAB-POL
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

KUPIĘ
prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland. Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.
Tel. 518 857 308
fcp-394

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
SP-37

ROLNICZE

Kupię tylne resory od Stara. 696 715 201
PC-01566/21

Sprzedam trzy byczki i dwie jałoszki. 23 613 03 45
PC-01572/21

Sprzedam cielaki odpojone. 503 730 871
PC-01573/21

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek i kukurydzy, przewracarki, beczkowozy i inne maszyny. 608 279 110
FC-1123/21

Sprzedam sianokiszonkę, Ciechanów. 517 211 243
PC-01500/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Sprzedam wysłodki mokre, szlakę, żużel z dowozem. 503 635 085
FC-1012/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny. 609 521 837
FC-0909/21

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Sprzedam prasę pasową zmiennokomorową John Deere 550, opony z felgami do Zetora 12,4/36, beczkę ocynkowaną do wody 2000l. 514 395 386
PC-01554/21

Sprzedam Zetora 7211, zboże ozime, słomę. 514 083 060
PC-01555/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę w belach. 692 459 113
PC-01558/21

Sprzedam mieszankę zbożową. 507 864 131
PC-01537/21

Dokończenie na str. 12

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Joanna Rykowska

(tel./fax 023-672-59-36) na podstawie przepisu art. 953 kpc

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 13 stycznia 2022r. o godz. 10.00 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie ul. St. Mikołajczyka 6, 06-400 Ciechanów w sali nr VIII, odbędzie się pierwsza licytacja spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Ciechanowie przy ul. Wincentego Witosa 7 m 24. Nieruchomość stanowi własność dłużników: Anny Chmielewskiej, Pawła Głuśniewskiego i Emilii Dąbrowskiej po 1/3 części każdego z nich.

Przedmiotowy lokal mieszkalny położony jest na IV piętrze w budynku wielorodzinnym. Powierzchnia lokalu wynosi 47,27 m kw, składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju.
Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **PL1C/00058506/0.**
Nieruchomość została oszacowana na kwotę: **161.811,00 zł.**
Cena wywołania w I terminie licytacji jest równa trzy czwarte sumy oszacowania i wynosi: **121.358,25 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest: **16.181,10 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. 12 stycznia 2022r.**
Rękojmia powinna być złożona w gotówce w kancelarii komornika albo na rachunek bankowy komornika:
PKO BP SA O. Centrum w Ciechanowie 25 10201592 0000 2602 0054 1367.
Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.
W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać lokal w dni powszednie od godz. 11.00 do godz. 12.00 oraz przeglądać w kancelarii komornika akta postępowania egzekucyjnego.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie ograniczonego prawa rzeczowego lub przedmiotów razem z nim zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.
Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest najdalej do dnia 12-01-2022r. godz:14.00 zgłosić swój udział w licytacji poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na które należy zwrócić wadium oraz potwierdzenia dokonania wpłaty rękojmi.

Asesor Komorniczy
Beata Chojnowska

Komornik Sądowy
Joanna Rykowska

FOP-429

eprasa.pl 5328623d93